

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 236

Poznań, piątek dnia 27 maja 1932

Rok XXVII

Pośmiertna „przysługa” „przyjaciela”

Wspomnienia, a raczej notatki Stresemanna, których tom drugi ukaże się w Niemczech wkrótce w wydaniu książkowym, a w prasie nietylko niemieckiej, lecz i we Francji na łamach tygodnika „L'Illustration”, pojawiają się we fragmentach bardzo ciekawych, wywołały w francuskiej opinii publicznej bardzo silne wrażenie. Nawet najbardziej dobrodusznymi usposobieni Francuzi przekonali się, że Stresemann, który był im przedstawiany jako zwolennik idei Ligi Narodów, jako „prawdziwy Europejczyk”, idealista i wolnomularz, był w gruncie rzeczy najbardziej zdecydowanym imperjalistą niemieckim, który z niezwykłą zręcznością i inteligencją umiał wyzyskiwać hasła humanitarne i pacyfistyczne dla szowinistycznych celów niemieckich. W świetle wspomnień Stresemanna widać, z jaką zimną krwią i z jakim cynizmem używał on dla swoich celów nastroje pojednawcze we Francji, jak umiejętnie pozyskał ideowymi hasłami dla swej polityki Brianda.

Briand uważał się za przyjaciela Stresemanna i nie ukrywał wcale, że posiada dla niego wprost sentyment. Dziś w świetle tych wspomnień widać, jak „przyjaciel” i „brat” Gustaw Stresemann okpił Arystydesa Brianda. Wrazem jest tak przykre, że nawet we Francji, bardzo czulej na prestige swoich ludzi, pamiętniki Stresemanna wywołały silną reakcję.

Poincaré ogłosił artykuł, w którym powiada, że Stresemann uzyskał w Locarno wszystko, co mógł uzyskać, że nie zrobił najmniejszego ustępstwa i że nietylko nie zrezygnował z żadnego celu polityki niemieckiej, ale dla tej polityki stworzył realne podstawy. Nawet p. Herriot, polemizując z ostatnim, bardzo ostrem i radykalnym przemówieniem kanclerza Brüninga, który domagał się całkowitego zniesienia odszkodowań, oświadczył, że p. Brüning mógł zaoszczędzić Francji tego nowego rozczarowania, które nastąpiło bezpośrednio pod przykrym wrażeniem wspomnień Stresemanna.

Jeżeli dzisiaj widać we Francji po wyborach dość poważne ostrzeżenie w stosunku do Niemiec, to niewątpliwie przyczyniły się do tego ogłoszone wspomnienia b. ministra spraw zagranicznych Rzeszy, które odsoniły z całą wyrazistością cele polityki niemieckiej i przekonały wszystkich, że liczyć nie można na t. zw. Niemcy pacyfistyczne.

W mozolnych rokowaniach, jakie prowadził Stresemann z Francją w sprawie paktu bezpieczeństwa i układu w Locarno, główną oczywiście rolę odgrywała Polska. W liście do kronprinza niemieckiego Stresemann najwyraźniej może wyjaśnia, dlaczego prowadził politykę pozornego porozumienia z Francją, dlaczego zdecydował się na wprowadzenie Niemiec do Ligi Narodów. Tezy jego polityki nie są dla nas nowe i nie trudno było się ich domyślić. Zwłaszcza na tym miejscu zawsze na nie wskazywaliśmy. Stresemann zawierał pakt bezpieczeństwa z Francją dlatego, bo chciał

Rozstrzygająca konferencja Brueninga z Hindenburgiem

Odbędzie się w niedzielę i zdecyduje o losach obecnego gabinetu, oraz o kursie polityki Rzeszy i Prus

Berlin, 27. 5. (PAT). Sekretarz stanu Meissner powrócił z Neudeck, gdzie złożył prez. Hindenburgowi raport o sytuacji politycznej i niezwłocznie odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Brueningiem.

Ze strony poinformowanej podkreślają, że zarówno w sprawie przygotowywanego dekretu, co do którego prezydent Rzeszy wyraził pewne zastrzeżenia, jak i zmian personalnych w tonie gabinetu Brueninga rozstrzygnięcie nastąpi dopiero po oczekiwanym w niedzielę powrocie Hindenburga do Berlina.

W niedzielę w południe przewidziana jest rozstrzygająca konferencja między Hindenburgiem i Brueningiem, od której wyniku zależeć będzie los

Możliwość ingerencji rządu Rzeszy w Prusach — Stanowisko centrum

Berlin, 27. 5. (PAT). Wzburzenie opinii publicznej wywołane zajściami w sejmie pruskim nie ustaje, dając podstawę do różnych przypuszczeń o możliwości ingerencji rządu Rzeszy w Prusach w razie gdyby zaćwierzewienie między radykalnymi stronnictwami uniemożliwiło normalny tok prac w parlamencie pruskim.

W kołach centrowych dają wyraźne do zrozumienia, że instancje kie-

gabinetu oraz cały przyszły kurs polityki Rzeszy i Prus.

W kołach politycznych utrzymują, że Bruening w sprawie rekonstrukcji gabinetu zażądał od prezydenta dyktatorskich pełnomocnictw. Kanclerz poruszy również ostatnie wydarzenia na terenie sejmiku pruskiego, przyczem ma się domagać wzmocnienia władzy wykonawczej rządu Rzeszy. Bruening ma również podkreślić konieczność energicznych zarządzeń przeciw rozwijanej przez komunistów wśród ludności akcji wywrotowej.

Na temat rekonstrukcji w gabinecie Rzeszy pojawiają się coraz to nowe pogłoski. Na giełdzie berlińskiej lansowana była nawet wiadomość o zmianie na stanowisku kanclerza.

rownicze stronnictwa nie nawiążą rokowań porozumiewawczych z narodowymi socjalistami o ile nie uzyskają przedtem wiążącego przyrzeczenia co do przyszłego zachowywania się frakcji hitlerowskiej.

Prezydent sejmiku pruskiego hitlerowiec Kerri odmówił władzom policyjnym prawa przeprowadzenia urzędowego śledztwa na terenie sejmiku.

Nowe rządy w Grecji i w Japonii

A t e n y, 27. 5. (PAT). Nowy rząd został utworzony.

Premjer Papanastasiu otrzymał równocześnie tekę spraw zagr. i obrony narodowej, łączącej ministerjum wojny, marynarki i lotnictwa; sprawy wewnętrzne objął Bakopoulos, finansów — prof. Warwareos, sprawiedliwości i tymczasowo gospodarstwa narodowego — Triantafilopoulos, oświaty publicznej — Bakalbassis, higieny — Saratisis.

Nowy gabinet złożył przysięgę na

ręce prezydenta republiki i w poniedziałek stanie przed parlamentem.

P a r y ż, 27. 5. (PAT). Jak donoszą z Tokio rozpoczął urzędowanie nowy gabinet japoński, utworzony przez adm. Saito. W kołach wojskowych żywią nadzieję, że hr. Uchida otrzyma tekę spr. zagr. Gen. Maiohi, głównodowodzący wojskami japońskimi na Korei odrzucił propozycję przyjęcia teki min. wojny wobec czego liczą się z zachowaniem jej przez gen. Araki.

związać Francję nad Renem, by mieć wolne ręce nad Wisłą. Rezygnował z odebrania Alzacji i Lotaryngji, wiedział bowiem, że Niemcy są wojskowo za słabe, by móc ziemie te odebrać. Ale jednocześnie starał się wszelkimi możliwymi sposobami rozluźnić stosunki polsko-francuskie i osłabić przymierze polsko-francuskie.

Nie chciał zatem dopuścić do gwarantowania przez Francję granicy polsko - niemieckiej, nie chciał uznać jej prawa do natychmiastowego niesienia pomocy Polsce w razie zaatakowania Polski przez Niemcy, chciał wyłączyć Rzeszę z pod działania artykułu 16 paktu Ligi Narodów, które mówi o sankcjach, a które ewentualnie przewidywałyby przemarsz wojsk europejskich przez Niemcy na wypadek zaatakowania Polski przez Rosję. Jednocześnie Stresemann wyjaśniał, że Niemcy na to tylko wchodzi do Ligi Narodów, aby móc tam zająć się sprawami mniejszości niemieckiej oraz obroną niemieczyny w zagłębiu Saary i w Gdańsku. Locarno uważał za podstawę do rozwinięcia polityki zagranicznej Niemiec w wielkim stylu, polityki, zmierzającej do odzyskania przez Niemcy dawnego znaczenia.

Myśl zawarcia specjalnego paktu z Francją oddawna kiełkowała w Berlinie. Myśl ta zresztą jest zgodna z klasycznymi prawidłami polityki zagranicznej, które nakazują załatwić się naj-

pierw ze słabszymi przeciwnikami, a z silniejszymi do czasu utrzymywania stosunki pokojowe. To też już kanclerz Cuno w r. 1924 z podobną propozycją zwrócił się do rządu Poincarégo, ale Poincaré propozycję tę odrzucił, gdyż nie chciał pozostawić poza tam porozumieniem — Polski i Czechosłowacji. Dopiero Stresemann myśl tę zrealizował.

Dlaczego Briand poszedł na tę politykę? Były tego różne powody: ciężki stan finansów francuskich w r. 1925, — rosnąca obawa przed Włochami, — chęć wyzwolenia się zpod więzów angielskich, — przypuszczenie, że porozumienie z Niemcami wzmocni samodzielność polityczną Francji. Stały za tą polityką wpływy tych, którzy myśleli, że przez zbliżenie francusko - niemieckie utworzy się europejski front antysowiecki, stały za p. Briandem wpływy wielkich karteli przemysłowych francusko - niemieckich; stał wreszcie pacyfizm i cała mistyka pacyfistyczna, której w końcu p. Briand uległ całkowicie. I tę jego słabość wyzyskał „przyjaciel” bez litości.

Zarówno Stresemann, jak i Briand są już w grobie. Ale nie mógł wyświadczyć Stresemann gorszej przysługi przyjacielskiej Briandowi, jak pisząc w ten sposób swoje wspomnienia. Są one dla p. Brianda zabójcze, choć zabić go już nie mogą. Nie żyje również Skrzyński, o którym często wspomina Stresemann,

triumfalnie oświadczać, jak pognebiał Polskę w Locarno, w jak fatalnem Polska znajdowała się tam położeniu, jak dalece Skrzyński zdawał sobie z tego sprawę, choć w kraju przedstawiał następnie Locarno z właściwym sobie deklamatorskim patosem jako triumf polskiej polityki zagranicznej. Tymczasem co pisał o konferencji w Locarno Stresemann?

„Graliśmy tam — czytamy — pierwszą rolę, a inni stali się całkiem mali. Pp. Benesz i Skrzyński musieli czekać w sąsiedniej sali aż do chwili, w której pozwoliliśmy im wejść. Oto dwa państwa, które rozwinęły się pod protekcją wielkich mocarstw, jak dzieci karmione rosółem, lecz w chwili, w której mocarstwa uznały za wskazane porozumieć się z Niemcami, pozostawily je w opuszczeniu. Niemcy zpoza granic Rzeszy, powinny patrzeć na nią, jak na matkę ojczyznę”.

Zastanowić się jednak należy, dlaczego Niemcy ogłaszają dziś pamiętniki Stresemanna, dlaczego odsłaniają tak otwarcie swoje karty i swoje cele, dlaczego narażają się na tak silną reakcję we Francji, gdzie zdołano uprzednio wytworzyć o Stresemannie zgoła inną opinię. Wydawcy wspomnień Stresemanna nie mieli widocznie na oku sytuacji międzynarodowej; chodziło im o oddziaływanie na wewnętrzne położenie w Niemczech.

Pamiętniki Stresemanna ukazują się w wydawnictwie Ullsteina, związanem z kołami masonskimi. W pierwszym tomie pamiętników podane jest facsimile listu Stresemanna do mistrza jednej z łóż masonskich z prośbą o przyjęcie go do wolnomularstwa. Chodzi, zdaje się, zatem o wykazanie niemieckiej opinii publicznej, że koła masonskie w Niemczech, z którymi walczą hitlerowcy, są w gruncie rzeczy równie imperjalistycznie zachłanne, jak zwolennicy partji „Nazi”, i że właściwie masoneria przygotowała grunt dla rozwoju polityki niemieckiej, z czego korzyści czerpać chce Hitler. Koła wolnomularskie w Niemczech uznały, że dziś ważniejszą jest rzeczą liczyć się z wewnętrznymi warunkami w Niemczech, niż z reakcją zagranicy, a zwłaszcza Francji. Objaw to bardzo znamieny, świadczący, jak dalece Niemcy ogarnięte są ideą odwetu i zachłanności, skoro nawet masoneria niemiecka uznała za konieczne, odsłonić swoje oblicze i pokazać się narodowi niemieckiemu we właściwym świetle, bez względu na to, co powie zagranica.

Sytuacja w Bawarii

Monachjum, 27. 5. (PAT.) W bawarskich kołach politycznych panuje tajemnicza cisza. Inicjatywa utworzenia rządu przypada ponownie najsilniejszej liczebnie bawarskiej katolickiej partji ludowej. Możliwe to jest tylko przy udziale partji socjaldemokratycznej, która jednak poniosła przy ostatnich wyborach porażkę i straciła w Bawarii na znaczeniu, lub też przy współpracy drugiej, liczebnie najsilniejszej partji narod. socjalistów (hitlerowców), która stawia jednak za warunek zupełną zmianę kursu dotychczasowej polityki.

Mimo oficjalnych zaprzeczeń, faktem jest, że pomiędzy nar. socjalistami a bawarską partją ludową prowadzone są poufne pertraktacje.

Prowokacyjne uchwały

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Berlin, 26 maja.

Wtorkowe uchwały komisji spraw zagranicznych Reichstagu i wydany o nich urzędowy komunikat, odsłaniają za jednym zamachem nastroje i stan duchowy Niemiec dzisiejszych. Tym razem nie pomogą już żadne tłumaczenia, zwalanie winy na nieoficjalne koła, które jakoby na złość czynnikiem odpowiedzialnym prowadziły politykę hecy wojennej. Komisja spraw zagranicznych Reichstagu jest ciałem miarodajnym dla określenia woli i kierunku niemieckiej polityki zagranicznej. A dodać jeszcze należy, że dzisiejszy Reichstag nie odpowiada układem sił poszczególnych stronnictw, rzeczywistemu układowi sił w narodzie niemieckim. Gdyby dzisiaj przeprowadzono wybory, uzyskałyby znacznie silniejsze wpływy te żywioły, które najostrożniej stawiają kwestję, z hitlerowcami na czele.

Uchwalony wszystkimi głosami, oprócz komunistów, pierwszy wniosek narodowo-socjalistyczny — posłowie niemiecko-narodowi wstrzymali się od głosowania, bo był im jeszcze za łagodny — domaga się bezwzględnie uznania zasady równości zbrojeń, jako jedynie możliwej dla rządu niemieckiego podstawy do rokowań w sprawie rozbrojenia. Jest to niejako wstęp do dalszego wniosku narodowo-socjalistycznego, który żąda ni mniej ni więcej, tylko żeby „rząd Rzeszy wyjaśnił Rzeczypospolitej Polskiej (die polnische Republik nich im Unklaren zu lassen“), że każda napaść na wolne państwo Gdańsk (uchwała umyślnie używa wyrażenia „Freistaat“ zamiast „Freistadt“) uważana będzie przez cały naród niemiecki jako napaść na niemieckie żywotne prawa i odpowiednią otrzyma odpowiedź”.

Wniosek ten został przyjęty 11 głosami przeciwko 10-ciu. Niektórzy członkowie komisji widocznie zawahali się przed tak daleko idącą formą prowokacji. Jednak myliłby się ten, kto by myślał, że pozostali posłowie nie solidaryzują się z jego treścią. Przyjęty bowiem został wniosek Centrum i innych grup, który stwierdza, że:

„1) Komisja spraw zagranicznych przyjmuje do wiadomości oświadczenie kanclerza, według którego chronić się będzie z naciskiem uprawnione interesy naszych niemieckich ziomków w Kłajpedzie i Gdańsku przeciwko każdemu niedozwolonemu atakowi.

„2) Wobec oburzających naród niemiecki wydarzeń w Kłajpedzie i Gdańsku, oczekuje komisja spraw zagranicznych, że rząd Rzeszy zarządzi wszystko, co potrzeba, ażeby podciąć na czas każdą próbę ponownego zgwałcenia tych praw i interesów”.

Otóż „Vorwärts“ określił słusznie wniosek hitlerowski w sprawie Gdańska, jako żądanie wystosowania do Polski warunkowego ultimatum. Przyjęcie tego wniosku jest wyraźną prowokacją i dalszym etapem polityki alarmów, urządzanych w sprawie Gdańska i Prus Wschodnich. Miały one przygotować dla tego wniosku grunt, tak jak sam wniosek jest oczywiście etapem dla dalszej akcji. Tę akcję podtrzymują inne stronnictwa. Wniosek centrowy jest wprowadzicie łagodniejszy w formie, jednak i on staje wyraźnie na stanowisku, jakoby cała ta akcja alarmowa polegała na prawdzie, co więcej przez to samo, że został uchwalony, oficjalnie ją jako prawdę pieczętuje, dając na nią odpowiedź w formie domagania się obrony interesów niemieckich. Na podkreślenie specjalne zasługuje, że komisja „przyjmuje do wiadomości“ oświadczenie kanclerza w tej sprawie.

Otóż jest rzeczą jasną, że każdy ma prawo bronić „uprawnionych“ interesów (o ile są naprawdę „uprawnione“) przed „niedozwolonym“ atakiem. Jednak tego rodzaju oświadczenie kanclerza w związku z wnioskiem narodowo-socjalistycznym i dyskusją, opartą w całości na fałszywych i złośliwych wiadomościach — o czym kanclerz wie doskonale, bo sam to na innym miejscu musiał przyznać — jest nie obroną, ale atakiem i solidaryzowaniem się z całą akcją.

Od samego początku niemieckiej kampanji alarmowej w sprawie Prus Wschodnich i Gdańska stanęliśmy — w przeciwieństwie do oficjalnej polityki polskiej — na tem stanowisku, że nie jest to pierwsza lepsza przypadkowa złośliwość, i że nie jest to również wyłącznie sposób walki opozycji z rządem, ale że kampanja ta ma przede wszystkim na oku rzeczywisty cel niemieckiej polityki zagranicznej, do

którego dąży ona, nieubłaganie, potęgując systematycznie środki działania: najpierw wiadomości w prasie niemieckiej i odpow. książki, potem zużycie prasy angielskiej, wreszcie oparte na tem uchwały komisji spraw zagranicznych Reichstagu. Pytamy, co będzie dalej? Bo przecież teraz chyba już nawet dla ludzi naiwnych stanie się rzeczą jasną, że to nie jest przypadkowa, albo tylko wewnętrzno-opozycyjna gra, za jaką kurczowo pragną ją uważać niektóre nasze czynniki.

Co jednak stosunkowo łatwo i z mniejszym hałasem można było sparyalizować z początku, to oczywiście wymaga coraz większego natężenia przy rozwoju, któremu się wogóle niczego nie przeciwstawiało. Nie przypuszczamy, żeby rząd niemiecki dzisiaj już wystosował do Polski notę w myśl tego prowokacyjnego wniosku. Ale o to też teraz jeszcze nie chodzi. To jest przygotowanie materiału na przyszłość. To jest urabianie gruntu i oswojenie zagranicy z myślą oficjalnego postawienia kwestji granic. Metoda ta dzisiaj jeszcze napotykać może tu i tam na oburzenie. Wreszcie jednak, słysząc ciągle jedno i to samo, a ze strony polskiej nie widząc jakiej-

Włamanie do biura centralnego Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu

Jak „nieznani sprawcy“ grasują pod osłoną nocy

W nocy z środy na czwartek „nieznani sprawcy“ dokonali włamania do biura centralnego władz dzielnicowych Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu, w którym mieści się zarazem redakcja i administracja organu O. W. P. „Awangarda“, oraz do przyległego biura Młodzieży Wszepolskiej Związku Akademickiego. Biura te znajdują się w domu przy św. Marcynie 65 w podwórzu na I piętrze.

Złoczyńcy przy pomocy wytrychów otworzyli najpierw drzwi wejściowe od strony schodów, potem zaś drzwi biura Komitetu O. W. P. Dzielnicy Zachodniej i drzwi lokalu Młodzieży Wszepolskiej. Przy pomocy wytrychu wdarli się również do przyległej skrytki, należącej do Stronnictwa Narodowego. Wtargnąwszy do biur, opryskli porozbijali wszystkie szafy i biurka, bądź wyłamując poszczególne zamki, bądź nawet odrywając deski. Rozbiciu uległy również dwa kosze, znajdujące się w biurze. Nie znalazłszy widocznie tego, czego szukali, włamywacze ograniczyli się do zabrania maszyny do pisania marki „Orzel“, wartości 700 zł oraz 24 odznak organizacyjnych O. W. P., t. zw. „mieczyków Chrobrego“.

Przybyły rano do biura sekretarz Komitetu Dzielnicowego O. W. P. zastał lokal w stanie nieopisanego nieładu. Wszystkie drzwiczki szaf i biurka były całkowicie albo częściowo rozbite, na ziemi zaś leżały porozrzucone w pośpiechu papiery, książki, akta itp. Złoczyńcy zniszczyli ogółem 14 zamków, a nadto zabrali pęk kluczy z biura Młodzieży Wszepolskiej.

Włamanie miało według wszel-

Rozkład jazdy kolejowej

obejmujący całą Polskę, na sezon letni 1932 w formacie zeszytowym, dołączamy do dzisiejszego wydania pisma naszego dla wszystkich abonentów

bezpłatnie.

kolwiek reakcji i napiętnowania tej roboty w sposób taki, któryby do całego świata przemówił, zagranica mimowoli się z tezami niemieckimi otrzaska i zacznie przypuszczać, że Niemcy naprawdę trzeba uwolnić w jakiś sposób od koszmaru grozących im rzekomo niebezpieczeństw.

Posunięcia niemieckiej polityki zagranicznej dyktują obecnie w Niemczech hitlerowcy, i dyktują je według dokładnie przemyślanej w teorii i praktyce metody, która jest copperswada inna, niż stosowana przez sfery czysto dyplomatyczne, ale która wcale nie jest niewinna. Trzeba ją znać, ażeby się w niej orientować i wiedzieć, że o ile jej się nie przerwie równie energicznymi i przemyślanymi posunięciami, będzie ona miała dalszy ciąg. Bowiem upór i świadome powtarzanie oraz potęgowanie tych samych twierdzeń należy do jej charakterystycznych cech. Może to się wreszcie tam, gdzie trzeba, zrozumie.

JERZY DROBNIK.

ży spotęgowane w dodatku przez prasę „sanacyjną“ i żydowską, która przedstawiła incydent kłamliwie jako napad grupy młodzieży narodowej. Do poważniejszych zaburzeń nie doszło jedynie dzięki interwencji starszych działaczy akademickich.

Zapytowskiego aresztowano.

Z Piszczan

Specjalna oferta! Indywidualne kucracje za opłatą ryczałtową po cenach o charakterze prawdziwie zniżkowym. Informacje: Biuro Piszczany, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 3, tel. 18-95. Tw 1061

Nieco za wiele!

Kilkakrotnie już piętnowaliśmy tygodnik „Tajny Detektyw“, żerujący na zwyrodniałych instynktach swych czytelników. Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ posła B. B. Marjana Dąbrowskiego, który jest wydawcą „Tajnego Detektiva“ i ma w nim główne swe źródło dochodu, wystąpił z czterolatomową nietylko obroną, ale apoteozą „Tajnego Detektiva“. Dla zobrazowania oblicza „moralnego“ „Il. Kurjera Codziennego“ przytaczamy z tego artykułu następujących zdań kilka:

„Detektyw! Detektyw! Tajny Detektyw! Rozumiemy — „szanowni“ panowie — że dla wielu z was ten dźwięk tego słowa jest niemiły. Detektywi, tajni detektywi spełniają w swoim zakresie poważną funkcję społeczną. Śledzą przestępców, czuwają nad tem, by zbrodniecy nie grasowali bezkarnie. Niejednemu z was w krytycznym momencie detektyw położył rękę na ramieniu pokazał znaczek służbowy, a potem wyrzekł sakramentalne słowa: „W imieniu prawa“. Rozumiemy waszą awersję wobec dźwięku słowa: detektyw...“

„Detektyw“, o którym dziś mówimy, ten „Detektyw“, który wam spędza sen z oczu, może wam zaszkodzić najwyżej pośrednio: opisując zbrodnie, tropiąc łajdactwa, piętnując ohyde, może was kiedyś dopiero zaprowadzić do kryminału. Ale dlaczego tak odrazu się denerwować?“

Objaw to istotnie wyuzdanego cynizmu, uwiecznionego sztyderstwem, gdy się twierdzi, że „Tajny Detektyw“... „tropi łajdactwa“, „piętnuje ohyde“...

Dalszy ciąg artykułu zwrócony jest niby do „obywateli dobrej woli“, do których — jak pisze „Il. Kurjer Codz.“ — przychodzi przeciwnicy „Tajnego Detektiva“, a mianowicie „wysłannicy łóż tajnej ropusty partyjnej (vide: odkryta spelunka członków stronnictwa „narodowego“ w Poznaniu)“...

Tej oszczerczej niegodziwości jednakowoż nieco za wiele! Ma to być aluzja do sprawy Piekuckiego i tow. Zaden z nich, jak wiadomo, nie był nigdy członkiem Stronnictwa Narodowego. „Ilust. Kurjer Codz.“ odpowie za swoje niecne oszczerstwo przed sądem.

Ś. p. Józef Dutkiewicz

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem zmarł nagle Józef Dutkiewicz, prezes sądu apelacyjnego w Warszawie i b. kierownik ministerjum sprawiedliwości w jednym z gabinetów Bartla w r. 1930. Dutkiewicz objął ten urząd po Carze a przed Michałowskim. (w)

Na karę śmierci

Łuck, 27. 5. (PAT.) Wyrokiem sądu doraźnego skazani tu zostali na karę śmierci przez powieszenie mieszkańcy wsi Podhajce Kryworuczki Fadej, Kowal Piotr i Rudenki Antoni za zabójstwo mieszkańca wsi Podhajce Maciuka Filipa.

padł na ziemię i zemdlął. Grupa jego towarzyszy podbiegła z pomocą. W tej chwili jeden z członków Młodzieży Demokratycznej wyjął rewolwer z kieszeni i wymierzył go w stronę nadsiedzących. Dzięki interwencji licznie zebranej publiczności nie doszło do dalszych zająć.

Ciężko rannego studenta Kozubowskiego zabrano w parę minut karetka Pogotowia Ratunkowego. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce krwawego napadu i spisała protokół ze świadkami. Sprawcy korzystając z zamieszania, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Ranny student Kozubowski ma ciężkie rany tłuczone na głowie. Po nałożeniu opatrunku rannego odwieziono do domu.

Wiadomość o napadzie wywołała zrozumiałe oburzenie wśród młodzie-

Delegacja Kół Naukowych Uniw. Pozn.

urządza dzisiaj, w piątek, dnia 27 b. m. w sali 17 Coll. Minus

Zebranie informacyjne dla maturzystów

o studjach wyższych w Polsce, a szczególnie na Uniwersytecie Poznańskim. Początek o godz. 20. Wstęp wolny.

Krwawe walki komunistów z hitlerowcami

Doszło do poważnych starć we wszystkich niemal większych ośrodkach Rzeszy — Policja musiała interwenjować, używając niejednokrotnie broni palnej — Szereg osób zabito, a setki — raniono

Berlin, 27. 5. (PAT). W związku z zajściami w sejmie pruskim komuniści zorganizowali demonstracje w poszczególnych częściach miasta. Doszło do poważnych starć z policją i nar.-soc. w dzielnicy północnej. Oddziały policji w czasie likwidowania pochodów demonstracyjnych użyły broni palnej. Szereg osób odniosło rany.

Również w tej dzielnicy w czasie bójki trzech uczestników odniosło ciężkie rany. W pobliżu dworca szczebińskiego między walczącymi wywiązała się strzelanina.

Wczoraj od rana krążyły na ulicach miasta bojówki komunistyczne i atakowały kolporterów pism hitlerowskich wdzierając się do lokali, uczęszczanych przez hitlerowskich szturmowców. We wschodniej dzielnicy miasta grupa hitlerowców pobiła do krwi pewnego komunistę. W zachodniej części oddział hitlerowców obrzucano kamieniami, przyczem kilka osób odniosło rany.

Po ulicach krążyły wzmocnione patrole policyjne, które niestawicznie musiały interwenjować, likwidując poszczególne zajścia przy pomocy pałek gumowych.

Na prowincji zajścia te przybierały jeszcze ostrzejszą formę. Hamburg był widownią poważnych starć. Przez cały dzień uwiły się po ulicach grupy bezrobotnych. Jeden ze sklepów z artykułami żywnościowymi doszczętnie splondrowano.

Podczas wielkiej demonstracji przed urzędem pośrednictwa pracy doszło do krwawego starcia z policją, która dała salwę do tłumu. Wywiązała się między stronami strzelanina, przyczem 11 odniosło rany, a 1 z funkcjonariuszów policji został zabity.

Hitlerowcy w Brunświku demonstrują i napadają bezkarnie

Brunświk, 27. 5. (Tel. wł.) Mimo formalnego zakazu władz państwowych hitlerowcy oraz ich oddziały cieszą nadal opieką ze strony miarodajnych czynników i grasują w dalszym ciągu bezkarnie. Wczoraj taki oddział złożony ze 120 osób manifestował zupełnie otwarcie w centrum miasta, napastując przechodniów.

W miejscowości Wuppertal grupa demonstrujących bezrobotnych wdarła się do ratusza i zaatakowała urzędników. Musiano wezwać policję, która wyparła demonstrantów z gmachu. Na mieście powtarzały się starcia między hitlerowcami a komunistami przez całą noc. Wielu manifestantów aresztowano.

W Dortmundzie aresztowano uczestników demonstracji, podczas której kilku policjantów zostało poranionych.

W Zwikau doszło do burzliwych demonstracji. 4.000 tłum bezrobotnych, protestując przeciwko wymierzaniu świadczeń socjalnych zaatakował magistrat. Podczas rozprawiania tłumy policję obrzucano kamieniami. Ostatecznie zajście zlikwidowano i aresztowano kilkanaście osób.

O krwawych starciach donoszą z miasteczka Schkeuditz pod Lipskiem, gdzie między komunistami a hitlerowcami wywiązała się regularna bitwa, w czasie której padły strzały rewolwerowe. Komuniści, mając liczną przewagę do późnej nocy oblegali dom hitlerowców, strzelając do poszczególnych lokali. 1 osoba została ciężko ranna.

Magdeburg, 27. 5. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego w różnych dzielnicach miasta doszło do starć pomiędzy komunistami i hitlerowcami, którzy ponadto próbowali atakować przechodniów znanych z odmiennych przekonań politycznych.

W jednej z dzielnic komuniści napadli na dwóch hitlerowców, paradujących w swych odznakach i pobili ich dotkliwie. W innych częściach miasta doszło do otwartej bójki, którą zlikwidowała policja. Dwóch posterunkowych odniosło lekkie obrażenia.

larów do 183 milj. 900 tys. dolarów. Do sumy tej doszłaby więc jeszcze jedna dziesiąta część zeszłorocznej zawieszonych spłaty, co stanowiłoby razem 200 milj. dolarów, czyli 55 milj. funtów papierowych, licząc według kursu dnia.

„Times” wyraża żal, iż Ameryka nie zaczęła z tą sprawą jeszcze trzy tygodnie, do czasu spotkania się mocarstw europejskich w Lozannie, w celu rozważenia sprawy odszkodowań. Nie stanowi to wielkiej pomocy, jeżeli w wilję tej konferencji żąda się od dłużników Ameryki, i, którzy są jednocześnie wierzycielami niemieckimi, aby zgodzili się na powiększenie swoich spłat w Ameryce.

Wskazuje to na fakt, iż rząd angielski pragnie nalegać na ściśle wykonanie zobowiązań swych dłużników, nie biorąc pod uwagę ani kłopotów, jakie wyrządza niektórym z nich, ani wpływu na sytuację ekonomiczną na całym świecie. W tych warunkach, dłużnikom tym będzie bardzo trudno uczynić gesty szczodrości wobec dłużnika niemieckiego.

Nowy Jork, 27. 5. (PAT). Oczekują tu, że w okresie trzech tygodni rząd wielu krajów cudzoziemskich podpiszą układy ze Stanami Zjednoczonymi, przewidujące spłatę ogółem 252 milionów dolarów, stanowiących zaległość z tytułu długów wojennych, zawieszona na zasadzie moratorium Hoovera.

Według „New York Times”, spłata tych zaległości dokonana będzie w okresie 10 lat ratami, oprocentowanymi na 4 proc.

Finlandja i Grecja podpisały już odpowiednie układy. Jak się dowiaduje agencja Reutersa, Anglja podpisze układ za kilka dni, jakkolwiek skarb amerykański nie otrzymał jeszcze żadnej oficjalnej wiadomości w tej sprawie. Z Węgrami i Niemcami rokowania są w toku. Od innych krajów dłużniczych nie otrzymano wprawdzie żadnego oficjalnego zawiadomienia, przewiduje się jednak, iż wszystkie kraje podpiszą wzmiarkowany układ.

Ś. p. Antoni Marylski

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) W czwartek wieczorem zmarł w Warszawie Antoni Marylski, przeżywszy lat 67.

Ś. p. Marylski był podczas wojny jednym z przywódców narodowej demokracji i komitetu międzypartyjnego, stojącego na gruncie aljanckim. Piastował on mandat do sejmiku ustawodawczego i do pierwszego sejmiku.

Zmarły należał do bardzo wybitnych publicystów obozu narodowego i specjalnie zajmował się historją Żydów w Polsce. (w)

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 5. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg. (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg. (119,1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg. (127,1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74,35 kg. (126,4 f. w. h.); 5) jęczmienia pozn. i pom.: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa pozn. i pom. 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

Ceny transakcyjne:

Żyto 682 tonn par. Poznań 28,75
Żyto 30 tonn par. Poznań 28,60
Pszenica 197,5 tonn par. Poznań 29,75

Ceny orientacyjne:

Żyto 28,50—28,75
Usposobienie spokojne.
Pszenica 29,75—30,00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień 64—66 kg. 21,25—22,25
Jęczmień 68 kg. 22,25—23,25
Usposobienie słabe.
Owies 21,50—22,00
Usposobienie słabsze.
Mąka żytnia 65% wł. work. 42,25—43,25
Usposobienie spokojne.
Mąka pszenna 65% wł. work. 44,25—46,25
Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie 17,00—17,25
Otręby pszenne 15,75—16,75
Otręby pszenne (grube) 16,75—17,75
Groch Victoria 23,00—26,00
Groch Folgers 32,00—36,00
Lubin niebieski 11,00—12,00
Lubin żółty 14,00—15,00
Makuch lniany 36—38% 25,00—27,00
Makuch rzepakowy 36—38% 18,00—19,00
Makuch słonecznik. 46—48% 18,00—19,00
Ogólne usposobienie spokojne.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.86 1/2 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.50 zł., gotówką 209.00 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 174.31 do 174.57 zł., gotówką 173.97 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 5. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. Poż. konwers. 36 proc. oraz za 4% Poż. inwest. 85. W papierach lokacyjnych P. Z. K. robiono transakcje 8 proc. listami dol. staremi po 58 proc. w zaoferowaniu, jak również 4 proc. listami konwert po 27 1/2, natomiast poszukiwano 6 proc. listy żytnie po 13 1/4, lecz bez oddawców.

Z akcji bankowych handlowano mniejszą ilością akcji Banku Polskiego po 69.— w zaoferowaniu i bez notowania. W obrotach nieoficjalnych płacono za 4 proc. Premjówki dol. 47 oraz za 3 proc. Poż. bud. 31.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 36% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 58% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 27 1/2% O.

(Kurs w złotych)

4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 85.— P.
Tendencja spokojna.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, 27. 5. 1932 r.

Spędzono: buhajów 4, krów 24, świń 338, prosiąt 137, cieląt 162, owiec 117, razem 782 zwierząt.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje: Świnie bekonowe loco stacja załadowania za 100 kg.: I kl. 70—76, II kl. 66—70 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 5. 1932 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn.: tr. 8.86 1/2, sp. 8.88 1/2, kup. 8.84 1/2.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	125,00	125,31	124,69
Holandja	361,60	362,50	360,70
Londyn	32,95	33,11	32,79
Nowy Jork czek	8,899	8,919	8,878
Nowy Jork kabel	8,903	8,923	8,883
Paryż	35,14	35,23	35,05
Praga	26,38	26,44	26,32
Szwajcaria	174,50	174,93	174,07
Włochy	45,70	45,93	45,47
Berlin	211,30		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	32,50	
4% poz. inw.	89,00	83,75
4% poz. inw. szt. ser.	96,25	96,00
5% poz. konw.	35,00	
4% poz. dolarowa	45,50	
6% poz. dol.	48,50	
7% poz. stabil.	46,25—44,00	
10% poz. kolejowa	99,00	

Tendencja słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—70,00
Węgiel bez kuponu za rok 1931.
Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 27. 5. 1932 r.

Pszenica march.	75—76 kg.	269,00—271,00
Tendencja mocniejsza.		
Żyto march.	72—73 kg.	196,00—198,00
Tendencja cicha.		
Żyto rosyjskie cif Berlin tr. i sp.		195,00
Tendencja cicha.		
Jęczmień brow.		186,00—193,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień pastewny i przemysłowy		178,00—185,00
Tendencja spokojna.		
Owies march.		160,00—163,00
Tendencja stała.		
Mąka pszenna		32,00—35,50
Tendencja spokojna.		
Mąka żytnia 70%		25,75—27,70
Tendencja spokojna.		
Otręby pszenne		11,25—11,75
Tendencja spokojna.		
Otręby żytnie		9,50—10,00
Tendencja spokojna.		
Groch Victoria		17,00—23,00
Groch drobny jadalny		21,00—24,00
Groch pastewny		15,00—17,00
Peluszka		16,00—18,00
Bób		15,00—17,00
Wyka		16,00—18,00
Lubin niebieski		10,00—11,50
Lubin żółty		14,00—15,50
Seradela nowa		28,00—34,00
Kuchy lniane 37%		10,50
Kuchy z orzecha ziemnego		10,80—11,00
Kuchy mielone (mączka)		10,80—11,00
Wyłoki suche paryt. Berlin		8,90
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg		10,40
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin		11,40
Ogólna tendencja spokojna.		

Przed zmianą gabinetu we Francji

Domniemany skład przyszłego rządu Herriota

Paryż, 27. 5. (PAT). Mimo, iż przed trzecim czerwca Herriot nie może oficjalnie otrzymać misji tworzenia nowego gabinetu, już obecnie przewiduje się prawdopodobny podział główniejszych tek ministerjalnych:

Premjer Herriot objąłby jednocześnie tekę spraw zagranicznych. Na stanowisko wicepremiera oraz ministra sprawiedliwości przewidziany jest Chautemps, na ministra spraw wewnętrznych Steeg.

Obecne ministerstwo obrony narodowej zostałoby z powrotem zreorganizowane i podzielone, jak było poprzednio na trzy ministerstwa: wojny, marynarki i lotnictwa. Na stanowisko ministra wojny przewidziany jest Painlevé, portfel ministra marynarki otrzymałby Albert Harrot, o ile nie zostanie mu powierzona teka ministerstwa kolonij; w tym wypadku ministrem marynarki zostałby Georges Leygues, na ministra lotnictwa przewidziani są Daladier, lub Laurent Eynac.

Z innej strony informują, że Daladier otrzymałby tekę ministerstwa oświaty. Portfel robót publicznych ma dostać Marcombes, rolnictwa — Queuille, marynarki handlowej — Danielou, finansów — Palmade, budżetu — senator Gardes, generalny referent komisji finansowej senatu. Na to stanowisko przewiduje się również p. No-

garo. Ministerstwo gospodarki narodowej ma być powierzone Germain Martin.

O ile powyższe przypuszczenia okażą się słuszne, to przyszły gabinet będzie się składał wyłącznie z partji radykalno-społecznej, radykalno-lewicowej oraz republikańsko-społecznej.

Paryż, 27. 5. (Tel. wł.) Gabinet Tardieu obradować będzie we wtorek po raz ostatni. Przy tej sposobności odbędzie się pożegnalne przyjęcie dotychczasowych ministrów u prez. Lebruna.

W środę mają być rozpoczęte rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu. Misję otrzyma prawdopodobnie Herriot.

Przyjął on w swem mieszkaniu w ciągu ostatnich dni około 180 polityków, z którymi konferował na temat przyszłego rządu francuskiego, oraz jego polityki zagranicznej i wewnętrznej. M. in. również bawił w Paryżu delegat na konferencję rozbrojeniową w Genewie, Paweł Boncour, który na prośbę Herriota zgodził się pozostać na swem stanowisku.

Jak donoszą dzisiejsze depesze poranne z Genewy delegacja francuska zamierza zaproponować na konferencji upaństwowienie wszystkich fabryk amunicji i broni oraz międzynarodową kontrolę nad handlem broni i amunicji.

Europejscy dłużnicy Stanów Zjednoczonych

Londyn, 27. 5. (PAT). „Times” donosi, że w najbliższych dniach nastąpi w Waszyngtonie podpisanie porozumienia pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie dokonania w Ameryce spłaty tegorocznej długu wojennego, zawieszona na mocy moratorium Hoovera. Spłata ta będzie uiszczona w 10 ratach rocznych i będzie dodatkiem do przypadających

regularnie spłat rocznych z doliczeniem 4 proc.

Dziennik podkreśla, że porozumienie to, posiadające charakter zasadniczy i techniczny, nie przesądza jeszcze sprawy, czy Anglja będzie istotnie mogła dokonać następnej płatności, przypadającej 15 grudnia.

Skala spłat angielskich wzrasta w roku obecnym ze 161 milj. 100 tys. do-



Z nastaniem wiosny

wymaga skóra, której wrażliwość wzrosła wskutek noszenia cieplej odzieży zimowej, szczególnie starannego pielęgnowania

KREMEM NIVEA

Krem Nivea wnika wskutek zawartości EUCERYTU łatwo w głąb skóry, odżywia i wzmacnia ją. Krem Nivea pobudza tkanki skórne do intensywnej i ożywczej działalności, dzięki której odzyskuje skóra swą naturalną gładkość i elastyczność, a tem samem świeży i młodzieńczy wygląd, który wszyscy tak bardzo cenimy. Jedynie Krem Nivea zawiera spokrewniony chemicznie z tłuszczem skórnym Euceryt dzięki temu działa jak gdyby naturalny środek do pielęgnowania i odżywiania skóry. Żadne inne kremy polecane jako rzekomo „tak samo dobre” lub szumnie ogłaszane jak „cudotwórcze” nie zastąpią Kremu Nivea. Krem Nivea po zł. 6.40 do 2.60 Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Pw 18 468-N 1264

cjonim gospodarczy”. Zagadnienie bardzo na czasie i ważne dla wszystkich, interesujących się polityką gospodarczą. Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani.

Już niedługo

potrwa ciekawa wystawa na terenie Targów Poznańskich, o której pisaliśmy przed kilku dniami. Jest to mianowicie wystawa, poświęcona palacemu zagadnieniu czasów nowożytnych, alkoholizmowi. Słoiki, odlewy, obrazy, tablice, wykresy, napisy, literatura, napoje bezalkoholowe — ba, nawet beczka i trumna — oto kolekcja interesujących i wymownych eksponatów. Podpadają plakaty, ilustrujące poglądy ogromną sumę, przepijaną rocznie w Polsce, która wynosi przeciętnie miliard złotych! Ogrom tej sumy uwytkła fakt, że starczyłoby jej na postawienie stu tysięcy domków po 10 tysięcy złotych — albo że można nią zapłacić (w formie srebrnych złotych) 400 wagonów towarowych...

Wystawa potrwa jeszcze tylko do 31 maja. Otwarta codziennie od 9—13 i 16—20. Wstępne tylko 20 gr. — a młodzież nawet 10 gr. Mieści się w lewym pawilonie przy t. zw. wieży górnośląskiej.

Odciski i palenie pod stopami

sprawiają dużo bólu. Celem wyleczenia trzeba podczas następującej kuracji nosić wygodne obuwie. — Kapać nogi 3 razy na tydzień przez 20 minut w gorącej wodzie, w której się rozpuściło 2 łyżki stółowe Soli Sudoral Chemergon zmiekczejacej. — Przy odciskach należy go do zupełnem osuszeniu Cornoplast, Chemergon. Pudełko oryginalne po 5 mniejszych plasterków lub 4 większe. Także luzem każdy plasterek nosi nazwę „Cornoplast” — Żądać wyraźnie wyroby „Chemergon”. Pw 16023-18,67

PRASA

organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Czasopismo poświęcone sprawom wydawniczo-prasowym

Wyszł z druku Nr. 4-5 1932 r.

Zawiera artykuły: Franciszka Głowińskiego — „Na wydawniczym posterunku”, Stanisława Kauczaka — „Przeгляд sytuacji przemysłu wydawniczego”, Józefa Bery — „Bolesław Prus jako dziennikarz”, Marijana Grzegorzycy — „Ile mamy czasopism”, Jerzego Szapiry — „Bołaczki kryzysowe prasy amerykańskiej i angielskiej”, Jana Pożaryskiego — „Wizyta w Związku Wydawców w Zurychu”, Aniela Hannya Gackiej — „Główne etapy rozwoju prasy francuskiej”, Mieczysława Wajnryba — „Do kształcania zawodowe dziennikarzy w Niemczech”, Jerzego Gutschego — „Wyszły kurs dziennikarski w Poznaniu”, Jana Marga — „Polski przemysł papierniczy”, oraz działy następujące: Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, z działalności Związku Dziennikarzy Rzplitej Polskiej, Syndykatów Dziennikarzy oraz innych organizacji dziennikarskich, Kronika Krajowa, Rynek Krajowy, Przegląd Ustaw i Rozporządzeń, Sądowictwo a prasa, Kronika Zagraniczna, Przegląd piśmiennictwa (m. in. Wł. Wolerta — O roczniku prasy świata).

Prenumerata roczna „Prasy” wynosi 12 zł. Nr. 4/5 — 1 zł 50 gr. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i u sprzedawców Tow. „Ruch” na większych dworcach kolejowych oraz w administracji „Prasy”. — Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 40 m. 11. Tel. 540-00. Konto P. K. O. 18.606. zw 14782

Zbawienne odkrycie prof. Küstnera.

Niejednokrotnie ostrzegaliśmy przed przesadnym stosowaniem kąpieli słonecznych ciała oraz nieracjonalnym sposobem opalania twarzy. Uwagi nasze znalazły obecnie pełne potwierdzenie w niezmiernie doniosłych odkryciach profesora H. Küstnera, który udowodnił doświadczalnie, iż nadmierny przyływ promieni ultrafioletowych do organizmu osłabia sprawność gruczołów dokrewnych, a tem samem niszczy najżywniejsze soki ożywcze ciała, t. j. — hormony. W wypadkach zatem lekkiej nawet niedomogi zdrowia powinien o dawkach naświetlania ciała słońcem zalecać doświadczonego lekarza. Odniesienie do twarzy zaznaczamy, iż naświetlając ją bez odpowiedniego filtra, naraża się cerę na zupełne zmarnienie. Wszak naturalnym filtrem u ras ciemnych w strefie tropikalnej jest barwik. Jako idealny, a przystępny dla każdego, filtr polecam naświetlony krem sportowy „Ultrasol” Dra Lustra, który chroni przed zapaleniem skóry, a mimo to ułatwia równomierne ściemnienie jej. — Nadmieniam iż krem „Ultrasol” nadaje się w dniach pochmurnych do codziennego użytku. Nakoniec wymieniam kolory znanego roślinnego pudru egzotycznego Dra Lustra, nadającego się do użytku w lecie: Rachel soleil, naturalny, kremowy i różowy. Tw Gzcz

Proces przeciwko Kotlińskiemu, Mikulskiemu i towarzyszą

Dzień szósty

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Gdy nia, 25 maja.

Wśród galerji wezwanych na dzisiaj świadków jest trzech mężczyzn, różnych między sobą i ciekawych nietylko pod względem oskarżeniowej koncepcji prokuratora. Pierwszy to emerytowany wiceprezes D. K. P. w Gdańsku, Alfred Jędrkiewicz, 75-letni starzec o prostej postawie i szlachetnym obliczu; białe, zakrecone wasy i zdrowa cera upodabniają go do sławnych generałów Francji. Drugim jest wysoki na prawie dwa metry inżynier Teodor Typicyn, Rosjanin, mówiący z trudem po polsku. Pełna, wygolona twarz, żywe oczy i gesta, siwa czupryna; lat liczy 45. Trzecim wreszcie jest również inżynier, Stanisław Ziółowski, 40-letni krępy szatyn o szerokiem czole i ruchach stuprocentowego sangwinika.

Zeznania tych trzech świadków chwały oskarżonym nie przyniosą, przeciwnie druzgocą ich obronę.

Świadek Jędrkiewicz zeznaje siedząc i dobitnie określa obowiązki oskarżonych Kotlińskiego i de Lorme'a. Bez zgody wyższych instancji D. K. P. w Gdańsku i ministerstwa nie wolno im było przekraczać kosztorysów, ograniczać terminów, przetargów i dopuszczać do robót firmy nieznanne i wątpliwe. Kotliński był zobowiązany notować wszystko w dzienniku budowy. Zdaniem świadka — bronią się tem oskarżeni — protokół kolaudacyjny nie może być uważany za absolutorium.

Odpowiedzi emerytowanego wiceprezesa D. K. P. w Gdańsku, bardzo stanowcze i precyzyjne, robią na sędzie silne wrażenie.

Świadek inż. Typicyn wezwany jest na okoliczność, że wreczył oskarżonemu Mikulskiemu sumę 30.000 zł, pożyczoną mu przez inż. Ruszczyńskiego. Zaprzecza temu i twierdzi, że 30.000 zł pożyczyl Mikulskiemu ze swojej kieszeni, bez zabezpieczenia, zupełnie bezinteresownie.

Prokurator: — Kto zwrócił panu te pieniądze?

Świadek: — Nie mogę sobie przypomnieć.

Prok.: — To duża suma. Może pan wysili pamięć?

Świadek: — Aha, przypominam sobie — Mikulski. Łączyły mnie z nim przyjacielskie stosunki. Byliśmy razem we Włodzimierzu Wołyńskim. Znał moją żonę.

Sędzia Kiedrowski: — Jaki majątek pan posiada?

Świadek: — Żaden.

Prok.: — Co pan teraz robi?

Świadek: — Nic.

Prok.: — Co pan robił w Warszawie w roku 1928?

Świadek: — Z ramienia firmy „Budownictwo i Przemysł” prowadziłem budowę „Centralnego gmachu telefonów i telegrafu”.

Prok.: — Kto był współwłaścicielem firmy „Budownictwo i Przemysł”? Może inż. Ruszczyński?

Świadek: — Nie; był pan Stanisław Piłsudski.

Prok.: — Byli cisi współnicy?

Świadek: — Nie; byli cisi współnicy, które brzmi jakby „inż. Bosiacki”.

Trzeci z ważnych świadków dnia dzisiejszego, inż. Stanisław Ziółowski, był kierownikiem budowy gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni. Z firmą Mikulskiego, która otrzymała robotę na zgorą milion złotych, miał zatargi z powodu zaliczek, których się stale domagała. W lecie 1929 r. miał z Mikulskim następującą rozmowę:

inż. Ziółowski: — Panie Mikulski, co pan właściwie robi z pieniędzmi? W tym tygodniu wziął pan kilkadziesiąt tysięcy, a ludzi pan nie zapłacił?

Mikulski: — Poczta mnie tyle kosztuje!

inż. Ziółowski: — Przecież poczta to bardzo dochodowa robota!

Mikulski: — Musiałem dać inż. Ruszczyńskiemu 150.000 zł.

inż. Ziółowski: — To bardzo ciężki zarzut, może go pan podtrzymać?

Mikulski: — Naturalnie, zawsze mogę to potwierdzić.

Według dalszych zeznań inż. Ziółowskiego gmach B. G. K. w Gdyni kosztował 2 miliony złotych, a firma Mikulski zarobiła tam 250.000 zł. Na zapytanie biegłego inż. Ungera, czy słyszał o tem, żeby firma „Arch. Jan Mikulski” wykonywała jakieś deficytowe roboty, zaprzeczył kategorycznie.

Ze świadków, słuchanych poza wymienionymi, technik budowlany D. K. P. w Gdańsku, Henryk Marski, przydzielony w swoim czasie do pomocy Kotlińskiemu przy budowie dworca w Gdyni, mimo licznych i konkretnych pytań, daje bardzo mętne i wymijające odpowiedzi. O niczem nie słyszał, nie wie i nic sobie nie przypomina. Dalszy świadek, Ludwik Hoffmeister z Wejherowa, Niemiec, wiercił studnie dla dworca kolejowego w Gdyni i przy tej sposobności pracował dla Kotlińskiego. Pozostała mu należność od Kotlińskiego w kwocie 730 zł skreślił przy zmianie firmy. Oburza się na podejrzenie, że była to forma łapówki dla Kotlińskiego.

Niebawem zeznawać będzie jeden z największych bohaterów procesu, inż. Ruszczyński.

coś wspólnego z odezwaniami. Krytycznej nocy szli spacerem przez ulice miasta i zostali aresztowani na Walach Hetmańskich. Sprowadzono ich na komisariat IV, skąd zostali odstawieni do wydziału śledczego.

Najbardziej obciążającym dowodem był moment, że na ubraniu jednego z oskarżonych znalaziono klej, którym miano rzekomo rozlepić ulotki. Powstała kwestja, czy to jest klej dekstrynowy, czy syndetikon. Oskarżyciel wnosi o zarządzenie ekspertyzy chemicznej. Obrona przypomina wyniki ekspertyzy lwowskiej w procesie Gorgonowej i sprzeciwia się wnioskowi oskarżyciela. Trybunał po naradzie przychyliła się do stanowiska obrony.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, który był raczej nagromadzeniem poszlak bez uchwytanego faktu, zabrał głos prokurator, żądając ukarania obu oskarżonych po myśli paragrafu przeciw zbrodni stanu. Następnie bardzo pięknie i z nadzwyczajną

F o b.

Oskarżenie i wyrok

Ze Lwowa donoszą:

Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie odbyła się w środę rozprawa karna przeciwko dwóm akademikom: 19-letniemu Leszkowi Bartłowi, studentowi pierwszego roku politechniki i 20-letniemu Zdzisławowi Świetlikowi, studentowi pierwszego roku uniwersytetu, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu.

Akt oskarżenia zarzucał im, iż w nocy z 18 na 19 marca b. r. rozlepiali na ul. Czarnieckiego, w pobliżu gmachu urzędu wojewódzkiego odezwe, podpisane „Tajna Organizacja Narodowa”, w której obok „oszczerczych wymysłów pod adresem najwybitniejszych osobistości rządowych w państwie polskiem, nawołują do walki zbrojnej pod hasłem rewolucji narodowej i wojny domowej”.

Obaj oskarżeni do winy się nie pozuwają i zaprzeczyli, jakoby mieli

siłą dowodową przemawiał przez półtorej godziny obrońca oskarżonych b. poseł i prezes Stron. Narodowego w Małopolsce Wschodniej, dr. Pieracki. Przemówienie jego wywarło na sali nadzwyczajne wrażenie.

Rozprawa zakończyła się w godzinach popołudniowych. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli jednogłośnie pytanie co do zbrodni zdrady stanu a 8-miu głosami co do zbrodni zaburzenia spokoju publicznego, wobec czego trybunał uwolnił obu oskarżonych.

Proces wzbudził wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej, która szczerze wypełniła salę rozpraw. Przewodniczył sędzia Medyński, oskarżał prok. Mostowski.

Młodzież akademicka po rozprawie ustawiła się na korytarzach sądowych w szpalery, któremi wśród owacyj przeszedł obrońca, dr. Pieracki. Akademicki wręczyły znanemu i cenionemu obrońcy bukiety kwiatów. Werdykt przysięgłych wywarł w opinii polskiej miasta Lwowa dodatnie wrażenie.

Z Stronnictwa Narodowego Nowe koło

Nowe koło Stronnictwa Narodowego założono w Starołęce.

Zebrańni konstytycyjnemu w lokalu p. Pieczonki przewodniczył p. Józef Maciejewski, udzielając po zagajeniu głosu prezesowi zarządu powiatowego p. red. Herculizkowi. Referent omówił szczegółowo niemieckie niebezpieczeństwo, podkreślając konieczność zwrócenia uwagi na zagrożenie życia państwa.

Zebrańni Koła w Główniej

Koło Stronnictwa Narodowego w Główniej urządziło w ubiegły czwartek zebrańni wspólne z miejscową placówką O. W. P. Przy bardzo liczny udział członków Koła oraz placówki O. W. P. i gości zagał zebrańni prezes Koła Stronnictwa Narodowego p. Stelmazyk, podkreślając na wstępie, że wspólne zebrańni z O. W. P., które odbywają się częściej niż kiedyś, dadzą możność tem intensywniejszej pracy w kierunku narodowym. — Po przyjęciu protokołu z ostatniego zebrańni, zabrał głos delegat O. W. P. p. Szelb, by w dłuższym referacie omówić doniosłe znaczenie listu pasterskiego ks. Kardynała Prymasa. Z kolei referat polityczny wygłosił p. Budniak, który omówił w nim przyczyny kryzysu gospodarczego w Polsce. Dowodem zainteresowania się referatami była ożywiona dyskusja. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, odśpiewano na zakończenie hymn Młodych, poczem p. prezes solwował zebrańni.

Z Tow. „Stary Przemysł”

Zebrańni miesięczne odbędzie się dziś, w piątek, dnia 27 maja r. b. o godz. 8 wieczorem w salce Związku Towarzystw Kupieckich przy ul. Zwierzynieckiej 12. Na porządku dziennym referat radcy Izby Przemysłowo-Handlowej p. Fr. Maciejewskiego na temat „Problek

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili Gospodarcze podłoże przewrotu japońskiego

Według informacji skąpo nadchodzących z Japonii, przesilenie wywołane zamordowaniem premiera Inukai posiada charakter kryzysu parlamentaryzmu, w którym waga się z jednej strony siły konserwatywne, reprezentujące bogaty przemysł i handel Nipponu, zaś z drugiej strony siły młodej, sproletaryzowanej inteligencji, wspomaganiej przez sfery wojskowe. Według oświadczenia posła japońskiego w Rydze, przewrót, dokonywany się teraz w państwie mikada, posiada zabarwienie — wyrażając się po europejsku — faszystowskie. Zdaje się, że najważniejszą przyczyną przewrotu jest fatalna sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazła się Japonia, a której charakterystyczne cechy postaramy się omówić poniżej. Przytem pomijamy milczeniem fakt, który tutaj nas nie interesuje, fakt przewrażliwienia opinii japońskich sfer wojskowych na punkcie zagadnienia chińsko-mandżurskiego.

Kryzys gospodarczy Japonii, jak twierdzą znawcy tego kraju, jest wyjątkowo trudny do opanowania, głównie ze względu na nierównomierność rozwoju rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

Główna masa ludności trudni się rolnictwem, przyczem — wobec zachowania się w dużej liczbie większej własności — włościanie nie są właścicielami, lecz dzierżawcami uprawianej przez nich ziemi. Zadłużenie włościanstwa jest ogromne (178 jen procentów pro 1 ha z tytułu samych długów hipotecyjnych!). Wysoka tenuta dzierżawna i niemilosiernie wielkie obciążenie podatkowe sprawiają, że rolnictwo japońskie ugina się pod brzemieniem ciężarów.

Tutaj pamiętać należy o fakcie przeludnienia Japonii, której obszar równa się obszarowi Polski przy ludności dwa razy większej. Co jednak ważniejsze, to to, że w Japonii, ze względu na teren górzysty, zaledwie 1/12 obszaru znajduje się pod uprawą (w Polsce 49 proc.). To też, podczas gdy najgęściej zaludnione państwo Europy — Belgia — miała w r. 1930 na 1 km. ziemi uprawnej 394 mieszkańców, to Japonia ma ich 969... Tych kilka cyfr wystarczy, aby zrozumieć, że masa włościańska nie może tworzyć pojemnego rynku wewnętrznego, bowiem jej siła kupna jest minimalna.

Tak wygląda ciemna strona medalu, której stroną jasną jest — przemysł i handel. Kapitał zaangażowany w przemysł i handel wynosił w roku 1906 — 1.063 milj. jen. Dzięki gwałtownej ekspansji, szczególnie na rynek chiński, suma kapitałów inwestowanych w fabrykach i wielkich przedsiębiorstwach handlowych wzrosła w r. 1927 do 12.475 milj. jen. (w ciągu wojny światowej kapitały wzrosły czterokrotnie!). Japońskie życie przemysłowo-handlowe odznacza wysoki stopień koncentracji: siedm wielkich koncernów rozporządza przeszło połową kapitałów, a pięć wielkich banków posiada przeszło 60 proc. wszystkich wkładów.

Dysproporcja między niedorozwojem rolnictwa i rozkwitem przemysłu i handlu nie razła w okresie „prosperity”. Z chwilą jednak, gdy pod wpływem kryzysu światowego i wojny z Chinami, rynki zbytu zamknęły się przed eksportem nipponskim, dysharmonia wewnętrzna organizmu gospodarczego ujawniła się z całą gwałtownością. Przedmiotem nienawiści „dół” stała się kasta przedstawicieli wielkich banków, wielkiego przemysłu i handlu, sprawująca rządy nad krajem.

Z WYDAWNICTW

(w) „Przegląd gospodarczy”. Wyszedł z druku zeszyt 10 „Przeglądu Gospodarczego” z 15 maja rb., zawierający: „Przegląd sytuacji” — E. R.; „Polska a projekty nadunajskie” — dr. Tad. Lychowski; „Budżet na rok 1932/33” — H. Bronikowska; „Banki prywatne w 1931 r.” — T. Sławiński; „Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych A. P.” — M. I. Drybiński; „Kolektywizacja a stan rolnictwa w Z. S. S. R.” — Stanisław Glass. Poza tem zeszyt zawiera: rynek pieniężny, rynki towarowe oraz kronikę. Do zeszytu dołączone jest sprawozdanie Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów z działalności w r. 1931.

Przywóz kukurydzy do Polski

Państwowa polityka zbożowa mimo tego, że od kilku lat jest ustalana przez ministerstwo rolnictwa przy współdziałaniu organizacji rolniczych i mimo tego, iż terytorjalnie przedstawia się ona jako realizowanie przemysłowego i zwanego logicznie planu, w rzeczywistości wykazuje szereg poważnych niekonsekwencji. Należy do nich np. dopuszczenie przewozu wielkich partij ryżu oraz pewnych ilości kukurydzy, które to produkty stanowią poważną konkurencję dla naszych zbóż oraz ich przetworów. Równocześnie zaś utrzymuje się wysoką barierę celną dla zbóż oraz wydatkuje znaczne kwoty na interwencje państwowe na rynku krajowym oraz na premje eksportowe — wszystko to dla utrzymania cen zboża na możliwie wysokim poziomie.

Trzeba jednak przyznać słusność, że na początku bież. roku wprowadzono zakaz przywozu kukurydzy do kraju, co sfery rolnicze powitały z uznaniem. Niestety jednak radość ta trwała niedługo, ponieważ w ostatnich dniach rząd pozwolił na przywóz 1500 tonn kukurydzy rumuńskiej. Pozwolenie to zostało wydane głównie żydowskim firmom kupieckim oraz żydowskim młynom we Wschodniej Małopolsce.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarówno pośrednicy jak młynarze małopolscy zrobią na tem dobry interes. Różnica bowiem między poziomem ceny kukurydzy w Rumunji a pasz w Polsce jest dość wielka, więc zarobek dla jednych i drugich będzie poważny. Nie jesteśmy jednak przeciwnikami, by ktoś zarabiał na tego rodzaju transakcjach, byleby transakcje te wynikały z istotnych potrzeb gospodarczych chwili.

W rzeczywistości przywóz kukurydzy w momencie obecnym jest zupełnie zbyteczny. Wprawdzie w niektórych okolicach kraju wskutek niedorodzaju w r. ub. od kilku miesięcy daje się odczuwać brak pasz, których lokalne ceny gdzieniedzie poważniej wzniosły. W innych jednak częściach państwa były i są jeszcze zapasy zbóż pastewnych i innych pasz, które przy zastosowaniu odpowiednich środków można skierować tam, gdzie istnieje na nie poważniejszy popyt. W tym celu trzeba przyjąć z większą pomocą kredytową dla rolników potrzebujących paszę dla inwentarza. Sprawdzanie zaś taniej paszy zagranicznej nie tu nie pomoże. O ile chodzi o rolników, którzy jej naprawdę potrzebują, to niewątpliwie jest to najłagodniejsza gospodarczo kategoria producentów rolnych, która niema gotówki na nabycie nawet najtańszej paszy. Importowana kukurydza według wszelkiego prawdopodobieństwa będą kupować rolnicy posiadający jeszcze pewne zapasy zboża pastewnego i innych pasz, którzy zużywają tanią kukurydzę w gospodarstwie, a własne produkty pastewne sprzedadzą po wyższej cenie, zarabiając na różnicy cen. Przyczyni się to jednak w poważniejszym stopniu do zahamowania mocniejszej tendencji na rynku zbożowym i zaszkodzi tym rolnikom, którzy zechcą teraz sprzedać swoje zboże, przetrzymane przez nich dla uzyskania lepszych cen na przedwzrostku.

W rezultacie przywóz kukurydzy odbije się ujemnie w tej czy w innej formie na krajowych cenach zboża, do których podwyższenia zmierza polityka gospodarcza państwa. Wpuszczenie kontyngentu tego artykułu rzekomo było podyktowane brakiem paszy w Małopolsce Wschodniej. Nie zapominajmy jednak, że właśnie ta część kraju jest głównym producentem kukurydzy w Polsce. Wytwórczość jednak kukurydzy w Małopolsce Wsch. dotychczas nie mogła się rozwinąć do należytych rozmiarów mimo wszelkich przyrodzonych warunków po temu z powodu importu kukurydzy rumuńskiej. Wszystko to wskazuje na to, że przedewszystkiem ta część kraju winna najbardziej bronić się przed importem obcej kukurydzy, jako bijącym bezpośrednio w jej interesy rolnicze. Wpuszczenie więc tego artykułu do Polski nie wydaje się nam szczęśliwym posunięciem nawet z punktu widzenia lokalnych interesów Małopolski Wsch., w imię których rząd zgodził się na import kukurydzy.

Z. R.

OLEJ OLIWNY

jest nieodzownym czynnikiem współczesnego pielęgnowania urody



Wielkość rzeczywista 15 cm. próbówka, zawierająca faktyczną ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobienia każdego go groszowego kawałka mydła Palmolive.

Teraz gr. 90

Napewno ocenia Pani olbrzymie znaczenie świeżej, pięknej cery dla kobiety, niewątpliwie też nie obcy jest Jej niezrównany wpływ oleju oliwnego na naskórek. Zawiera ona dokładnie taką ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobienia każdego poszczególnego kawałka mydła Palmolive. Dalszymi jego składnikami są oleje palm, które mięszą się z sobą według słynnej recepty Palmolive. Niech Pani też pielęgnuje cerę mydłem Palmolive, niech Pani pójdzie za przykładem najbardziej dbałych o utrzymanie swej urody kobiet na świecie.

Prosimy żądać zawsze prawdziwego mydła Palmolive, sprawdzając uwagę na jego charakterystyczne cechy: zielone opakowanie — czarną opaskę — złoty napis Palmolive.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) „Centrala Rolników” S. A. w Poznaniu. Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów Spółki odbyło się dnia 25 maja rb. w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej, wiceprezesa Zw. Sp. Zarob. i Gosp. p. Leona Plucińskiego. Sprawozdanie zarządu z działalności Spółki oraz bilans za rok 1931 przedstawił zgromadzonym członek zarządu p. Zygmunt Weiss, stwierdzając, że praca w roku sprawozdawczym odbywała się w warunkach niezmiernie trudnych. Trudności te były potęgowane jeszcze opieszałością niektórych płatników, którzy bez względu na groźbę im konsekwencje takiego postępowania nie troszczyli się o swe zobowiązania, mimo gotowości do udzielania ulgi i pomocy ze strony Spółki. Wskutek pogorszenia się wypłacalności rolnictwa oraz w związku z ostrzejszą cenzurą weksli przez Banki, Spółka zmuszona była zachować większą ostrożność kredytową, tem niemniej, jako handlowa organizacja rolnicza, nie uchylała się od obowiązku sprzedaży nawozów sztucznych na kredyt wekslowy. Skutkiem tego oraz z powodu ograniczenia konsumpcji nawozów sztucznych, stosowanego przez samo rolnictwo, sprzedaż nawozów uległa zmniejszeniu. W dziale handlu zbożem znalazła się Spółka w sytuacji przymusowej, narzuconej przez państwową politykę zbożową, której wykonawcą były Państwowe Zakłady Przemysłowe - Zbożowe. Działalność spółki w handlu zbożem, a zwłaszcza żytem, musiała być z natury rzeczy ograniczona i zredukowana do roli zwykłego dostawcy państwowej instytucji interwencyjnej. Pomimo trudnych warunków Spółka wykazała w roku sprawozdawczym aktywność nie mniejszą, niż w latach ubiegłych na odcinkach, gdzie ingerencja państwowa była mniejsza, a więc w dziedzinie eksportu jęczmienia, który był prowadzony głównie przez oddział gdański. W działalności tego oddziału należy zająć się rozbudową eksportowego działu nasion i strączkowych, który rozwija się pomysłnie. Dział ziemniaczany wykazał w roku gospodarczym obroty w porównaniu z r. ub. Dotyczy to zarówno aprowizacji rynku wewn., a więc głównie G. Śląska, jak wzmoczonej działalności eksportowej. Pomimo zmniejszonych obrotów w niektórych działach, osiągnęła Spółka w r. 1931 z obrotu towarowego zyski. Bilans zamykający się po obu stronach sumą 14.577.140,88 zł. zatwierdzono i udzielono pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Zysk po dokonanych odpisach, wykazany w sumie 10.930.65 zł. uchwalono przenieść na rok następny. Ustępujących członków rady nadzorczej pp.: Mebodego Dezora, Stefana Ponińskiego i Józefa Sierszeńskiego wybrano ponownie, a w miejsce p. Chełkowskiego wybrano p. Józefa Henkla, dyr. „Rolnika” w Gnieźnie. Zarząd Spółki spoczywa w rękach pp.: Zygm. Weissa i Władysława Zmorskiego. (PAT)

(k) Umieszczenie w miejskich lokalach publicznych aparatów zrzędnoci i automatów. Rozporządzeniem wojewody poznańskiego z dn. 4. V. 1932 r. (Pozn. Dz. Woj. poz. 260) zostało zniszczone rozporządzenie policyjne p. wojewody z 18. X. 1929 r.

(Dz. st. poz. 496) o zakazie umieszczania w miejscach i lokalach publicznych aparatów zrzędnoci i automatów.

(k) Stosunek liczebny uczniów do pomocników w przemyśle graficznym. Rozporządzeniem wojewody poznańskiego z dn. 18. IV. r. b. (Poz. Dz. Woj. poz. 282) stosunek liczebny uczniów do zatrudnionych w przemyśle graficznym, wykwalifikowanych pomocników (z wyłączeniem właściciela, jeżeli nie posiada kwalifikacji), został ustalony następująco: a) w drukarni, litografii, i offsetcie: 1) przy zatrudnieniu do 5 pomocników, najwyżej 1 uczeń, 2) przy zatrudnieniu 6 do 10 pomocników, najwyżej 2 uczniów, 3) przy zatrudnieniu 11 do 20 pomocników — najwyżej 3 uczniów oraz na każdą dalszą zapoczątkowaną liczbę 10 pomocników — najwyżej 1 uczeń, b) w chemigrafii, rotograturze, stemplarni do 3 pomocników — najwyżej 1 uczeń. Pod pojęciem zatrudnionego pomocnika rozumie się takiego wykwalifikowanego pomocnika, który pracował przynajmniej 275 dni w roku. Na okres jednego roku zakazuje się całkowicie przyjmowania uczniów do zakładu graficznego.

(k) O przyjmowanie studentów Wyższej Szkoły Handlowej na praktyki wakacyjne. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwraca się do sfer gospodarczych z apelem, żeby w miarę możliwości przyjmowały studentów W. S. H. na praktykę podczas wakacji letnich trwających od 15. 6. do 1. 10. r. b. Praktyka wakacyjna ma dać młodzieży, mającej zamiar poświęcić się pracy w handlu i przemyśle — możliwość, choćby pobieżnego zaznajomienia się z zajęciami praktycznymi i w tem sposób przyczynić się do lepszego zrozumienia zagadnień teoretycznych, wykładanych na W. S. H. Zdając sobie sprawę z tego, że sfery gospodarcze będą korzystały w przyszłości w dużej mierze z usług absolwentów W. S. H., Izba żywi nadzieję, że mimo obecnego kryzysu, przedsiębiorstwa dadzą studentom możliwość zaznajomienia się z pracą praktyczną, wychowując w ten sposób pracowników, mogących dać przedsiębiorstwom korzyści bezpośrednio po ukończeniu studiów. Zgłoszenia uprasza się kierować do Bratniej Pomocy W. S. H. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 3, II ptr. (telefon 2647).

Z ZAGRANICZ

(z) Projekt ograniczenia importu zbóż do Czechosłowacji. Czechosłowackie organizacje zbożowe przygotowują wraz z klubem poselskim agrariuszy czeskich i niemieckich projekt ograniczenia przywozu zboża do Czechosłowacji. Dotychczasowa suma 1 miliard koron przeznaczona w ograniczeniach dewizowych na import zboża, ograniczona ma być według projektu do 400 milionów. Projekt motywowany jest tem, że co do pszenicy Czechosłowacja jest już obecnie samowystarczalna co do żyta niemal samowystarczalna, zaś produkcja jęczmienia przewyższa konsumpcję wewnętrzną. Projekt taki przedłożony ma być rządowi przez stronnictwo agrarne jako wniosek ultimatywny i w razie oporu ze strony innych stronnictw mogłyby spowodować rozbięcie koalicji rządowej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Procesje Bożego Ciała w Poznaniu

Tysięczne rzesze wiernych uczestniczą w imponującym przebiegu procesji archikatedralnej, Bożego Ciała, staroleńskiej i jeżyckiej

Wczorajsze procesje Bożego Ciała przed południem, odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie.

Szereg uroczystych procesji Bożego Ciała zapoczątkowała zgodnie z wieloletnią tradycją procesja w parafii archikatedralnej. Wśród nieprzejętych tłumów wiernych, wypełniających dziedziniec między katedrą a kościołem Najśw. Marii Panny, kleru, zgromadzeń zakonnych, świeckich, duchowieństwa m. Poznania i kapituły archikatedralnej, stowarzyszeń, celebrował procesję J. Em. ks. Kardynał Prymas. Licznie reprezentowane były władze cywilne i wojskowe, magistratu i rady miejskiej. Senat Akademicki Uniwersytetu Poznańskiego przybył in corpore, z J. M. rektorem prof. dr. Sajdakiem na czele.

Ewangelje przy ołtarzach śpiewali kolejno: I ołtarz przy kościele Najśw. Marii Panny — ks. kanonik dr. Paech, II ołtarz przy kanonji ks. prałata Zakrzewskiego — ks. prałat dr. Hozakowski, III ołtarz, przy katedrze — ks. kanonik dr. Steuer a przy IV ołtarzu przed Pałacem Arcybiskupim — ks. infułat Kłos.

Śpiewowi nabożnych tłumów wtórowała mistrzowska orkiestra 58 p. p. pod batutą kapitała-kapelmistrza M. Chmielewicza.

Po procesji, pontyfikalną mszę św. odprawił J. E. ks. biskup Dymek, sufragan poznański.

Kazanie wygłosił kaznodzieja archikatedralny ks. infułat Kłos. J. Em. ks. Kardynał-Prymas asystował podczas nabożeństwa z tronu.

Równocześnie, przepelniające dziedziniec katedralny tłumy wysłuchały mszy św., którą na balkonie katedry odprawił ks. wikariusz Maćkowiak.

Podczas procesji i nabożeństwa śpiewał chór archikatedralny pod dyrykcją ks. prof. dr. Gieburowskiego.

Z powodu uroczystości Bożego Ciała wszystkie budynki na Ostrowie Tumskim były pięknie przybrane i iluminowane. Szczególnie jednak pięknie przybrane było Chwaliszewo, co świadczy o wielkiem przywiązaniu do świętej wiary ojców.

W parafii Bożego Ciała przypadła doroczny odpust. Procesja w parafii Bożego Ciała, odbywająca się na dziedzińcu kościelnym pod rozłożystymi drzewami, oceniającymi tę starożytną świątynię, ma szczególnie wielki urok.

Wczorajsza procesja w parafii Bożego Ciała, wyruszyła o godz. 10.30. Po raz dwudziesty i któryś zrzędu celebrował ks. kanonik prof. Janicki w asyście duchowieństwa miejscowego z proboszczem parafii, dziekanem miasta Poznania, ks. szambelanem Rankowskim. Przy ołtarzach śpiewali ewangelję zgodnie z tradycją lat poprzednich przedstawiciele 4 zakonów poznańskich, a mianowicie: przy pierwszym ołtarzu: ks. Kużak, salezjanin, przy drugim ks. gwardjan Bednorz — franciszkanin, przy trzecim Ojciec superior Gołębiowski — jezuita, a przy czwartym ks. superior Kukliński — zmartwychwstaniec.

Sumę solenną odprawił po procesji ks. kanonik prof. Janicki, a słowo Boże głosił ks. radca Durzyński. Podczas procesji i nabożeństwa śpiewał chór kościelny parafii Bożego Ciała pod wezwaniem św. Cecylii, pod dyrykcją p. Rucińskiego.

Nieszpory odprawił ks. prof. Posadzy misjonarz, a kazanie wygłosił wikariusz parafii św. Marcina ks. Streich.

W Poznaniu - Staroleńce, doroczna procesja Bożego Ciała odbyła się przy licznych udziałach miejscowych towarzystw społecznych, kościelnych i rzesz wiernych. Zwracał uwagę oddział Obozu Wielkiej Polski. Ulice, które przechodziła procesja były pięknie przybrane i iluminowane. Procesję celebrował proboszcz miejscowy, ks. dr. Gładysz, a straż honorową pełnił w

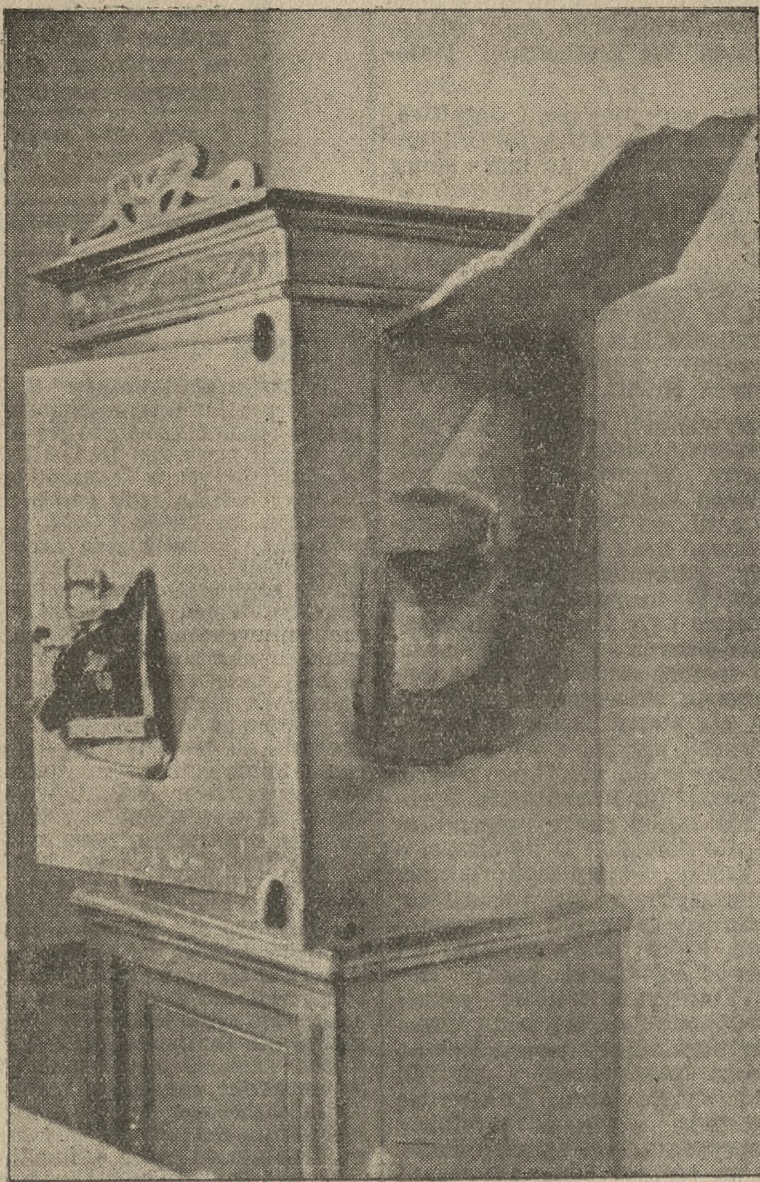
mundurach, pluton miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. (kl.)

Wczorajsza procesja na Jeżycach wypadła mimo deszczu bardzo uroczysto. Wzięły w niej udział nieprzejęte tłumy wiernych. O godzinie 17 uroczyste nieszpory odprawił ks. radca Lewandowski, a podniósł kazanie wygłosił ks. dr. Abt. O godzinie 18 wyruszyła procesja celebrowana przez ks. inf. Rucińskiego przy dźwiękach orkiestry 14 p. a. p., śpiewu i bicia dzwonów. Wspaniała procesja prze-

szła ulicami: Kościelną, Dąbrowskiego, Prusa, Słowackiego, Kraszewskiego i Kościelną do kościoła. Wszystkie ulice tonęły w powodzi girland, zieleni, kwiatów a domy ozdobione były sztandarami o barwach papieskich i narodowych. Przy pierwszym ołtarzu śpiewał ewangelję ks. dyr. Wołkowski, przy drugim ks. prof. Lisoń, przy trzecim ks. prał. Taczak i przy czwartym ks. kan. Jęsiak. Pienia religijne wykonał udatnie chór parafjalny pod dyr. p. Olszewskiego. (z)

Zuchwałę włamanie do Drukarni Katolickiej w Poznaniu

Bandyci rozpruli kasę ogniotrwałą



Zuchwałego włamania dokonano dziś w nocy względnie rychno rano w gmachu Drukarni Katolickiej w Poznaniu przy ul. Raczyńskich 13-14.

Bandyci, których było co najmniej dwóch, dostawszy się na podwórce, podeszli do okratowanego okna, wyrwali z gwintów dwie sztaby żelazne, poczem wycięli dwie szyby podwójnego okna, następnie specjalnym kluczem otworzyli okna i w ten sposób wąskim otworem dostali się do sali litograficznej. Stąd szli dalej, usuwając wszelkie przeszkody przemocą, aż się dostali na pierwsze piętro do kasy, która oczywiście była celem ich wyprawy. Przystąpili oni od razu do „roboty”, która, jak na to wskazują różne okoliczności, trwać musiała co najmniej 3 do 4 godzin. Przy pomocy t. zw. raka bandyci rozpruli całkowicie prawą stronę kasy ogniotrwałej i front w okolicy zamka.

Złodziei spotkał zawód, bowiem

Zmiana tronu w państwie pszczół

Można się spierać o to, czy rządy w państwie pszczelim sprawuje istotnie królowa, nie ulega jednak wątpliwości, że jest matką całego ula. Królowa nie jest wieczna, więc przemyślnie robotnicze przygotowują zawczasu na-

znaleźli w kasie tylko kilkanaście złotych. Szkody jednak są dość poważne — ponieważ złodzieje poza zupełnym zniszczeniem nowej kasy, zniszczyli i podeptali nogami wszelkie ważne dokumenty jak weksle, rachunki, świadectwa przemysłowe, dowody, kwity i t. p.

Włamanie zauważył około godziny 7 stróż domowy p. Golak, który natychmiast zawiadomił policję. Kasiarze, jak na to wskazują, ślady działali boso i w rękawiczkach; na miejscu zostawili oni niektóre narzędzia. Po bezwzględnej pracy kasiarze wyszli frontem niepostrzeżeni.

Na miejsce zuchwałego włamania przybyła natychmiast policja śledcza, która po dokonaniu zdjęć fotograficznych i badań daktyloskopijnych wzięła się energicznie do wysledzenia zawodowych najprawdopodobniej kasiarzy. (z)

stępczynię tronu. Różne są powody zakawowania tronu. Czasem zdarza się, że usuwają ją jej własne poddanki, przeprowadzając formalny zamach stanu. Królowa ginie wówczas od żądle robotnic, by zrobić miejsce następczyni. Ciekawe o tem szczegóły przynosi bogato ilustrowany artykuł w ostatnim (22) numerze „Ilustracji Polskiej”, jak zawsze obfity i piękny. Na

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 10728

szczególną uwagę zasługują wrażenia z wyprawy p. J. Pomorskiego do wnętrza Arabji, gdzie wśród pustyni rozsiadane są mało znane światu dziwne miasta niebotyków, których piękne zdjęcia ilustruje ten rewelacyjny feljton. Uzupelnieniem bogatego w treść numeru są artykuły pomniejszych, mnóstwo aktualności z całego świata, wreszcie zwykle działają stałe, jak odciinek powieści, nowela, bajka dla dzieci, mody, humor, rozrywki umysłowe i t. p.

KALENDARZYK

Piątek, 27 maja 1932.

Słońce: wschód 3,41; — zachód 19,59; — długość dnia 16 godz. 18 min.

Księżyc: wschód 1,02; — zachód 11,26; — ostatnia kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano Temperatura powietrza umiarkowana plus 15 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo - zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 746 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21 st. Cels., najniższa plus 9 st. Cels. Ilość opadu nieznaczną.

Przewidywania pogody na sobotę: Ciepły, stopniowo wypogodzenie się, miejscami jednak zachmurzenia.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodn. w Poznaniu: wczoraj plus 0,27 m; dziś plus 0,26 m.

Kal. rzk.: Jan pap.; jutro German.

Kal. słow.: Rusław; jutro Jaromir.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Porządek nabożeństw w kościele S. S. Karmelitanek Bosych**, Poznań, ulica Niegolewskich 23. Dnia 29 bm. o godz. 10 rano msza św. za wszystkich dobroczyńców Karmelu. O godz. 6 po południu a nie o 5 jak zwykle, nabożeństwo ku czci św. Terenii, połączone z nabożeństwem majowym. Kazanie, przyjmowanie do bractwa, całowanie relikwii świętej, święcenie róż.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego**. — Dyplom magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej uzyskała p. Irena Gisztrówna z Michałowa w wojew. łódzkim. Dyplom lekarza pp.: Marjan Januszczak z Poznania, oraz Zygmunt Lyso-górski z Lysej Góry.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Sekcja Kupców Branży Cukierniczej i Czekoladowej przy Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu**. Dnia 27 bm. o godz. 20 odbędzie się „Domu Kupiectwa” na ul. Zwierzynieckiej nr. 12 nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad m. in. wybór nowego prezesa i rezolucja w sprawie sprzedaży wyrobów cukierniczych w niedziele i święta.

WYKŁADY

— * **Stowarzyszenie Polsko - Francuskie w Poznaniu** zawiadamia, że w sobotę 28 bm. o godz. 19 odbędzie się w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 26-27 odczyt p. Lucien Mizgiera, wiceprezesa Regionalnego Komitetu Doradców Handlu Eksportowego, dyrektora Targów Lyjońskich, n. t. „Lyon, jako metropolia handlu — rola historyczna Targów w dziejach ekonomji ogólnoświatowej”.

ZYCIE SOKOLE

— * **Baczność Sokoli i Sokolice!** W niedzielę 29 bm. o godz. 8 rano na boisku Sokola zbiórka wszystkich drużyn z sztandarami celem wzięcia udziału w wielkiej procesji Bożego Ciała.

— * **Zarząd Okręgu**. W poniedziałek 30 bm. o godz. 7,45 wiecz. zebranie pełnego Zarządu Okręgu Sokola na boisku w salce posiedzeń.

— * **Sokolę męski VII Poznań Rataje**. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 20 w sokolni.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Druga Sodaliczka Pań Miejskich w Poznaniu** pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej urządza w poniedziałek, dn. 6 czerwca, pielgrzymkę do Gniezna na grób błg. Jolenty. Zarząd zaprasza do udziału członków i gości. Wyjazd z głównego dworca o godz. 7,40. Zbiórka w hali dworcowej o godz. 7,15. Powrót do Poznania o godz. 19,37. Udział należy zgłosić najpóźniej do niedzieli 29 bm. u prezydentki Sodaliczki p. Pilatowskiej, Aleje Marcinkowskiego 24, I. Na kosza podróżny należy wpłacić 7 zł najpóźniej do 1 czerwca.

— * **Sodaliczka Zawodowych Pielęgniarek i Higienistek** wzywa swych członków do wzięcia licznego udziału w procesji farnej w niedzielę 29 bm. Zbiórka u

wylotu ul. Klasztornej, naprzeciw województwa o godz. 8.30. Oznaka medal socjalicyzmu na niebieskiej kokardce.

— **Baczność Bracia Kurkowi!** Celem gremjalnego wzięcia udziału w tegorocznej procesji Bożego Ciała przy kościele Farnym, naznacza się zbiórkę na niedzielę 29 bm. punktualnie o godz. 8.15 na dziedzińcu wojewódzkim w mundurach i z bronią.

— **Zniżki kolejowe na „Wystawę Płakotów Wojennych“.** Min. komunikacji przyznało ulgi kolejowe dla wycieczek składających się co najmniej z 10 osób, udających się na Wystawę i to w następującej wysokości: dla wycieczek młodzieży szkolnej 50 proc. od ceny normalnej taryf osobowych i dla wycieczek innych 25 proc. od ceny normalnej. Komitet Wystawy obniżył ze swej strony dla wycieczek ceny wstępu na Wystawę do wysokości 30 groszy od osoby. Z tej samej, niższej ceny korzystają wszystkie inne grupy zwiedzających, liczące ponad 10 osób, jak również dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 19 oraz w niedziele i święta od godz. 9 do 20. Wystawa potrwa do 19 czerwca rb. włącznie.

— **Procesja na Winiarach.** Wielka procesja w okolicy Bożego Ciała odbędzie się na Winiarach w sobotę, 28 bm. i to nieco później, niż dotąd. Mianowicie niezszyby z kazaniem rozpoczyna się o godzinie 5, a procesja wyrusza z kaplicy parafialnej o godz. 6 po poł.

— **Wycieczka do Kórnik.** Oddział Poznański Pol. Tow. Krajoznawczego urządził w niedzielę 29 bm. wycieczkę do Kórnik. W programie zwiedzenie zbiorów muzealnych i biblioteki w zamku kórnickim, parku, kościołów w Kórniku i Bninie. Po zwiedzeniu Bnina słabsi piechurzy wracają do Poznania, a reszta pokonane nad jeziorem z wyspą Edwarda. Odjazd o godz. 9.45; zbiórka na dworc głównym o godz. 9.30, powrót do Poznania o godz. 20.57.

— **Pogadanki drobiowa.** Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje, że na-

stępna pogadanka drobiowa odbędzie się jak zwykle w pierwszy czwartek po pierwszym miesiącu, mianowicie 2 czerwca o godzinie 10 przed poł. w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Udział w pogadance bezpłatny.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z targu.** Dnia 27 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,60—4,00 zł; masła mleczarskiego 4,00—4,40 zł; twarogu 0,60—0,80 zł; mendel jaj 1,20—1,40 zł; litr śmietany 1,80—2,00 zł; litr mleka pełnego 22—26 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,40 do 1,60 zł; słoniny wędzonej 2,00 do 2,20 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,20 do 1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,60—2,60 zł; koziny 0,90—1,40 zł; smalcu 2,60—2,80 zł; za drób: kura 2,50 do 4,00 zł; perlica 3,00—3,50 zł; kaczka 3,00 do 5 zł; gęś 7—11 zł; para gołębi 1,20 do 1,40 zł; królik 1,30 do 1,60 złotych; bażant 4,50 złotych; para kurczak 3,50 do 5,00 zł; za ryby: 1 kilogram karpia 3,00 do 3,20 zł; lina 2,20—2,80 zł; okonia 1,20—1,60 zł; karasia 2,00—2,80 zł; białych ryb 0,80 do 1,60 zł; sandacza 4,00—4,60 zł; 1 kg. leszcza 2,40 zł; 1 kg. suma 2,40; 1 kg. szczupaka 3,20—3,80 zł; 1 kilogram węgorza 4,00—4,40 złotych; za ryby śnięte 60—80 gr; mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; cebuli 0,30—0,40 złotych; szpinaku 20—40 gr; 1 kg. jarmużu 30—40 gr; 1 kg. bobu 1,20 zł; 1 kg. marchwi 20 do 30 groszy; 1 kilogram seleru 40—50 gr; pietruszki 30—50 gr; pory 40—50 gr; szcawiu 16—20 gr; owoce: 1 kilogram jabłek 1,00 do 1,80 złotych; owoców suszonych 0,80—2,00 zł; grzybów suszonych 4,00—8,00 zł; 1 kg. rabarberu 20—40 gr; 1 pecepek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 10—20 gr; 1 kg. szparagów 0,30—1,20 zł; 1 pecepek młodej marchewki 30—40 gr; kalarepy 35—70 gr; ogórek 0,60—1,00 zł; kalafior 0,50—2,00 zł; agrest 1,00—1,20 zł. Pokazały się już pierwsze truskawki w cenie 4,00 zł za pół kg. — Ruch bardzo ożywiony. Dowozy duże, zwłaszcza jarzyn. (zh)

godność króla kurkowego. Najlepszy strzał do tarczy królewskiej oddał p. Józef Szydłowski, właściciel składu kolonjalnego w Obrzycku, którego też proklamowano królem kurkowym. Godność I rycerza zdobył p. Marjan Schwartz a II rycerza ks. prob. Dziubiński.

Z Kaliskiego

— **Kolo.** (Matura.) W dniu 25 b. m. zakończono egzaminy dojrzałości w gimnazjum Tow. „Oświata”. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Czarnożył Maryla, Kutra Józef, Lewicki Mieczysław, Zapędowski Jan oraz trzech eksternów: Grzebielucha Józef, Mokrzycki Stanisław i Szubińska Rachela.

— (Akademja.) W niedzielę 29 bm. o godz. 17 w sali Gimnazjum odbędzie się ku uczczeniu święta „Dnia Makti” uroczysta akademja, urządzona staraniem dyrekcji Gimnazjum. Na program akademji złożą się przemówienia uczniów, dyrektora, występy zespołu mandolinistów, chóru. Ponadto zostaną odczytane nagrodzone na konkursie prace uczniów.

— (Kradzieże i włamania.) W krótkim czasie, bo zaledwie w ciągu dwóch tygodni, dokonano dwóch poważnych kradzieży w sklepach biawatnych. Pierwszą ofiarą nieznanymi sprawców padł sklep Waltra w rynku, któremu skradziono na 8 tys. zł materiałów. W nocy z poniedziałku na wtorek w godzinach między 2 a 3 w nocy prawdopodobnie ta sama szajka dokonała śmiałego włamania do sklepu p. T. Mozajka przy al. Sienkiewicza. Złotyżycy zostali widocznie spłoszeni, gdyż nie zdążyli ogołocić sklepu doścześnie. Poszkodowany oblicza straty na 7 i pół tysiąca zł. Kasetkę, w której przechowywał p. Mozajko gotówkę, znaleziono z włamaniem wiekiem opróżnioną z pieniędzy na terenie posesji nr. 2 przy tejże ulicy. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu wykrycia niebezpiecznych włamywaczy.

— (Zawody kolarskie.) Stosownie do kalendarzyka sportowego wojewódzkiego komitetu w. f. funkcjonariuszów P. P. w Łodzi i postanowienia powiatowego komitetu w. f. funkcj. P. P. w Kole, Zarząd Policyjnego Klubu Sportowego w Kole zorganizował w dn. 22 bm. wewnętrzne zawody kolarskie na dystansie 25 km. Trasa bieglą szosą Kolo — Konin do wsi Genowefa i z powrotem. Na starcie stanęło 10 zawodników z całego powiatu. Pierwsze miejsce zajął post. Golebowski z Izbycy Kujawskiej w czasie 54 m. 8 sek.; drugie st. post. Dreńkiewicz z Kola w czasie 55 m. 24 sek.; trzecie post. Wutkowski, czwarte Goźdź, obydwa z Kola. — Wszyscy zawodnicy bieg ukończyli. W czasie zawodów miał miejsce wypadek, szczęśliwie jednak bez przykrych skutków. Jeden z zawodników, jadący ze stromej góry, nie będąc w stanie użyć hamulca, w wielkim pędzie wpadł na przymę szabru, ulegając potłuczeniu. Mimo przykrego i bolesnego wypadku zawodnik bieg ukończył, zajmując przedostatnie miejsce. Do komisji sędziowskiej weszli: kom. P. P. Kwiatkowski, dr. St. Złotnicki, prof. Szczerkowski i p. Mirowski. Organizatorom nie zaruścić nie można. Cała impreza odbyła się punktualnie i sprawnie.

— (Śmiertelny wypadek.) Dnia 25 bm. kolo godziny 10 posterunek policji został zawiadomiony, że w lasku kolskim leży trup jakiegoś nieznanego mężczyzny. Dwóch posterunkowych udało się natychmiast na wskazane miejsce i stwierdziło, że był to niejaki Chmielewski Stefan, dozorca domu p. Jaświńskiej, która wysłała go do lasu po zieleń do ubrania ołtarza na Boże Ciało. Chmielewski widocznie wdrapał się na drzewo, z którego, straciwszy równowagę, spadł i uległ pęknięciu podstawy czaszki, co stwierdził przybyły na miejsce wypadku lekarz. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie natychmiast.

— (Nareszcie!) Nareszcie Miejska Ochotnicza Straż Ogniowa nabyła motorową sikawkę na podwoziu samochodowym. Należy przypuszczać, że Straż zacznie działać sprawnie i będzie przyjeżdżała w istocie na pożar, a nie na oglądanie tylko zgłiszczy, tak jak dotąd często się zdarzało. Trafiły się też nieraz wypadki, że na pożar w mieście przybywały najpierw straż z okolicznych wsi, odległych o 5 lub więcej kilometrów, a potem dopiero zjawiali się kolescy strażacy. Teraz chyba będzie lepiej. (KK.)

Oszuści grasują!

Grodzisk. 25 maja. Gospodarz Szczepan Weiss z Dąbrowy Starej w pow. Nowy Tomyśl, przybył do Grodziska na jarmark w celu kupna krowy. W pewnej chwili przyczepił się do niego pewien osobnik, stręcząc mu okazyjne kupno krowy.

Na ulicy Mossego podniósł osobnik kopertę, w której znajdował się mianowicie pieniądze, ostrzegając Weiss'a, aby o tem nic nikomu nie mówił, obiecując podzielić się znalezionymi pieniędzmi.

W chwilę potem zjawił się drugi osobnik, który podobno pieniądze te zgubił, twierdząc, że idący przodem gospodarz pieniądze jego znalazł a odgrządzając się zawezwaniem policji, spowodował Weiss'a do pokazania portfela. Weiss pokazał oszustomi swój portfel, w którym znajdowało się 150 złotych.

Osobnicy manipulując w portfelu, wyjęli z niego owe 150 zł, a na ich miejsce wepchnęli znalezione świstki papieru.

Gospodarz nie zaglądając zaraz do portfela, spostrzegł dopiero po pewnym czasie, iż padł ofiarą wyrafinowanych oszustów, którzy ulotnili się wraz z jego pieniędzmi.

Policja wdrożyła śledztwo.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **Gniezno.** (15-lecie Hufca Harcerskiego.) W ubiegłą niedzielę obchodził żeński hufiec harcerski bardzo uroczyste 15-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w bazylice św. Wojciecha, gdzie mszę św. odprawił kapelan harcerski ks. Błażejczyk. Również nastąpiło poświęcenie sztandaru i drużyny żeńskiej pozaszkolnej im. Królowej Jadwigi. W południe odbyła się w sali kina „Apollo” wielka akademja, na której przemawiał p. dyr. Birgfelner. Dzieje tutejszego hufca określiła p. Białecka. Żeński hufiec w Gnieźnie obejmuje 5 drużyn — 226 harcerek. Piękna uroczystość zakończyła się występem muzycznymi wokalami.

— (W polskie ręce.) Reemigrant p. Michał Siwiński z Gniezna nabył drogą kupna 480-morgowe gospodarstwo za 190 000 zł od Niemca Ryszarda Koertha w Biskupicach.

— (Tow. Opieki nad Dzieckiem.) 23 b. m. odbyło się walne zebranie Tow. Opieki nad Dzieckiem. W roku sprawozdawczym urządzono półkolonję, z których korzystało razem 134 dzieci. Utrzymanie tej kolonii przez 4 tygodnie wraz z kupnem potrzebnych sprzętów kosztowało 3066 zł, członków liczy Tow. 112. — Po uzupełnieniu komisji rewizyjnej, w której skład weszli pp. Krzewiński, Wieczorek i Likowska, omawiano sprawę tegorocznej półkolonii, która rozpocznie się około 10 lipca przy udziale 150 dzieci. Zaprojektowano również wysłanie chorych dzieci do Kiekrza wzgl. do Ustronia. (br)

— **Kościół.** (Grota Matki Boskiej.) W dniu 22 bm. została poświęcona grota Matki Boskiej z Lourdes. Grota mieści się na placu pomiędzy Kaplicą Pana Jezusa a budynkiem T. C. L. Fundatorem jest sek. Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych p. Rowiecki.

— (Osobista.) Dotychczasowy ks. prob. Józef Starczewski z Bonikowa przeniesiony został do Michorzewa pow. Pleszew.

— (Zjazd Hallerczyków.) W dniu 12 czerwca odbędzie się zjazd Hallerczyków, w którym weźmie udział gen. Haller. Prace nad zjazdem są w pełnym przygotowaniu i spodziewany jest liczny przyjazd pozamiejscowych placówek. (mk)

— **Międzychód.** (Tegoroczny „król“.) W wyniku strzelania zielonoświątecznego królem kurkowym został p. budowniczy Zeinert, a rycerzami pp. dr. Skowroński i Jan Wróź.

— (Trzeba z tem skończyć!) Z przykrością trzeba stwierdzić, że mimo przestóg część społeczeństwa polskiego kupuje towary u kupców - Niemców; wśród kupujących jest najwięcej stosunkowo urzędników. Jeden z Niemców - kupców chwalił się, że u niego zaopatruje się w towary najwięcej Polaków, a 60 urzędników polskich kupuje u niego towar na kredyt. Nic dziwnego więc, że polski stan posiadania kurczy się, a Niemcy wzrastają w siłę. Jeżeli tak dalej będzie, będziemy musieli po nazwisku wymieniać takich Polaków.

— **Września.** (Likwidacja szkoły wdziałowej żeńskiej.) Postanowieniem Kuratorjum Szkolnego w Poznaniu zlikwidowana zostanie z nowym rokiem szkolnym ta szkoła wydz. żeńska. Budynek tej uczelni służyć będzie celom szkoły powszechnej, która przy rozpoczęciu przyszłego roku szkolnego mieć będzie przeszło 1200 dzieci. Korporacje miejskie jak i komitet rodzicielski przy gimnazjum starają się energicznie o zaprowadzenie kookucacji w tut. gimn. państwowem. Osobna delegacja przedstawi prośbę taką w kuratorjum.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Podczas zielonoświątecznego strzelania osiągnęli najlepsze rezultaty pp. Z. Wolski (król kurkowy), W. Chojnacki (I rycerz), Szczerpański - Gniezno (II rycerz).

— („Święto druchen“.) W niedzielę, dnia 29 bm. urządzają Młode Polki tradycyjnym zwyczajem „święto druchen“. — Rozpocznie się ono nabożeństwem, podczas którego druchny przystąpią do komunji św. W południe odbędzie się uroczyste posiedzenie z przemówieniem, deklamacją i śpiewem. Po południu wspólny podwieczorek z różnymi wesołymi urozmaiceńciami.

— **Zerków.** (Procesja Bożego Ciała.) Jak rok rocznie tak i w tym roku procesja Bożego Ciała wypadła imponująco. Ulice, któremi procesja przechodziła, były przez obywatelstwo pięknie przystrojone. W tym roku brały po raz pierwszy udział w procesji karne i bardzo liczne szeregi Młodych Obozu Wielkiej Polski.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Tegorocznym królem zielonoświątecznym został brat Jan Woelke, pierwszym rycerzem brat Maciejewski Stanisław, drugim rycerzem brat Fryderyk Drahookonpill. (zl)

— **Obrzycko.** (Z Bractwa Kurkowego.) Dorocznym zwyczajem urządzilo Bractwo Kurkowe strzelanie do tarczy o

Spłoszony koń zabił chłopca

Krotoszyn, 26 maja. Spłoszony koń stratował na śmierć 6-letniego chłopca Leona Wawrzonkiewicza, który się bawił na polnej drodze. Śmierć chłopca nastąpiła na miejscu. Koń roztrzaskał chłopca okutem kopytem głowę. (PAT.)

Śmiertelne przejechanie

Ostrów, 25 maja. W Czarnymlesie w powiecie ostrowskim, cyklista Stefan Buchwald najechał 5-letniego Franciszka Stefana Sobola. Obrażenia były tak ciężkie, że chłopiec zmarł w kilka dni po wypadku. (k)

Burza gradowa z huraganem

przeszła nad Sieradzem, wyrządzając bardzo poważne straty

Sieradz, 26 maja. Huragan połączony z deszczem i gradem, jaki tu ostatnio szalał, wyrządził olbrzymie straty, wynoszące setki tysięcy złotych. Zasiwy i wazrywa na przestrzeni 35 km kw. uległy

zniszczeniu prawie w 100 proc. Grad, dochodzący miejscami do wielkości kurzego jaja zabił bardzo dużo ptactwa i zajął i powybił w Sieradzu przeszło 2000 szyb oraz podziurawił wszystkie niemal dachy kryte papą.

Wielki pożar pod Grudziądzem

Od uderzenia gromu spłonęły budynki dawnego zamku krzyżackiego

W środę, dnia 25 b. m. rozpętała się nad Grudziądzem i okolicą silna burza z piorunami, podczas której grom uderzył w majątności Pokrzywno w stodołę dominjalną, wzniciając pożar. Ponieważ ogień przybrał groźne rozmiary, płomienie bowiem ogarnęły drugą stodołę dominjalną, właściciel przywołał telefonicznie grudziądzką straż pożarną na pomoc. Akcja ratownicza ograniczyła się tylko do zlokalizowania ognia, gdyż obie stodoły, kryte gontami, opanował niszczycielski żywioł. Straty są bardzo wielkie. Na pogorzeliisku sterczą potężne mury budowli, pochodzące jeszcze z czasów krzyżackich. Tworzyły one wówczas część przedzamczka.

Pokrzywno — Engelsburg — okolo- ne z 3 stron bieżącymi wodami, należało do najsilniejszych pozycji krzyżackich. Z zamku Wysokiego ucho- wały się niektóre części do chwili obecnej. Oryginalna brama wjazdowa

utrzymała się natomiast w całości. Jednym z ostatnich konturów w P. był oslawiony Henryk v. Plauen, który, dowiedziawszy się o pogromie Krzyżaków pod Grunwaldem i śmierci W. Mistrza na polu bitwy, pośpieszył z żoną z Świecia Malborgowi na pomoc. Obroniwszy zamek, sam kazał się wybrać W. Mistrzem, lecz po dwóch latach popadł w obłąd, wskutek czego został zdezonizowany i wysłany jako komtur do Pokrzywna. On to podpisał dnia 1. II. 1411 r. pierwszy pokój w Toruniu; on wydał w maju 1411 r. Mi- kołaja z Ryńska na stracenie na rynku w Grudziądzu. Uwięziony, zmarł w r. 1414. Roku 1416 komturja w Pokrzywnie została zniesiona a władzę dzierżyli od tego czasu wójtowie. Po drugim pokoju w Toruniu roku 1466 władcami Pokrzywna byli starostowie polscy do r. 1772. Ostatnim starostą był hr. Jan Albrecht Otto v. Keyserling. (ski.)

W walce z przemytnikami

Tłum usiłuje odbić aresztowanego przemytnika — Strażnik w obronie własnej zastrzelił wieśniaka

Kępno, 26 maja. Z Wielunia donoszą, że na punkcie granicznym w pobliżu Kluczna doszło do krwawego starcia między strażnikiem granicznym a tłumem wieśniaków. Mianowicie kiedy strażnik aresztował jednego z przemytników, posiadającego znaczną ilość spirytusu, wybiegła gromada mieszkańców Kluczna zaintrygowana strzelaniną, jaka

się wywiązała między strażnikiem a usiłującym zbiec przemytnikiem i chciała odbić aresztowanego. Strażnik został poturbowany i w obronie własnej użył broni palnej wskutek czego jeden z prowodyrów zajścia nazwiskiem Mroczek został zabity na miejscu.

Na polecenie prokuratora aresztowano 5 mieszkańców zbuntowanej wsi.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

UCZONY KRAKOWSKI W POZNANIU

Donosiliśmy już o tem, że znakomity matematyk dr. Stanisław Zaremba, profesor wszechniczy Jagiellońskiej, rozpoczyna na naszym Uniwersytecie cykl wykładów, na które został zaproszony.

Przed pierwszym wykładem odbyło się uroczyste powitanie świętego uczonego. Pierwszy zabrał głos J. M. Rektor dr. Jan Sajdak, podnosząc zasługi naukowe i wysokie zalety charakteru, jakie cechują prof. dr. Zarembę. Dziekan wydziału matematyczno-filozoficznego prof. U. P. dr. Dobrowolski przypomniał m. in. że przed czterdzięcioma laty był sam w Uniwersytecie Jagiellońskim uczniem prof. Zaremby. Imieniem Polskiego Towarzystwa Matematycznego (oddział poznański) przemówił prof. U. P. dr. Zdzisław Krygowski, witając prof. Zarembę jako założyciela tego Towarzystwa i jako najwybitniejszego matematyka polskiego. Prof. Krygowski zacytował w toku swej mowy opinię, jaką prof. Zarembie wyraził znakomity matematyk francuski Emil Picard, członek Akademii francuskiej, paryskiej Akademii Nauk i wszystkich największych akademii świata. Dziękując mianowicie za zaproszenie na 40-lecie doktoratu prof. Zaremby, które odbyło się w r. 1930, stwierdził prof. Picard, że prof. Zaremba „jest jednym z najwybitniejszych matematyków naszych czasów”, że „głębokie poglądy, jakie wygłosił o zasadach mechaniki i o teorii względności świadczą o jego wysokich poglądach filozoficznych” i t. d. Przypominamy sobie z pewną dumą — zakończył prof. Picard swoje podziękowanie — iż prof. Zaremba słuchał wykładów na wydziale nauk ścisłych Uniwersytetu paryskiego.

Uroczystość zakończyła się przemówieniem reprezentanta młodzieży, poczem prof. Zaremba przystąpił do pierwszego wykładu.

Poznańskie Koło Polskiego Towarzystwa Filologicznego urządziło jutro w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 19 w sali Seminarjum filologii klasycznej Un. Pozn. (Zamek, parter 33) zwyczajne zebranie naukowe. Instruktor ministerjalny p. prof. K. Dąbrowski wygłosi referat na temat: „Sprawozdanie ze zjazdu filologów francuskich w Nimes i wrażenia z hospitacji lekcji języka łacińskiego i greckiego w szkołach francuskich”.

Z Pol. Tow. Matematycznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z referatami p. Heptera nt. „Zastosowanie metody semantycznej” oraz prof. S. Banacha i dr. S. Mazura nt. „O zbiorach wypukłych w przestrzeniach funkcyjnych”.

MUZYKA

Wystawa chopinowska w Paryżu. Piszą nam z Paryża: Setna rocznica przybycia Chopina do Paryża, z którego już nie miał powrócić, będzie uczczona przez koncerty oraz przez wystawę pamiątek po Chopinie. Utworzą ją portrety, dokumenty, rękopisy, przedmioty codziennego użytku i t. d. znajdujące się w posiadaniu Francuzów, ale i zbiory warszawskie również w nią wejdą. Z okazji konkursu chopinowskiego w Warszawie odbywała się mianowicie w Muzeum Narodowym wystawa pamiątek po Chopinie i najważniejsze z niej okazy będą przesłane do Paryża. Wystawa odbędzie się w Bibliotece Polskiej przy Quai d'Orleans, więc pod egidą Polskiej Akademii Umiejętności, której placówką jest Biblioteka. Przewidziane są też odczyty w Bibliotece, które mają wygłosić Henryk Opieński i Leopold Binental, oraz z Francuzów świętym pisarzu Guy de Pourtales. (pm)

SZKOLNICTWO

Nauczanie języka polskiego. Nr. 8 „Przyjaciela Szkoły” poświęcony jest prawie w całości nauczaniu jęz. polskiego. W dwu artykułach omówione są ćwiczenia językowe, w innych podane są wskazówki, jak wykorzystać w szkole gwara ludowa i w jaki sposób prowadzić ćwiczenia ortograficzne. Redakcja zapowiada zeszyt, poświęcony nauczaniu historii i przyrody. (St. N.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Faszizm i plastyka. Wiadomo, że przeciw eksploatowaniu w sztuce faszyzmu wystąpił w swoim czasie Mussolini i to z dwóch punktów widzenia. Obrazy i rzeźby „faszystowskie”, t. j. osnute na faszystowskich tematach literackich, uznał za bynajmniej nie uprzywilejowane w stosunku do dzieł sztuki czyste, nie mającej na celu propagandy. Powtórze zaznaczył mocno, że przynależność do faszyzmu (posiadanie „tessery”: znacząca faszystowskiego) zupełnie nie gwarantuje, iż artysta jest artystą, nie partaczem... Rezultat tej filipiki objawił się na tegorocznej weheńskiej Biennale (wystawie międzynarodowej, odbywającej się co dwa lata). Mianowicie przed dwoma laty trzy czwarte obrazów i rzeźb włoskich miało tematy faszystowskie, przyczem szczególnie upodobałi sobie malarze portrety Mussoliniego. W tym roku, na 1330 dzieł sztuki włoskiej ani jedno nie ma tematu faszystowskiego i ani jedno nie jest portretem „Duce”.

LITERATURA

Nagroda Literacka. Z Krakowa donoszą nam: Związek Zawodowy Literatów Polskich w naszym mieście udzielił swej tegorocznej nagrody p. J. A. Gałuszce za ostatnie dwa tomiki jego poezji, mianowicie za „Głosy ziemi” i „Cienie orłów”. (kt)

HOLD DLA WEYSENHOFFA

Z Warszawy donoszą nam:

Uroczysty przebieg miała Akademia ku czci Weysenhoffa, urządzona w Teatrze Wielkim na czterdziestolecie pracy znakomitego pisarza. Pierwsze rzędy foteli zajęli przedstawiciele władz i dyplomacji, dalej rozsiadli się po krzesłach i łóżach delegacja związków i stowarzyszeń, a sam jubilat zasiadł w łóżu, do której wniesiono po stosownych przemówieniach, dary i dyplomy honorowe. Pierwszy przemawiał prezes komitetu jubileuszowego F. A. Ossendowski, następnie Waclaw Sieroszewski, Wł. Soltan (od dorpackiej „Polonji” której filistrem jest Weysenhoff, sam był dorpackim), wreszcie imieniem Związku Łowieckiego p. Gędzirowski, który wręczył Weysenhoffowi najwyższe odznaczenie Związku: dwie gałązki. Stanisław Miłszewski wygłosił sentetyczny pogląd na twórczość Weysenhoffa, jako pisarza narodowego, którego dzieła są nabrzmiałe ideą i poczuciem obywatelskim. Razem z wyrażeniami w przemowie Ossendowskiego wartościami moralnymi pism Weysenhoffa, w których dominuje ogromne poczucie odpowiedzialności zarówno moralnej jak artystycznej, otrzymali w ten sposób słuchacze całkowity obraz talentu, zasług i pracy znakomitego pisarza.

Poza przemówieniami, program artystyczny ułożył się niemal bez wyjątku dookoła twórczości Weysenhoffa. Pieśni Maszyńskiego i Rybickiego, wykonane przez chór „Harfa”, jak również pieśń Maklakiewicza, odśpiewana przez p. Dygasa, miały tekst pióra Weysenhoffa („Nad anielską zatoką”, „Zaszumią nasze pola” i „Dzień, jaki będzie”). Frenkel recytował po mistrzowski fragment z „Puszczy” (śmierć Morza), wreszcie artyści teatrów miejskich odegrali zainscenizowane przez J. A. Hertzę pięć obrazów z „Sobola i Panny”. Nie z pod pióra Weysenhoffa wyszedł tylko wiersz, napisany przez L. Andrégo i wypowiedziany przez J. Śliwickiego, oraz — tekst do śpiewanej przez „Harfę” starej pieśni myśliwskiej: „Pojeździemy na łów, na łów, towarzyszu mój!”. Kto wie, czy ta czarą lasu tchnąca melodia nie pozostanie, wraz z owymi dwiema honorowymi gałązkami Związku Łowieckiego, najtrwałszymi i najmilej po tym wspaniałym jubileuszu przechowywanymi wspomnieniami znakomitego pisarza, piecy naszych borów, wielkiego poety przyrody polskiej. (tw)

POLSKA KU CZCI MONIUSZKI

Na 4 i 5 czerwca są wyznaczone, jak wiadomo, w całej Polsce uroczystości moniuszkowskie, na pamiątkę 60 rocznicy zgonu znakomitego twórcy. Podaliśmy już program uroczystości poznańskiej. Podobne odbędą się we wszystkich większych centrach kulturalnych Polski i wszędzie czynią się przygotowania pod kierunkiem specjalnych komitetów.

Ze Lwowa piszą nam: Uroczystości moniuszkowskie rozpoczyna się w piątek 3 czerwca Akademią żałobną w Tow. Muzycznym. W sobotę, po nabożeństwie w bazylice archikatedralnej odbędzie się poranek dzieł moniuszkowskich dla młodzieży szkolnej. Głównym dniem obchodu będzie niedziela. Na nabożeństwo o 10 zrana wykonaną będzie przez chóry Msza Piotrowińska Moniuszki, poczem po całym mieście odbędą się koncerty pod gołym niebem. Główny przypadek na plac przed Uniwersytetem J. K. Wykonają go połączone orkiestry wojskowe. W innych punktach miasta będą koncertowały orkiestry związków zawodowych i stowarzyszeń społecznych. Osobne obchody urządzą wieczorem stowarzyszenia „Gwiazda” i „Skala”, oraz domy ludowe na przedmieściach, wieczorem zaś będzie odśpiewana w Teatrze Wielkim „Halka”. (lk)

Z Wilna piszą nam: Miasto nasze uczci rocznicę Moniuszkowską szeregiem koncertów, oraz wystawą pamiątek po Moniuszce. Wiadomo bowiem, że wielki kompozytor spędził w Wilnie 18 lat swego życia, od r. 1840 do 1858, tutaj też skomponował większą część swych nieśmiertelnych pieśni oraz „Halke” w pierwszej wersji dwuaktowej. Mieszkał przy ul. Niemieckiej nr. 3, w domu będącym własnością jego teściów p. Müllerów, których córkę w r. 1840 pojął Moniuszko za żonę, osiedlając się równocześnie w Wilnie. (wz)

Książki nadesłane

Józef Czechowicz: „Ballada z tamtej strony”. Warszawa 1932. Wyd. „Droga”. Roman Kołaniecki: „Kryształ młodości”. Wiersze 1927—1931. Wyd. „Droga”. Warszawa 1932.

Szczęśny Rutkowski: „Osiedla ludzkie”. Warszawa — Kraków 1932. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie.

„TEATR KOBIET”

Warszawa, 22 maja.

Mała inwazja piszących kobiet na sceny polskie jest faktem dokonany. Nawet nie taka mała. W ostatnim czasie mieliśmy trzy premjery kobiece, czwarta jest w przygotowaniu. — Tak jak do powieści wtargnęły zwycięsko nasze amazonki z Rygier-Nalkowską, Kossak-Szczucką, Marią Dąbrowską, Marią Kuncewiczową, Ewą Szelburg-Ostrowską (aby rzucić kilka nazwisk) tak jak w poezji notujemy gwiazdy i gwiazdki o blasku Itakowiczówny, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Kazimiery Alberti, Beaty Obertyńskiej, tak i scenę zaczynają okupować pióra kobiece i to, w niejednym wypadku, całkiem poważnie. Po Zapolskiej była dłuższa pauza, teatr należał do mężczyzn. Pierwszy poważniejszy wyłom zrobiła z Wilna p. Felicja Kruszczyńska, swoim „Snem”, który w inscenizacji odłamu redutowców jeździł po Polsce i miał istotnie wielki sukces. Po przerwie paru lat przypuściła szturm walny i zwycięski p. Zofia Rygier-Nalkowska swoim „Domem Kobiet”, a potem „Dniem jego powrotu”. Pani Przybyszewskiej (córci Stanisława) „Danton” nie wyszedł wprawdzie poza Lwów, ale przyjęto go jako rzecz poważną i przemysłaną. Teraz poszły do ataku trzy dramatystki pięci pięknej i nie można powiedzieć, aby się nie udał wogóle. Dwa sukcesy na trzy premjery, to nie porażka, w każdym razie.

Bo „Sobowót”, wystawiony przez teatr im. Żeromskiego na Żoliborzu (którym kieruje Solska) to mimo podziwów najprzeróżniejszych, od Szaniawskiego do „Ibsena, świadczy o niewątpliwym talencie p. Janiny Morawskiej, która jest jego autorką. Tajemnicza historia o narzeczonym, który przypada swej narzeczonej w jakimś spadku, jest tancerzem, miał na okęcie oceanicznym katastrofę i wśród zagadkowych okoliczności odbiera sobie życie z rewolweru, wciągnięto mu w rękę przez sobowótora na ucucie weselnej, może być w sobie w założeniu tragedią sumienia, czy czemś w rodzaju melodramatu filmowego, ale to pewna, że na scenie trzyma się wybornie i daje widzowi mnóstwo wrażeń. Wspomniana ucztę weselną mogłaby wyskoczyć z pod pióra pierwszorzędnemu technikowi sceny (choćby Rostworowskiemu) i nie zawstydziliby swego rodziciela. Jak się tam epłata pijaństwo, śpiewy, przecucia i przeżycia wewnętrzne, czkawka i szpamy trwogi — to nie papier ale teatr i to barwny, mocny. Ma on dar sugerowania widza tak, aby musiał sobie jak najwięcej dopowiadać refleksyj i odczuciem, a to niemożliwe.

Natomiast u p. Marii Kuncewiczowej, w „Miłości panińskiej” nie dokonała się przemiana wartości powieściopisarskich na teatralne. Teatr Mały dra Szyfmana musiał też rychło zdjąć z afisza tę sztukę. Jest to szereg djalogów, osnutych na dobiek wokół problemu wcale papierowego, chociaż niby to ma ociekać żywą krwią kobiecy-męczennika. Młodzianka uczennica Konserwatorium spostrzeża, że jej miłość do studenta nie pozostanie bez następstw, ale na zapytanie, czy kochanek pragnie zostać ojcem, otrzymuje odpowiedź przeczącą. Przeprowadza więc niedozwolony zabieg i doznaje okrutnego ciosu, bo student przez cały czas jej choroby nawet się o nią nie dowiaduje. Po wyzdrowieniu przeprowadzają oboje decydującą rozmowę, widzą, że niema między nimi zgody na najważniejsze kwestje wspólnego życia — i rozchodzą się. Nowela ta, rozłożona na trzy akty rozmów (prowadzonych w dodatku językiem górnio-zawilim i niepotrzebnie patetycznym) niema nic wspólnego z teatrem. Ani z „dawnym”, ani z „nowym”, ani wogóle z żadnym który ma scenę i widownię.

Wprost przeciwnie jest ze „Sprawą Moniki”, napisaną przez Marię Morozowicz-Szczepkowską. Nic dziwnego, autorka jest dzieckiem teatru jako córka świetnego ongi aktora, Rufina Morozowicza i sama z powodzeniem aktorstwo uprawiała. O sztuce wiadomo czytelnikom Działu, że jest namiętną, o melodramat potracającym pamfletem na zdradziecki ród męski. Dowiedzieli się o tem po wileńskim wystawieniu „Sprawy Moniki”, dokąd ją zawiózł po warszawskim sukcesie zespół redutowców. Razem było tego, w Warszawie i gdzieindziej,

do stu przedstawień, więc nie drobnotka. P. Morozowicz-Szczepkowska pisała już poprzednio sztuki, lecz żadną tak daleko nie zaszła w opanowaniu teatru i w efekcie przypominającym siłą brutalność Zapolskiej. Pójdzie też „Sprawa Moniki” zagranicę, chociaż trochę inaczej, niż „Dom Kobiet” i „Dzień jego powrotu”, który Nalkowskiej zagrano w Jugosławii i w Skandynawii. Inaczej, mniej elegancją i nawet... groteskowo. Oto żydowska aktorka Kamińska dokonała przekładu „Sprawy” na żargon i po wystawieniu w Warszawie zespół żydowski ma ruszyć z tą sztuką do Australii i Ameryki. A to podróz!

Teraz Solska, zachęcona powodzeniem „Sobowótora”, wystawia „Profesora Barka” napisanego przez p. Helenę Reynelównę. Debiut zupełny. — Czwarła sztuka kobieca w tym sezonie. A podobno czeka jeszcze na premierę sztuka Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, która po „Szoferze Archibaldzie” (niezbyt udanym) z przed kilku lat, dała się ponownie uwieść demonowi teatru. Falanga szturmowa rośnie. „Miejsca dla kobiet!” T. W.

Sp. Józefa Zboińska. Ze Lwowa donoszą nam: Zmarła tutaj w sędziwym wieku sp. Józefa z Woleńskich Zboińska. Była żoną znakomitego artysty teatru skarbkowskiego Marcelego, niezapomnianego Cześnika w „Zemście” i... Macieja w „Strasznym Dworze”, gdyż Marceli Zboiński, mając piękny głos barytonowy i talent o olbrzymiej sile, nie tylko grywał Fredrę i Ibsena, ale śpiewał w operach i był świetnym wykonawcą ról operkowych (np. w „Fatinitzy” Milloekera). Zmarła była siostrą świetnego artysty skarbkowskiego Władysława Woleńskiego (prawdziwe nazwisko Hertrich, pochodził z Wielkopolski), a matka znakomitej śpiewaczki Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej, której znów syn, Wojciech Ruszkowski, jest śpiewakiem operkowym i we Lwowie cieszył się dużym uznaniem. Starsi bywalcy teatralni przypominają sobie temsamem, że nie tylko Warszawa ma dynastie aktorskie Leszczyńskich i Rapackich, ale Lwów także może o tem mówić. Helena Zboińska-Ruszkowska miała za męża sp. Ryszarda Ruszkowskiego, znakomitego aktora sceny krakowskiej i lwowskiej. (lk)

Reinhardt w Rzymie. Piszą nam z Rzymu: Późną wiosną zwykle zaczynają się w teatrach rzymskich gościny obce: niemieckie, francuskie, angielskie, nawet holenderskie. Właśnie Reinhardt wystawił w teatrze Quirino Goldoniego „Slugę dwóch panów” i Schillera „Intrygę i miłość”. Obrał — jak podnosi m. in. Silvio d' Amico — najmniej goldoniewską komedię Goldoniego, gdyż „Sluga dwóch panów” jest jeszcze komedią dell'Arte, podczas gdy zasługa Goldoniego polega właśnie na tem, że od „le antiche maschere” (o których tak czule śpiewa Tonio w „pajacach” jako „Prolog”) przeprowadził teatr włoski ku ludzom, ku sztuce współczesnej. „Sluga dwóch panów” z Thimigiem jako Truffaldinem jest zresztą wyborną kreacją Reinhardta, znaną w Europie z salzburskich „Festspiele” w roku ubiegłym. Miała i tutaj duży sukces. Natomiast „Intryga i miłość”, grane zwykłym realistycznym sposobem, wywołały rozczarowanie. Za dobrze pamiętano ciekawą stylizację Pawłowej z przed niedawnego czasu. Pawłowa była daleką od realizmu. Już sama rama sceniczna odsuwała widza od „poczucia prawdopodobieństwa”, a przenośliła go w świadomą fikcję. Otwór sceny był owalny, niby rama obrazu, tak, aby poszczególne akty i sceny były jakby starymi sztychami Ogółem publiczność doceniła dyscyplinę i zestrój całości, natomiast poszczególne akty rzadko kiedy uderzały tą bezpośredniością i indywidualnością, której Włoch, urodzony człowiek teatru i często urodzony aktor, wymaga na scenie. Przedstawień było trzy, z tego dwa razy „Sluga dwóch panów” i raz „Intryga i miłość”. (rz)

Pisma nadesłane

„Zet” sztuka, kultura, sprawy społeczne. Nr. 4. Treść: Polityka a prawo moralne. — „Majanim gospodarczy”. — Jerzy Braun: „My a Witkiewicz”. — Zagórna: „Legenda o św. Abdussalemie”. — Witkiewicz: „O stosunku religii do filozofji”. — Giergielewicz: „Destrukcyjja i twórczość”. — Rozwada: „Na marginesie kryzysu powstaniego”. — Jastrzębiec-Kozłowski: „La Lyre d'Apollon”. — „Gdzie piliś przyjacielu”. — Cękalski: „Startujemy”. — Braun: „Boa dusiciel”. — Życie teatralne. — Przegląd prasy. Adr. Red.: Warszawa, Inżynierska 7, m. 30.

Jutro

POETA, KTÓRY KOCHAŁ ŻYCIE
przez
Zygmunta Wasilewskiego.

Czy zmienia się klimat w Europie?

W szerokich kołach ludności utrwalilo się zdanie, że klimat okolic naszych w ostatnich tysiącach lat uległ poważnej zmianie. Fachowcy przyznają, że obserwacje naukowe wprowadziły w roku na rok stwierdziły zapomocą niezawodnych instrumentów pewne wahania, właściwe zmienieniu charakterowi warunków atmosferycznych i klimatycznych, że atoli niema dotąd absolutnie pewnego dowodu stałej zmiany klimatu doby obecnej.

Słowo „dotąd“ musi być tutaj szczególnie podkreślone, gdyż przeważnie przeczo się, że w gruncie rzeczy znajdujemy się wciąż jeszcze w początkowym stadium badań meteorologicznych. Nie upłynęło jeszcze pół wieku, odkąd zaczęto na większą ilość stacji obserwacyjnych przy pomocy dość jeszcze niedoskonałych instrumentów przeprowadzać badania poszczególnych elementów klimatycznych jak temperatura, zachmurzenie, wilgoć powietrza, opady, kierunek i siła wiatru itp. i sporządzając mapy meteorologiczne, dostarczając najważniejszego klucza dla rozpoznania klimatu i jego zmian. Dopiero w ostatnim czasie udało się osiągnąć tę wysoką ścisłość, jaka potrzebna jest dla gruntownego badania problemu zmian klimatycznych. Dzisiaj jako tako potrafimy zrozumieć, jakie przyczyny miarodajne są dla zmiany klimatu i w jaki sposób ich dochodzić.

Ze w dawniejszych epokach geologicznych klimat w Europie był inny, wynika już stąd, że w okresie węgla kamiennego, wprawdzie o więcej niż 100 milionów lat wstecz, w Europie środkowej panował gorący klimat tropikalny, podczas gdy przed kilkunastu dziesiątkami lat obszary te pokryte były olbrzymimi lodowcami. Jeżeli przyjmujemy, że w ciągu 100 milj lat nastąpiło obniżenie temperatury o 60 stopni C., oznaczałoby to spadek temperatury tylko o jedną setną część stopnia w ciągu 20 000 lat, której to różnicy nie podobna stwierdzić nawet przy pomocy najbardziej precyzyjnych instrumentów.

Proste to rozumowanie wykazuje, że idzie tu o zupełnie inne monety, niż przesuwanie się biegunów i równika w czasach przedhistorycznych. Nie zachodzą tu stopniowe zmiany klimatu, które muszą

być przedmiotem naszych obserwacji, lecz raczej wahania około stanu przeciętnego, powodujące, że pewne necharakter klimatyczny po upływie pewnego czasu zastąpiony zostaje przez inny. Wykryto tego rodzaju wahania periodyczne, trwające 16,35 lat i dłuższe, a poszukiwanie tego rodzaju okresów klimatycznych jest zadaniem, któremu poświęcają się dzisiaj liczni meteorolodzy, astronomowie, geofizycy i oceanografii. Okazało się bowiem, że grzejąca siła słońca nie jest taka stała, jak to dawniej przyjmowano, lecz zmienia się w sposób, który dzisiaj udało się określić. Lecz i morze podlega zmianie w swych warunkach temperatury i prądów, dla których zbadań wysłała się liczne ekspedycje morskie.

Podczas gdy wahania w sile ciepła słonecznego zaznaczają się na całej ziemi, zmiany morza odczuwać się dają jedynie na sąsiednich lądach. Mieszkańcy Europy w pierwszym rzędzie zależni są od Golfstromu, który niby centralne ogrzewanie chroni nas przed zamarznięciem. Badania najnowszych czasów wykazały znakomicie, że klimat nasz daleko więcej związany jest z tym prądem ciepłym, niż dotąd przypuszczano. Profesor szwedzki Sandström, który niedawno temu podjął wyprawę dla badań Golfstromu, jest zdania, że narazie wprawdzie jeszcze nie osiągnięto ścisłości badań Golfstromu umożliwi nam przewidywanie klimatu w Europie na rok i więcej naprzód.

Reasumując, można na pytanie nagłówka odpowiedzieć w tym sensie, że d ały się stwierdzić pewne wahania w klimacie Europy, mające ostateczną swą przyczynę w promieniowaniu słońca, pośrednio jednakże wywołane przez ekonomikę ciepła sąsiednich mórz, w szczególności Golfstromu. Istnieje nadzieja, że obok wymienionych badań astronomicznych i geofizycznych także rozszerzenie badań atmosfery z jednej strony w kierunku pionowym ku wyższym warstwom atmosferycznym, z drugiej strony w kierunku poziomym przez włączenie obszarów polarnych do sieci obserwacyjnej wkrótce umożliwi nam rozwiązanie zagadki wahań meteorologicznych w Europie. W. P.

potwierdza niezbicie fakt, że twarze myślicieli wykazują głębokie ślady zmarszczek, podczas gdy ludzie bezstroszy posiadają twarz wiecznie uśmiechniętą. Brak kłopotów życiowych wywołuje niezawodnie odprężenie mięśni twarzy.

Bamberger twierdzi, że przy odrobienie dobrej woli można również otrzymać wynik przeciwny, t. zn. mieć wpływ na ducha przez wyraz swego oblicza. Zapewnia on, na podstawie doświadczeń, przeprowadzonych na różnych osobnikach i na sobie samym, że gdy się jest obarczony kłopotami, smętnymi myślami, kryzysem „et similia“, można się tego wszystkiego pozbyć, zmuszając wargi do uśmiechu. Tym sposobem mięśnie twarzy się rozciąga i miast zaburzeń duchowych następuje niczem nie zamałony spokój. Przy wprawie i ćwiczeniu — twierdzi Bamberger — można również usunąć wrażenia wywołane wzruszeniem i najróżniejszymi uczuciami. A kto nie wierzy, niech sam spróbuje. S. F.

Czy pioruny zagrażają aeroplanom podczas lotu?

Niebezpieczeństwo, grożące aeroplanom podczas lotów w czasie burzy, było uważane dotychczas za nieznaczące. W ciągu 6 lat, od 1925 do 1931 r., zaobserwowano w Anglii, w Niemczech i w Czechosłowacji tylko pięć wypadków uderzenia piorunu w aeroplan podczas lotu, przy czem obszło się bez poważniejszych skutków.

Obecnie ewentualność poważniejszych wypadków zwróciła jednak na siebie uwagę sfer fachowych, a to po katastrofie, jaka się wydarzyła z aeroplanem pasażerskim „Horatius“, należącym do angielskiej linii lotniczej. Powstało przypuszczenie, iż aeroplany, które przez dłuższy czas przebywają w atmosferze nalaadowanej elektrycznością, zostają same nią naładowane. Świadczy o tem fakt, o którym donoszą pisma londyńskie. Lotnik, który po dłuższym locie wśród chmur burzowych, wylądował dla nabrania benzyny, zbliżył się po napełnieniu do samolotu i w chwili, gdy ujął ręką o poręcz, otrzymał tak silny wstrząs elektryczny, iż padł zemdlony na miejscu. W innym znów samolocie nastąpiło silne wylądowanie prądu elektrycznego w radioaparacie, a kompas przestał działać.

Zbadaniem tej kwestji zajęli się fachowcy z angielskiego ministerjum lotnictwa i po dłuższych obserwacjach stwierdzili możliwość takiego akumulowania się energii elektrycznej w niektórych częściach aeroplanu po dłuższym locie wśród chmur. Zalecono zatem używanie w aeroplanach tylko stałych anten radiowych, wykluczając użycie anten luźno zwisających, w które trafiał często piorun. Anteny stałe mają tę wyższość, iż radioaparat w czasie burzy może być wyłączony i nie przyciąga prądu elektrycznego. Fachowcy angielscy opracowują obecnie na podstawie zebranych obserwacji odnośnie wskazówki i przepisy dla pilotów w celu poinformowania ich, jak mają postępować z aparatem w czasie lotu wśród burzy i chmur. E. G.

Nowobogacki zna się na tem

— Czy mam pana portretować we fraku? — pyta nowobogackiego malarz.

— Ah, nie rób pan sobie kłopotu, mistrzu, przyjdź pan w zwykłej marynarce. (Le Rire)

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Walny zjazd „Opieki Polskiej“ w Warszawie

22 maja odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie“, które od sześciu lat rozwija odywioną działalność w zakresie niesienia pomocy religijnej, kulturalno - oświatowej i opiekuńczej - informacyjnej rzeszom wychodźczym.

Po mszy św. odprawionej przez ks. dr. Janickiego, delegata J. E. Ks. Prymasa Hłonda, zaczęły się obrady Zjazdu pod przewodnictwem p. St. Zielińskiego. W toku obrad poruszających najżywniejsze sprawy Stowarzyszenia, oraz po złożeniu sprawozdań przez delegatów okręgowych, przemawiał ks. Kolbuch, redaktor pisma „Poland - America“, przybyły ze Stanów Zjednoczonych, oraz dyr. Stampler, który zreferował sprawę projektowanego na dzień 2 października „Dnia Opieki Polskiej“, przy czem przeprowadzono uzupełniające wybory do zarządu głównego. W czasie zjazdu ks. dr. Janicki wygłosił referat: „Zadania religijne w działalności Opieki Polskiej wśród wychodźstwa“.

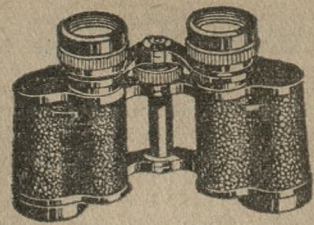
Zjazd dowiódł, że Stowarzyszenie Opieki Polska nad Rodakami na obczyźnie rozwija się coraz pomyślniej rozszerzając skutecznie zakres swej działalności.

Rekolekcje zamknięte dla kapłanów w Kokoszcach

(KAP) Rekolekcje zamknięte dla kapłanów w drugim półroczu rb. odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszcach w trzech serjach, a mianowicie: od 22 do 26 sierpnia, od 12 do 16 września i od 14 do 18 listopada.

Dom Rekolekcyjny w Kokoszcach na terenie Śląska jest znany z pięknego położenia geograficznego oraz wzorowego porządku wraz z zachowaniem wymagań higienicznych i kulturalnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dom Rekolekcyjny w Kokoszcach, st. Wodzisław, poczta



Nieodłączny towarzysz podróży LORNETKA ZEISS'A

Wielkie pole widzenia — Wysoka siła światła — Nadzwyczajna ostrość obrazu — 30 modeli o powiększeniach od 4 do 18-krotnych. Ponowna obniżka cen a więc wyjątkowa okazja do nabycia lornetki.



Do nabycia w składach optycznych. Ilustrowane katalogi wysła bezpłatnie CARL ZEISS, JENA.

Pw 18 492-2151

Pszów, oraz Sekretarjat Akcji Katolickiej i Misji Wewnętrznej w Katowicach, ul. Piłsudskiego 20 (tel. 3401).

Konsekracja kościoła w Mścińsku

22 bm. we Mścińsku powiatu Wołkowskiego ks. arcybiskup Jalbrykowski dokonał konsekracji miejscowego kościoła parafjalnego. Piękna i przestronna świątynia zbudowana staraniem proboszcza ks. kan. Marka Buraka.

Zjazd wojewódzki Stow. Chrześc. - Narod. Naucz. Szkół powszechnych w Krakowie

Dnia 22 bm. obradował w Krakowie wojewódzki zjazd Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycieli Szkół powszechnych. Poza omówieniem spraw organizacyjnych zebrani wystuchali referatu ks. prof. Waryńskiego nt. „Rozwój religijności u młodzieży ze stanowiska psychologii“.

Z dziedziny mody

W sezonie pokus.

Jak oprzeć się pokusom, kiedy wszystkie wystawy sklepowe krzyczą i nęca tysiącami barw, deseniami, kombinacjami różnych materiałów i kolorów? W słońcu lata tak ładnie wyglądają barwy jaskrawe — całą zimę nosiło się ponury brąz i czerń — trzeba sobie teraz użyć — myślimy. Ale z achwilę przychodzi nam myśl, że właściwie najpraktyczniejszy jest kostjumik z czeszczy, albo surowego jedwabiu, bo się pierze, nie opatrjuje, i można nosić całe lato. Ledwie się sprawiło kostjumik, kiedy wyłania się kwestja, że — właściwie nie mamy w czem pojsć na wizyte. Bo czeszcza jest śliczna i pożyteczna, ale akurat wypadły nam proszone imienniny na cały wieczór. I znowu wypływa nieśmiertelne zdanie, tak irytujące wszystkich mężów: „Ja nie mam co na siebie włożyć!“

Odwieczna rozbieżność; mężczyzna nigdy nie zrozumie, że można mieć pełną szafę i nie mieć co na siebie włożyć, a kobieta zawsze będzie lekkomyślna i kupi to, co się nagle jej spodoba, a nie to, czego naprawdę potrzebuje. Naturalnie, z małemi wyjątkami kobiet rozsądnych, praktycznych. Musimy dobrze zastanowić się przed zakupem — jaki tryb życia pędzić będziemy w lecie, co nam najwięcej będzie potrzebne. Jeśli jedziemy na szczerą wieś, a nawet letnisko podmiejskie, to bez kretonowej sukienki ani rusz się nie obejdziemy. I choćbyśmy sobie sprawili jeszcze kilka drogiej i wymyślnych, to kretonowa będzie najulubieńsza i najbardziej noszona. Jedwabnej wtedy sprawnić wogóle niewarto, bo będzie się tylko brudziła i darła, prztem moda tegoroczna faworyzuje etaminy, markizety i basty, o deseniach wcale nie brzydszych od jedwabiu. Najwyżej toile de soie lub czeszcza. To samo da się powiedzieć o letnisku nad morzem. Jaskrawe sukienki kretonowe i zupełnie białe wyglądają najładniej na tle szafiru nieba i morza. Pozatem konieczna jest pewna ilość sweterków włóczkowych, spódnicek wełnianych, na wypadek wiatru i chłodnych dni, które zawsze nad naszym morzem należy przewidywać.

Najtrudniej jest zwalczyć pokusy przy kupowaniu kapelusza.

— Zeszłoroczny kapelus, taki śliczny z wielkim rondem, włożyłam tylko dwa razy — skarży się pewna piękna pani. — A kosztował... strach powiedzieć, ile!

— A gdzie pani spędzała lato? — W małej wiosce góralskiej pod Bukowiną. A potem wróciliśmy do miasta, to już był wrzesień, sezon przeszedł... i tak się zmarnował!

Otóż to! Jadąc do wioski góralskiej, trzeba było sobie sprawić miękką czapkę, również twarzową, parę berecików. Duże kapelusze są dobre dla pań, które większą część lata spędzają w mieście, albo w miejscowości kuracyjnej. Na wsi, nad morzem, duże kapelusze dla osób nie znoszących silnego słońca, są także konieczne, ale to już innego typu — bez pretensji, ogrodowe, bez żadnych przybrań. A drogie modele od pierwszorzędnych modystek — nie są w tym wypadku celowa. Anita.

Gilotyna nie ima się kobiet

Obecnie mija pięćdziesiąt lat, kiedy kobieta poraz ostatni we Francji, skazana na śmierć przekazana została katowi. Kobiety francuskie są w porównaniu z innymi upośledzone pod względem przysługujących im praw. Wolno im coprawda poświęcać się medycynie, wolno być lekarkami, profesorami, adwokatkami i zarabiać na życie na równi z mężczyznami, ale wara im do praw obywatelsko - politycznych. Pole pracy dyplomatycznej i politycznej jest dla Francuzki zamkniętą. Francuzka nie może być ani posłanką, ani radną miejską, nie wolno jej nawet głosować podczas wyborów. Nie dopuszcza się jej do żadnej gałęzi pracy w rządzie lub administracji państwowej, nie może być ani wyborczą ani wyższym urzędnikiem. Podobnie jak w życiu społecznym, tak i prywatnym musi podlegać ojcu lub mężowi. Bez zezwolenia męża nie wolno jej dziedziczyć majątku, przyjmować posady, wyjeżdżać zagranicę, a nawet zmieniać mieszkania. Nie wolno jej nawet samodzielnie wychowywać dzieci, które w pierwszym rzędzie podlegają ojcu.

A mimo to, a może właśnie dla tego — kobiety rządzą republiką francuską, rządzą tak dalece, jak może nigdzie indziej na świecie. W jej rękach spoczywa opinia publiczna Francji, dla niej robi się literatura, ją opiewa muzyka, ona kieruje przemysłem, który wyrabia szampa, perfum, miękki jedwab, lśniące blyskotki i najwyszukane środki kosmetyczne. W jej salonach obrabia się mała i wielka polityka, uprawia się wysoka dyplomacja, sam minister finansów musi się z nią liczyć poważnie.

Pozatem jeszcze posiada Francuzka przywilej jakim nie mogą się poszczycić kobiety żadnego innego państwa. Otóż nad Francuzką nie posiada mocy kat, któremu nie wolno jej wydawać, jakakolwiek by była jej wina. Gilotyna spada od pół wieku tylko na karki męskie. Ale i w tym wypadku nie ma wyraźnego prawa, bo w paragrafach nigdzie tego nie uwzględniono. Dwunastu przysięgłych wydaje wyrok tak na mężczyzn, jak i na kobiety. Ale każdy skazany ma prawo błagać głowę państwa o ulaskawienie, którego udziela prezydent zasadniczo zawsze, gdy w grę wchodzi kobieta.

Po raz ostatni oddano kobietę w ręce kata przed pięćdziesięciu laty. Kobieta ta była Ludwika Cannet, morderczyni. Pan Deibler, ojciec obecnego „monsieur de Paris“, zjawił się wówczas z pomocnikami swymi w więzieniu Evreux w przeddzień egzekucji skazanej, aby dla udogodnienia ustawić w tylnym podwórzu śmiercionośną maszynę. Skazana spędziła noc pod opieką duchownego, który również był przy niej w dniu stracenia, prowadząc ją na śmierć z podniesionym krzyżem, zakrywającym jej widok gilotyny. Tępy wzrok Ludwika Cannet spoczywał na wizerunku zbawiciela; pogodzona z losem, szła spokojnie na ścięcie, powtarzając machinalnie słowa modlitwy. Pomocnicy kata wzięli ją w swe obroty, przysnuwali do deski, która przegina się automatycznie i wsuwa ofiarę pod noż. Szryja Ludwika Can-

net znalazł się w tej samej chwili w „lunette“ (półkiszycowym otworze) „monsieur de Paris“ puścił maszynę w ruch i ostry noż spadł na dół. Obecni z drżeniem i w szalonym napięciu wyczekiwali zgrzytu, który wydaje noż przy rozcinaniu kręgosłupa. Ale noż nie wydał żadnego odgłosu, bo w niewytłumaczony sposób zatrzymał się o centymetr nad głową ofiary. Prerażony Deibler przybiegł z pomocnikami, aby się przekonać, w czem leży przyczyna niebываłego zajścia: noż wisiał luźno w powietrzu między dwoma słupami gilotyny nie dotykając ciała skazanej.

W tejże chwili skazana ocknęła się ze stanu odrętwienia i zaczęła krzyczeć w przeraźliwy sposób. Wtórwali jej zgromadzeni w okół ludzie, domagając się gwałtownie ulaskawienia dla cudem ocalonej kobiety. Sędzia stał oszołomiony, nie wiedząc zrazu co począć. Wreszcie skinał ręką na służbę, aby skazana odprowadzono z powrotem do celi. A jednocześnie wysłał do prezydenta Francji telegram, w którym donosi, że ulaskawień skazaną w jego imieniu i prosi o zatwierdzenie rozkazu.

Prezydent oczywiście ulaskawienie podpisał, aby nie dyskretować sędziego. Po dokładnem zbadaniu gilotyny okazało się, że pod jednym z jej słupów usunęła się ziemia o kilka milimetrów. Oba słupy nie stały więc równolegle, a szczegół ten spowodował zatrzymanie się opadającego noża.

Prezydent Francji wysnuł z tego wniosku, że pieć piękną należy oszczędzać przed karą śmierci i to właśnie stało się we Francji tradycją niejako obowiązującą. Od pięćdziesięciu lat doznają Francuzki rycerskiej opieki dla swej pici, a wszystko dzięki przypadkowi Ludwika Cannet.

Od tego czasu jest oddział kobiet w więzieniu karnem w Rennes stale zapełniony. Pomiędzy morderczyniami żyje więc hrabina Herninon, która zamordowała swego męża na zamku w Kerlor, Oktawia Lecomte, czarownica normandzka, która wytruliła całą rodzinę arsenikiem, słynna madame Bessarabo, która pochwartaowała swego męża i ukrywszy zwłoki w kufunku, zostawiła je w sali dworcowej w Nancy. Te i tym podobne zbrodniarki żyją w dożywotnim więzieniu, wiedząc, że tylko śmierć naturalna może skrócić ich cierpienia.

Statystyka kryminalna francuska stwierdza, że... odkąd gilotyna stosuje „galanterje“ w stosunku do kobiet, przestępczość wśród kobiet wzrosła znacznie. (wk)

Recepta wiedeńskiego lekarza przeciw ludzkim kłopotom

Wiedeński lekarz Bamberger wynalazł podobno znakomity środek na pozbycie się kłopotów i trapiących myśli. Uwzględniając nie wesołe naogół dzisiejsze czasy, z receptą taką będzie dobrze się zapoznać. Bamberger twierdzi przedewszystkiem, że wyraz twarzy odzwierciedla zawsze stan duszy, jak i charakter danego osobnika, co

Z historii rozwoju Harcerstwa Wielkopolskiego

II.

Rozrost drużyn harcerskich na prowincji postąpił w tym czasie tak dalece, że Miejskowa Komenda Skautowa i istniejące przy niej biura informacyjne dla spraw prowincji, okazały się nie wystarczającymi tem więcej, że i ruch harcerski wśród młodzieży żeńskiej, stale się rozrastający, stworzył poniekąd konieczność wspólnego naczelnego kierownictwa. To też w dniu 3 grudnia 1916 r. utworzyła się na zjeździe kierowników drużyn miejscowych i prowincjonalnych, naczelną władzą skautowa t. zw. Główna Kwatera Skautowa na rzeszę niemiecką, której podporządkowały się wszystkie polskie organizacje skautowe, istniejące na obszarze rzeszy niemieckiej. W skład Gł. Kw. Skaut. weszli: Józef Ratajczak jako przewodn., Kazimierz Syller jako zastępca, Edmund Węclawski jako sekretarz. Ponowny rozwój ruchu harcerskiego przybrał takie rozmiary, że organizacji tak wielkiej w konspiracji utrzymać nie było możliwym. Władze pruskie, mając informacje o istnieniu drużyn, tropiły je. Urządzono liczne rewizje z ramienia policji pruskiej u kierowników pracy oraz w biurze Głównej Kwarty Skautowej przy ul. Wielkie Garbary 54. To też wszelkie ważniejsze akta, raporty i sprawozdania trzeba było przechowywać w miejscach zabezpieczonych od niespodziewanego przeprowadzanych rewizji policyjnych.

Na procesji Bożego Ciała w r. 1917 występują skauci jawnie, umundurowani, w zwartym szeregu, rozwijając po raz pierwszy swój sztandar z Białym Orłem i śpiewając hymn „Boże coś Polskę”. W październiku tegoż samego roku na obchodzie setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki urządzają skauci wielką manifestację narodową przed pomnikiem Mickiewicza. Za urządzenie tej manifestacji skazano ówczesnego naczelnika poznańskich drużyn skaut., drh. Henryka Sniegockiego, na grzywnę w wysokości 300 mk.

Rozpoczęły się więc ponowne konflikty z policją pruską. Podjęto nieszczęśliwym trafem tajną korespondencję Głównej Kwarty Skautowej z organizacjami harcerskimi, istniejącymi wówczas także już na terenie byłego Królestwa, za co skazani zostają wyrokiem sądu wojennego w Poznaniu sekretarz Gł. Kw. Skaut., Edmund Węclawski i jeden z najwybitniejszych działaczy harcerskich na prowincji, Lech Ziemiński, każdy na trzy tygodnie więzienia. Tajemnicze rozplakatowanie przez skautów na murach m. Poznania manifestu, potępiającego czwarty rozbiór Polski, jakim nazwano oderwanie ziemi Chełmskiej od reszty ziem polskich przez Niemców w traktacie pokojowym w Brześciu Lit., zadeptywało o rozwiązaniu organizacji skautów polskich na obszarze rzeszy niemieckiej. Stało się to na zlocie skautów w Wierzenicy w Zielone Świątki 1918 r.

Rozwiązanie to utrudniło w poważnym stopniu dalszą pracę, lecz jej nie zahamowało. Wiedziały o tem władze pruskie, lecz buta ich zmalała. Był to bowiem już początek niepowodzeń wojennych na froncie zachodnim. Rozprzeżenie, jakie z tego powodu wewnątrz kraju wzrastało, stało się przyczyną tej musowej tolerancji, aż dnia 8 listopada 1918 r. wybuchła w całej rzeszy niemieckiej rewolucja wojskowa. Zerwały się pięta niewoli, którym ubezwładniano naród polski pod zaborem pruskim. Pracy skautów nie kępuje już policja pruska, zaniepokojona o własną skórę. W Głównej Kwaterze Skautowej zapada postanowienie zwolnienia zjazdu wszystkich kierowników drużyn. Licznie powraca ze wszystkich stron bracia harcerska, która twardej murem znalazła się w szeregach armji pruskiej.

W drużynach znów życie zawrzało w pełni w radosem oczekiwaniu tego, co przyjąć miało, chwili wyswobodzenia się Narodu z pęt niewoli. I zaczęła się gorączkowa, pełna zapалу i poświęcenia praca przygotowawcza. Zewsząd zbiera i zdobywa się broń i amunicję, nieraz ze sprytem i brawurą. Tak np. wywieziono z baraków wojskowych, mieszczących się za była bramą Kaliska, wszelką broń i amunicję, pomimo, że stała tam jeszcze załoga wojska pruskiego. W mieszkaniu drha Henryka Sniegockiego urządzono prawdziwy arsenał. Zgromadzono w niem setki karabinów, kilkanaście kulomiotów i kilka dziesiątych tysięcy naboju. Gdy tam zabrakło miejsca, gromadzono broń i amunicję w biurach Głównej Kwarty Skautowej, w których stale rojno było do późnej nocy. Biura te przekształcono bowiem w biura werbunkowe, ewidencjonujące kilka tysięcy żołnierzy Polaków, powracających z pola walki. Wszędzie czyniono przygotowania w przeciuciu, że bez walki Niemcy z kraju naszego nie ustąpią.

I nadszedł ów historyczny dzień 27 grudnia 1918 r. Społeczeństwo polskie w mieście Poznaniu, sprowokowane bojówką niemiecką, porwało za broń, by przepędzić Niemców. W ową pamiętną noc skauci poznańscy jaknajliczniejszy biorą udział w walkach ulicznych na Placu Wolności, ul. 27 Grudnia, ul. Nowej, w Bazarze Poznańskim i zdobywaniu głównej komendy Policji pruskiej.

Nazajutrz po wybuchu powstania w Poznaniu zajmuje Wincenty Wierzejewski na czele kilkudziesięciu skautów redutę Grollmana. Zajmuje ją bez oporu, skonsternowana i wystraszona załoga niemiecka podaje się bez zastrzeżeń i składa broń. W reducie tej formuje się kompanja skautów wielkopolskich, która wkrótce chlubnie zapisuje się w ciężkich walkach nad oswo-

Jednocześnie reorganizuje się Harcerstwo i nabiera ponownego rozpędu w pracy. Dotychczasowa Główna Kwatera Skautowa przenosi się w Naczelnictwo harcerskich drużyn wielkopolskich, które staje się naczelną władzą dla całego harcerstwa na terenie Wielkopolski. Przewodniczącym tego naczelnictwa zostaje Roman Bniński, jeden z najzastrzeższych działaczy harcerskich. Z końcem 1919 r. następuje połączenie się wszystkich organizacji harcerskich, istniejących w granicach Rzeczypospolitej w jeden ogólny Związek

Harcerstwa Polskiego. Na czele Związku staje wkrótce sławny Wódz armji błękitnej, generał Józef Haller. Dotychczasowe Naczelnictwo harc. druż. wielkop. przekształca się w Zarząd Oddziału Wielkopolskiego Z. H. P., istniejący pod tą nazwą po dziś dzień. Pierwszym przewodniczącym Zarządu Oddziału Wlkp. był Roman Bniński, sprawując funkcję tę przez 6 lat. Po nim został przewodniczącym mec. Bernard Chrzanowski, który pełni ten obowiązek do r. 1927. Od roku 1927 do roku 1931 przewodniczy Zarządowi Oddziału gen. Józef Haller z powodu wyjazdu gen. Hallera na Pomorze zostaje przewodniczącym ponownie Roman Bniński. S ki.

Jak pracują panie Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo

Jak już donosiliśmy, odbyło się 24 bm. w sali Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu roczne walne zgromadzenie stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, oraz chełmińskiej. Na zgromadzeniu tem wygłosiła generalna sekretarka p. Hincowa obszernie sprawozdanie, ilustrujące niezwykle ożywioną działalność stowarzyszeń.

Współpracowało w roku ub. 158 stowarzyszeń Pań Miłosierdzia, z czego przypada na diecezję poznańską 84, gnieźnieńską 42, a chełmińską 32. W ciągu roku założono 3 nowe, tak, że obecnie stowarzyszeń jest 161. Liczba członków 136 stowarzyszeń wynosi 14.764 z tego czynnych pań było 2961. Pod stałą opieką miały one 6589 rodzin, 5228 osób samotnych i 1109 chorych i kalek. Odwiedzin u ubogich notowano 99.567.

Jednorazowo z okazji Gwiazdki obdarzono 23.501 osób i rodzin, a święcnie, otrzymało w 1931 roku 17.607 osób i rodzin. Poza tem 77 Stowarzyszeń obdarzyło i ugościło swoich ubogich z okazji dnia św. Wincentego, Zielonych Świątek i t. d.

Rok miniony był bardzo ciężki z wielu względów. Przedewszystkiem Stowarzyszenia stanęły oko w oko z klęską bezrobocia, która całym swym ogromem niedoli dała się we znaki zimą. W samym Poznaniu 410 Pań Miłosierdzia pracowało przez 5 miesięcy w Komitetach Parafjalnych dla ubogich i bezrobotnych, podejmując się kwest miesięcznych po domach i na ulicy, sprawdzania bezrobotnych w ich mieszkaniach, oraz dyżurów w biurach i licznych kuchniach.

Na prowincji według ankiety przeprowadzonej przez „Caritas” było podobnie. W 48 miastach i miasteczkach Archidiecezji pracowało 690 Pań Miłosierdzia w akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Razem więc dostarczyły Stowarzyszenia 1.100 pracowniczek bezinteresownych, niezaniadających przytem swoich własnych pupilów ubogich.

W ośmiu miejscowościach kuchnie ludowe prowadziły same panie Miłosierdzia, a w Poznaniu przewodniczące i organizatorki „Tanich Kuchen” są również paniami z pod znaku św. Wincentego.

Za staraniem Pań Miłosierdzia wydano poza tem od osób prywatnych i instytucji 253.360 porcji obiadów, 42 Stowarzyszenia pracowały przy wydawaniu lub same wystarały się o śniadania dla dzieci szkolnych, 17 Stowarzyszeń opiekowało się niemowlętami, dostarczając im mleka. 30 Stowarzyszeń subwencjonuje albo utrzymuje własnym kosztem ochronki, 6 Stowarzyszeń opiekuje się i wspiera sierociniec, 11 Stowarzyszeń przytulki dla starców i ubogich, 6 utrzymuje siostrę dla chorych względnie apteczkę lub poradnię, a kilka notuje nocne czuwania pań u ubogich chorych. 13 Stowarzyszeń propaguje stale przesłiczne dzieło „Apostolstwa Chorych”, z którego tyle pociechy czerpią najniezwyklejsi, a Stowarzyszenia: Grudziądz, Małe Tarpno, Zegocin, Środa i Buk urządziły „Dzień Chorych”, przywożąc ubogich chorych do Kościoła na nabożeństwa specjalnie dla nich odprawiane.

Stowarzyszenie przy Farze w Poznaniu zajmuje się chorymi przez osobną sekcję, która się koskonale rozwija.

Odwiedzono też ubogich w Zakładzie dla nieuleczalnych, sekcja posiada biblioteczkę dla chorych i szerzy wśród nich „Apostolstwo Chorych”. Więżniami wzgl. ich rodzinami opiekuje się już 30 stowarzyszeń. 5 Stowarzyszeń notuje specjalnie opiekę nad młodzieżą żeńską, a wszystkie Stowarzyszenia razem, ubrały 2.526 dzieci do I. Komunji św.

W zakładach umieściły i częściowo utrzymują niektóre Stowarzyszenia

razem 130 dzieci i 93 chorych i kalek.

W bardzo wielu wypadkach zdolno ubogim znaleźć pracę, jedno Stowarzyszenie bydgoskie wstrzymało 8 eksmisij ubogich, inne tamże specjalnie wspomaga zubożoną inteligencję.

Walkę ze sekciarstwem podjęły Stowarzyszenia także przez gorliwsze niż dotąd dostarczanie dobrych pism, które po części prenumerują specjalnie dla ubogich.

Miłosierdzie jest przemysłne i szuka coraz to nowych sposobów, aby bliżnim w potrzebie przyjść z pomocą. Kryzys gospodarczy i finansowy daje się wszystkim we znaki. Niejeden, który zwyki był dawać hojną ręką, musi obecnie ograniczać swe wydatki. Ale nikt nie powinien zaniedbać miłosierdzia, bo nikomu nie wolno i dziś patrze cobyjennie na smutne położenie bliźniego.

Jednak mimo zubożenia ogólnego i zastoju cyfra wydatków Stowarzyszeń nie spadła. 136 Stowarzyszeń uzbierało i wydało na ubogich w minionym roku 538.953,21 zł. Jeżeli doliczy się do tego wydatki placówek „Caritasu”, to cyfra wydanych na ubogich pieniędzy przez zrzeszoną katolicką akcję charytatywną osiągnie poważną sumę przeszło miliona złotych; subwencji od władz uzyskały Stowarzyszenia w tym roku 47.206,17 zł. Powyższa cyfra wydatków przedstawia wielką sumę pracy, zabiegów i trudu, gdyż kwestowanie, którego w większej liczbie Stowarzyszeń Panie podejmują się same, jest jedną z prac najcięższych i najniezdziwniejszych.

Rekolekcje odprawiło 52 Stowarzyszeń, Września i Gniezno urządziły rekolekcje dla ubogich, a pomocy duszpasterskiej zanotowano ogółem 1.177 wypadków.

Współpraca z konferencją męską jest wszędzie zapoczątkowana, a w kilku Stowarzyszeniach już zorganizowana i bardzo życzliwa. (z)

Zjazd kierowników sanatorjum przeciwgruźliczych

W Ludwikowie pod Poznaniem w sali reprezentacyjnej sanatorjum „Staszycówka” dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczął swe obrady dwudniowy zjazd naukowy „Zrzeszenia dyrektorów sanatorjów przeciwgruźliczych o charakterze społecznym”.

Członkami tego zrzeszenia są wszyscy dyrektorzy większych sanatorjów społecznych w Polsce w liczbie 31, oraz prymarjusz, lub starsi ordynatorzy tychże sanatorjów w liczbie 19; ci ostatni jako członkowie nadzwyczajni.

Na dzisiejszy VI zjazd przybyło 26 dyrektorów i 12 prymarjusów, ponadto delegat Polskiego Zw. Przewodniczącego p. dr. W. Wieszniowski z Warszawy, przedstawiciele ogólnopolskiego Związku Kas Chorych z Warszawy doc. dr. W. Czarnecki i dr. H. Kluszyński, delegaci innych pokrewnych organizacji społecznych z Poznania, ze Lwowa, z Krakowa i z Warszawy. „Kółko ftizjologów w Poznaniu” reprezentują prof. dr. Jonscher, doc. dr. Labendziński i dr. Raczyński. Nestor ftizjologów polskich, dr. Sterling z Łodzi, nie mogąc przybyć osobiście, nadesłał list z serdecznymi życzeniami dla zjazdu.

Po krótkim powitaniu przybyłych przez dyr. „Staszycówki” dr. Staroniewicza jako gospodarza zjazdu, oraz po wysłuchaniu sprawozdania prezesa zrzeszenia dr. Jakubowskiego z pracy i poczyniań zarządu w zakresie wydawnictw naukowych, organizowania kół ftizjologów, oraz w zakresie spraw zawodowych, związanych z kierownictwem społecznych sanatorjów przeciwgruźliczych, — zjazd przystąpił do swego głównego tematu, mianowicie do sprawy mianownictwa naukowego w gruźlicy płuc. Jako referent główny tematu wystąpił dr.

Nowoczesną technikę warsztatową
Sprawozdania z organizacji zaw.
Zmiany ustawodawstwa przem.
Poradę zawodową i prawną

przynosi

Rzemieślnikowi

czasopismo fachowe

Przegląd Krawiecki

miesięcznik. Dwa razy do roku do wyboru: zurnale męskie lub damskie. Bogato ilustrowany. Działy: krawiectwo męskie i damskie, przegl. mody, towaroznawstwo, najnowsze kroje

Oprócz tego ukazują się: „Przegląd Stolarski”, „Warsztat Metalowy”, „Gazeta Malarzka”, „Powszechna Gazeta Fryzjerska”.

Numery okazowe bezpłatnie — wysyła Wydawca:

PAR Polska Agencja Reklamy

Franciszek Krajna, Poznań, Al. J. Marcinkowskiego 11

Zdz. Szczepański z Otwocka pod Warszawą, następnie wygłaszali referaty dr. Węgrzynowski ze Lwowa, dr. Meysner ze Smukwały pod Bydgoszczą, dr. Fischer i dr. Birula - Białynicki z Zakopanego, dr. Meidinger z Bystrzej Śląskiej i dr. Felatycki z Rajczy.

W chwili gdy to piszemy — obrady zjazdu trwają. Na porządku obrad jest jeszcze odczyt dr. Starkiewicza z Górki w sprawie redukcji świadczeń (spec. leczenia sanatorjalnego) w świetle projektu rządowego o scaleniu ubezpieczeń społecznych, oraz referat dr. Staroniewicza „o pseudosanatorjach społecznych”, wreszcie zwiędzanie „Staszycówki” i sprawozdanie jej dyrektora ze specjalnym uwzględnieniem nowozbudowanej „kolonji szalaśców letnich”, pierwszej tego rodzaju w Polsce.

Sanatorjum „Staszycówka” jest własnością Pozn. Zw. Kas Chorych, podległego ministerstwu pracy i opieki społecznej.

Na zakończenie odbędzie się uroczystość poświęcenia nowych budynków i urządzeń technicznych „Staszycówki”.

Wesoła i godziwa rozrywka

potrzebna jest człowiekowi, zwłaszcza temu, który wśród licznych trosk i borykając się z trudnościami pracuje na życie swoje i swej rodziny. Jedną z takich godziwych rozrywek w najbliższym czasie będzie kiermasz sołacki, zabawa, posiadająca od lat ustaloną opinię. Kiermasz odbędzie się w niedzielę, 5 czerwca w lasku, tuż obok kościoła sołackiego (a więc gdzieindziej niż zeszłego roku) i obfitować będzie w rozliczne atrakcje i urozmaicenia. Specjalna komisja rozrywkowa układa plan nowych popularynych, a przystępnych zabaw dla uczestników kiermaszu. Dodać ponadto wypada dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, że całkowity dochód z kiermaszu przeznaczony jest na spłacanie zaległości za budowę nowego kościoła sołackiego.

Z Teatru Polskiego

Dziś, w piątek, 27 maja po raz ostatni potężne arcydzieło Karola Huberta Rostworowskiego „U mety”. Koncertowa gra artystów w reżyserji dyr. Szczurkiewicza stwarza prawdziwą biesiadę artystyczną z tego widowiska. W sobotę również całkowicie schodzi z repertuaru niezapomniana komedia amerykańska „Roksy” z ulubienicą publiczności poznańskiej p. Jadwigą Zaklicką. W niedzielę i poniedziałek, po raz ostatni „Niedojrzały owoc” z o-puszczającą nieodwołalnie Poznań p. Zaklicką.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj, w piątek, premjera jednej z najświetniejszych nowości polskiego, lekkiego repertuaru, krotoczwila W. Rapackiego „Wesoły współnik”, której główną rolę, pełną wręcz niedającego się opisać komizmu kreuje znakomity artysta Antoni Fertner, stwarzając przepyszny typ głupawego spryciarza. Niecodzienny sukces, jaki ta pogodna i arcyzabawna krotoczwila odniosła wśród publiczności warszawskiej, przypisać należy zarówno jej frapującej treści, rozgrywającej się w środowisku teatralno-artystycznym, jak i kapitalnej grze wielkiego komika, ukazującego takie bogactwo pomysłów, gierki i humoru, że olśniona widownia przyjmuje każdą scenę ho-merycznym śmiechem.

SPORT

Cieężka atletyka

Poznański Okr. Związek Atl. urządził w ramach wiosennego święta wychowania fizycznego zawody zapasnicze. W sobotę 28 bm. o godz. 19.30 odbędą się walki ćwierćfinałowe, zaś o godz. 19.30 walki półfinałowe w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej przy ul. Działyńskich. W niedzielę 5 czerwca o godz. 17 odbędą się finały na stadionie miejskim.

Hokej na trawie

O mistrzostwo Poznania. „Warta” — „Czarni” 1:1. Początkowo przewaga „Czarnych”, poczem w drugiej połowie przychodzi do głosu „Warta”, wyrównując w ostatnich minutach przez Tamma. Dla „Czarnych” bramkę zdobył Bertrand.

„Berger” — „Czarni” 2:1. Ambitna drużyna „Bergera” pomimo widocznej niedyspozycji uporała się z twardym przeciwnikiem. Bramki dla „Bergera” zdobyli Lewandowski I i II, dla „Czarnych” Regowski (samobójca). Dzięki temu zwycięstwu Berger wysunął się na 2 miejsce w tabeli.

„AZS” — „Lechja” 1:1. Widoczna przewaga „Lechji” która powoli powraca do formy.

Hippika

W przedostatnim dniu wyścigów konnych wyniki były następujące: w pierwszej gonitwie z płotami 2.800 m. wygrał dowolnie „Gazimur” por. Czcheidzego pod j. Chomiczem. W drugiej płaskiej „Geraz” zaczął kopać i kasać „Mroka”, jeźdźcy pospadałi z koni, które uciekiły do stajni tam się uspokoiły i wróciły potem na start; gonitwę wygrał faworyt „Aladyn” gr. ofic. 16 p. uł. pod j. Kończalem. W trzeciej z przeszkodami 3.200 mtr. wygrała dowolnie „Intryga” por. Czcheidzego pod j. Chomiczem, drugi „Ordynat”, trzecia — „Bujda”. W czwartej płaskiej 1.600 m. zwyciężyła „Indra” p. pułk. Studzińskiego pod j. Kończalem, drugi „Berggeist” p. St. hr. Korzobok - Łackiego, Piątą z płotami 2.400 m. zdobył „Umizg” pod j. Chomiczem, a szóstą płaską — „Bohater” II p. Studzińskiego pod j. Kończalem. W ostatniej gonitwie dnia z przeszkodami 3.600 mtr. wygrał faworyt „Zbir” p. rtm. Świącickiego.

Lekka atletyka

W zawodach międzyczłonianych w Warszawie wyniki były następujące: 100 m — 1. Kalinowski (U) 11,5, 2. Miller (U); 400 m — 1. Maszewski (U) 52,4, 2. Miller 52,6, 3. Zuber (WSH); 1500 m — 1. Kuźnicki (SGGW) 4:05.04, 2. Koper (Wawelberga); 3000 m — 1. Koper 10 min., 2. Różewicz (Pol.); dysk — 1. Siedlecki (CIW) 40.93, 2. Pławczyk (CIW) 37.11; kula — 1. Siedlecki 13.24, 2. Kaluba (Pol) 12.59; skok w dal — 1. Skład (CIW) 6.63, 2. Twardowski (WSH) 6.54; wż — 1. Pławczyk 1.70, 2. Skład 1.65; 4x100 m — 1. „WSH” 45.9, 2. Uniwersytet. (tel. wł. — ts.)

Okręgowe mistrzostwa główne męskie i kobiece odbędą się w sobotę o godz. 18.15 oraz w niedzielę o godz. 16.30 na stadionie miejskim. W programie biegi 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 10.000 mtr., 110 i 400 mtr. pł., sztafety 4x100 i 4x400 m.; skok w dal, w wż, o tycze i trójskok, rzut oszczepem, dyskiem, młotem i pchnięcie kula.

Kobiece: biegi 60, 100, 200, 800, m., 80 pł., sztafety 4x100 i 4x200 m., skok w dal, w wż, rzut oszczepem i dyskiem, pchnięcie kula.

Zarząd POZLA wobec częściowego pokrycia przez PZLA długu powstałego z okazji meczu Polska — Włochy, cofnął swą rezygnację.

Uniwersytet i Wyższa Szkoła Handlowa. Dorocznym zwyczajem odbędą się w niedzielę 5 czerwca 5-te reprezentacyjne zawody lekkoatletyczne U. P. — W. S. H. Zawody te zapowiadają się b. ciekawie ze względu na start całego szeregu czołowych lekkoatletów, studujących w Poznaniu, oraz dlatego że po czteroletnich walkach obydwie uczelnie posiadają równą ilość zwycięstw.

Pływanie

Pierwsze zawody w sezonie odbędą się w niedzielę na pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej między „AZS”, „Sokołem” i „Unją”, która jest organizatorem tych zawodów. Początek o godz. 15. (wz)

Piłka nożna

Spotkania ligowe. Kraków — „Wisła” i „22 p. p.” 5:2 2:1. Mimo deszczu zgromadziło się około 3000 osób. Gospodarze wystąpili bez Balcera i Koźmina oraz bez dyskwalifikowanego Kotlarczyka, goście natomiast w pełnym składzie z Rusinkiem. Od początku gry lekka przewaga ma „Wisła”, której atak niedysponowany strzałowo nie umie swej przeważności uwidocznić. Dopiero w 30 min. uzyskuje Rejman prowadzenie z podania Stefaniuka, lecz już w następnej minucie wojskowi wyrównują przez Bilewicza. Drugą bramkę dla gospodarzy strzela krótko przed przerwą Kisieleński. Po zmianie stron przez pierwsze 15 minut przeważa 22 p. p. poczem inicytywę ujmują „Wisła” dla której dalsze trzy bramki strzelają Artur, Rejman i Kisieleński. Druga bramka dla wojskowych była samobójca. Sędzia p. Krukowski b. dobry. (tel. wł. — ks.)

Warszawa — „Cracovia” i „Warszawianka” 6:0 (2:0). Wobec druzgocącej prze-

Państwowe Zakłady Inżynierji Fabryka Silników „URSUS”

Silniki spalinowe dla Przemysłu - Rolnictwa - Elektrowni

Tanie — Oszczędne — Niezawodne

Przedstawicielstwo:

„STRZAŁA” — Zakłady Elektrotechniczne

Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. Tel. 50-65.

dw 3719

wagi gości mecz był nieciekawy. Gospodarze stracili swoją zwykłą szybkość i ambicję, to też wobec swych znanych braków technicznych nie umieli się przeciwstawić drużynie gości. Dla „Cracovii” 2 bramki strzelił Zieliński, po jednej Sperling, Mitusiński i Ciszewski, oraz jedna samobójca. Sędziował p. Lange z Łodzi, widzów 3000 osób. (tel. wł. — ts.)

Lwów — „Pogoń” i „Czarni” 1:0 (0:0). Doroczne derby lwowskie zgromadziły około 6000 widzów przynosząc zasłużone zwycięstwo „Pogoni”. Do przerwy lekko górowali „Czarni”, po zmianie stron natomiast „Pogoń”. Zwycięską bramkę strzelił Łagodny, natomiast Niechciół „Pogoń” przestrzelił karnego. W drużynie „Czarnych” wystąpił nowy nabytek Dziwicz. (tel. wł. — ts.)

Łódź — „ŁKS” i „Ruch” 6:0 (3:0). Mecz był nieciekawy z powodu druzgocącej przewagi gospodarzy dla których po dwie bramki strzelił Król i Tadeusiewicz a Herbstreich i Sowiak po jednej. Gospodarze zasłużyli na zwycięstwo nawet w tak wysokim stosunku. Sędziował p. Marszewski. (tel. wł. — ts.)

Team A i Team B 1:3 (0:2). Zasłużone zwycięstwo odniósł team B, który lepiej zgrany i więcej ambitny miał w pierwszej części gry widoczną przewagę. Po zmianie stron zwycięzcy mieli również więcej z gry jednak team A po kilku przesunięciach w drużynie, w której na miejscu Jagodzińskiego zagrał Głowacz oraz zamiast Mikołajewskiego (OI) Nowacki, grał znacznie lepiej. Wyróżnili się u zwycięzców trio obronne Fontowicz, Dusik i Mikołajewski, Lis w pomocy oraz skrzydłowi Preja i Nowacki i dobrze prowadzący atak Górski. U pokonanych podobać się mógł Flieger, oraz Mazgaj na lewym i Zgórecki na prawym skrzydle. Bramki uzyskali dla zwycięzców Nowacki dwie i Skrzypczak, dla pokonanych Scherfke. Sędziował p. Kryszak.

Reprezentację na mecz Poznań i Warszawa w Warszawie w nadchodzącą niedzielę ustalił kpt. związkowy p. Przybysz jak następuje: Fontowicz, Flieger i Nowicki (Warta); Przykucki (War.), Głowacz (Legja), Sroka (Warta); Mazgaj (Legja), Kryszkiewicz, Scherfke i Kniola (Warta) oraz Zgórecki (Stella). W rezerwie jada Kasprzak i Nowacki (Warta) oraz Dusik (Legja).

„Pogoń” i „Sparta” 3:2 (3:0). „Pogoń” występująca z 4 rezerwowymi odniosła zasłużone zwycięstwo nad A klasową „Spartą”, która jednak wystąpiła z 6 rezerwowymi. Zwycięzcy w pierwszej połowie mieli zupełną przewagę. Po zmianie stron gospodarze uzyskują przez Ławniczaka dwie bramki. Dla „Pogoni” bramki uzyskali Pawlak dwie i jedna samobójca. Sędziował p. Przybysz.

„Olimpia” i „Pogoń”. Spotkanie powyższe odbędzie się w sobotę na boisku „Sparty” o godz. 18.30. Zawody zapowiadają się ciekawie z uwagi na pierwsze od szeregu lat spotkanie tych drużyn.

Szermierka

„Lwowski Klub Szermierczy” i „AZS” Poznań 8:8. Mecz o mistrzostwo Polski rozegrany w Ciechocinku przyniósł nieznaczne zwycięstwo Lwowianom, różnicą dwóch touchów. (tel. wł. — ts.)

Tennis

Warmiński startuje w mistrzostwach Warszawy i pokonał tymczasem Gruszkiewicza 6:3, 6:0, oraz Tymonowa 6:1, 6:1. W parze z Popławskim zwyciężyli zespół Czertwertyński i Wojciechowski 6:3, 6:0.

RADJO

Programy radiofoniczne:
Sobota, dnia 28 maja 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 giełda pieniężna; godz. 15.55 audycja uczniów i uczeń prof. M. Rogalińskiej-Daum; godz. 16.30 (W); godz. 16.55 tr. z Warszawy; godz. 18.00 (W); godz. 19.15 „Francuska polityka zagraniczna” (wygl. dr. M. Jedlicki, doc. U. P.); godz. 19.30 płyty; godz. 19.45 (W); godz. 20.15 (W); godz. 22.45 komunikaty sport. i polic.; godzina 23.00 muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

Warszawa (1412 m) godz. 11.45 przegląd prasy polskiej; godz. 12.10 poranek szkolny ze Lwowa; godz. 12.45 muzyka lekka z płyt; godz. 13.35 utwory wionoczelowe G. Cassado (płyty); godz. 14.45 piosenki w wykonaniu Pilar Arcos (płyty); godz. 15.15 kom. Gł. Związku Straży Pożarn.; godzina 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”; godz. 15.45 kom. centr. biura hydr;

godz. 15.50 ork. Dobrindta (płyty); godzina 16.10 radjokronika; godz. 16.30 odczyt z Krakowa; godz. 16.55 słuchowisko dla dzieci i młodzieży pt. „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Chopina”, J. Stepowskiego z ilustr. muz. F. Rybickiego; godz. 17.20 koncert dla młodzieży; w programie utw. fort. J. Zarebskiego; godz. 18.00 nabożeństwo majowe z Wilna; godz. 19.00 rozmaitości; godz. 19.25 „Książka rolnicza”; godz. 19.40 wiadomości sportowe; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 „Na widnokręgu”; godz. 20.15 tr. ze Lwowa; uroczysty apel w Korp. Kad. nr. 1; godz. 20.45 muzyka lekka; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, I. Carnero (śpiew) i L. Urstein (akompanjament); godz. 21.55 felj. pt. „Pogotowie opiekuńcze”, wygl. p. W. Woytowicz-Grabińska; godz. 22.10 utwory Chopina w wykonaniu Z. Rabczewiczowej i J. Lefeldy (fort.) oraz J. Gluzińskiej - Makuszyńskiej (sopran) i L. Urstein (akomp.); godz. 22.40 dodatek prasowy; godz. 22.50 muzyka taneczna z hotelu „Polonia”.

Niedziela, dnia 29 maja 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 9.00 (Warszawa); godz. 11.35 (W); godz. 12.05 odczyt rolniczy pt. „Zagadnienie uprawy soli” (wygl. A. Kitzermann); godz. 12.25 odczyt roln. pt. „Nowa ustawa o kosztach sądowych” (wygl. p. St. Mieszala); godz. 12.45 wykład dla gospodyń pt. „Leczenie kwiaty i zioła w czercu” (wygl. p. D. Gnatowska); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 15.55 (W); godz. 16.20 chr. szkolny; godz. 16.40 (W); godz. 16.55 (W); godz. 17.05 płyty; godzina 17.15 odczyt z Warszawy; godz. 17.30 płyty; godz. 17.45 koncert solistów; wyk.: Z. Leszczyńska (sopr.), K. Urbanowicz, art. op. (bas), Wł. Pietrzycki (klarnet), prof. Sauer (akomp.); godz. 19.25 „Chwila morską”; godz. 19.45 tr. z Warszawy; godzina 22.55 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanady”.

Warszawa (1412 m) godz. 9.00 tr. mszy połowej z Korp. Kadetów Nr. 1 we Lwowie; godz. 11.35 odczyt misyjny pt. „Fanatyzm islamizmu w Egipcie wobec Ewangelji”, wygl. ks. dr. E. Dąbrowski; godz. 12.10 urz. kom. P. I. M.; godz. 12.15 poranek symf. z Filharm. Warsz.: Ork. filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Dworakowski (skrzypce); godz. 14.00 „Sprzęt i dosuszanie koni-czyn”, wygl. inż. Z. Krzyżewski; godzina 14.20 tańce ludowe w wyk. na harmoniach (płyty); godz. 14.40 odczyt pszczelniczy pt. „Przystępujemy do założenia pasieki”, wygl. p. K. Bajorek; godz. 15.00 pieśni ludowe w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej (płyty); godz. 15.55 tr. z Filh. Warsz. Akademii „Ku czci Dnia Matki”; godz. 16.20 orkiestra Grzegorza Dinicu (płyty); godz. 16.40 odczyt ze Lwowa; godz. 16.55 przemówienie związane z obchodem setnej rocznicy zburzenia Żoliborza; godz. 17.05 muzyka lekka (płyty); godz. 17.15 „Dokąd unosi nas nasze słońce”, wygl. dr. J. Gadomski; godz. 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”; godz. 17.45 koncert popołudniowy; wykonawcy: Ork. dęta Zw. Zawod. Muzyków Rz. P. pod dyr. A. Bromke, T. Łuczaj (bas) i L. Urstein (akomp.); godz. 19.25 melodie z filmu „Czarujący chłopiec”; godz. 19.45 słuchowisko; godz. 20.15 koncert popularny; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Downar-Zapolska (sopran) i L. Urstein (akomp.); godz. 21.55 kwadrans literacki Józef Weysenhoff: „Na dzika”, fragm. z pow. „Soból i panna”; godz. 22.10 utwory na altówkę i fort. w wyk. M. Szaleskiego, J. Konopasek - Szaleskiej; godz. 22.40 komunikaty; godz. 22.45 wiadomości sportowe; godz. 23.00 muzyka taneczna z kawiarni „Georges”.

Programy zagraniczne. Paryż (1724 m) 21.30 muzyka z płyt; Koelnigswasterhausen (1635 m) 20.15 tr. audycji wesołej z Berlina; Daventry (1554 m) i Londyn (261 m) 21.05 muzyka kameralna; Motala i Sztokholm (435 m) 20.00 koncert, 20.45 audycja irlandzka; Oslo (1083 m) 20.00 „Matthäus-Passion” orat. Schuetza; Budapeszt (550 m) 19.30 „Turandot” op. Pucciniego; Wiedeń (516 m) 20.05 słuchowisko; Praga (488 m) audycje mieszane; Rzym (441 m) 20.45 „Dzwony kornewilskie” opt. Planqueta; Bukareszt 394 m) 20.00 „Napój miłosny” op. Donizettiego.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Koło Absolwentek VI Szkoły Wyzd. Zebranie kółka towarzyskiego w piątek 27 bm., z powodu przypadającej procesji Bożego Ciała, nie odbędzie się.
— „Męski Chór Seraficki” przy kościele OO. Franciszkanów w Poznaniu prosi o pilne uczęszczanie na lekcje, które odbywają się w środy i piątki od godz. 20 na salce przy klasztorze.
— Oddział C. Atl. K. S. H. Cegielski. W piątek 27 bm. o godz. 19 odbędzie się na sali ćwiczeń Górna Wilda 180 zebranie

plenarne oddziału. — Treningi odbywają się w wtorki i piątki od godz. 18—22.
— Tow. Uczniów Handlowych. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 20 na sali Domu Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwierzynieckiej nr. 12. Na porządku obrad referat kol. Kisiele.

— Zbiórka kursu dla zastępowych I. Hufca Harcerskiego Męskiego odbędzie się w piątek 27 bm. o godzinie 19.30 w szkole powszechnej na św. Marcinie.

— Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 11 u p. Bajerowej przy pl. Bernardyńskim 6.

— Tow. Cechowej Czeladzi Piekarskiej w Poznaniu wzywa członków do wzięcia gremjalnego udziału w wielkiej procesji farnej w niedzielę 29 bm. Zbiórka o godzinie 8.30 przy kościele Pana Jezusa.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
Dnia 25 maja 1932 r.
Stefan Grembowski, drogerzysta, 19 l. Marja Schmidowa z d. Ziętkiewiczówna, wdowa, 75 l. Piotr Spondowski, mistrz malarzy, 79 l. Gustaw Ciecioł, uczeń kupański, 18 l. Ryszard Włodarczyk 4 l. 1 m. 19 d. Jan Andrzejewski, malarz, 60 l. Kazimierz Szymański, stolarz, 53 l. Oton Schuster, robotnik, 53 l. Jan Gilewski, dentysta, 42 l. Helena Neumannówna, bez zawodu, 14 l. Emil Wolff, stolarz, 54 l. Wiktorja Najderowa z d. Bączykówna, 57 l. Włodzimierz Fedyn, student farmacji, 24 l. Aniela Nowicka, służąca, 67 l. Ignacy Ruszkowski, konduktor tramw., 77 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Kowalska, Parsko 3 zł; — Marja Starcowska z podziękowaniem za cudowną pomoc w ważnej sprawie 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 820,30 zł.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— L. M. Czy jest Pan bezrobotny? Jeżeli nie, to musi Pan płacić. (aK)
— Pracownik fizyczny. Sześć miesięcy. W danym wypadku jednak nie wchodzi w rachubę, jeżeli pracownik się zgodził. (aK)

— P. Nowakowski, Poznań. Redakcja zamieszcza tylko wyniki podane przez sekretariat danego gimnazjum. Nie zamieściliśmy, gdyż nie otrzymaliśmy ich dotąd. (K)

— P. Lewalski, Prądnica. Prosimy zwrócić się w tej sprawie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przy ul. Towarowej. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

POMORSKO-POZNAŃSKI ROZKŁAD JAZDY KOLLJOWEJ



Na okres letni
ważny od 22 maja 1932 r.

do nabycia w księgarniach i składach papieru — — —
Cena zł 1,—
Wyd.: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.



Dnia 25 maja 1932 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, s. p.

Ignacy Ruszkowski
b. konduktor tramwajowy

przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 maja, o godz. 4.30 po poł., z kaplicy Zakładu „Pod Opactwem”, ul. Bydgoska 6/7.

Strapieni
zw 14784
synowie z rodziną.



Dnia 25 maja 1932 r. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany wuj i szwagier, s. p.

Kazimierz Szymański

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja, o godz. 2.45, z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz Świętomarciński przy ul. Bukowskiej. W smutku pogrążeni

zw 14780
Leonostwo Gołębiakowie i Bolesława Milewska.
Poznań, Borek, Gostyń, Szamotuły.



Dnia 25 maja 1932 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, s. p.

Kazimierz Szymański

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 14.45, z kostnicy Szpitala Miejskiego. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Wypadek 249
zw 14786/7
Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Najserdeczniejsze podziękowanie dla Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, Towarzystwa Pszczelarskiego, wszystkich Przyjaciół i Znajomych za okazanie tylu dowodów współczucia i udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku tragicznie zmarłej żony, córki i siostry, s. p.

Wandy z Serkowskich Dronowiczowej
żony em. naczelnika Kasy Skarbowej składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Mąż, matka, brat i siostra.
Krotoszyn, Rawicka 4. dw 3720



Marja Woźniakowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w czwartek, dnia 26 maja 1932 roku.

W Zmarłej tracimy długoletnią gorliwą, instytucji szczerze oddaną współpracowniczkę i serdeczną koleżankę.

Pamięć Jej zachowamy długo w pamięci.

R. i. p.

zw 14792
Dyrekcja i personel
Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego w Poznaniu



Dnia 25 maja 1932 r. zasnąła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i najlepsza matka, babcia i teściowa, s. p.

z Janików

Apolonia Myssakowa

w 73 roku życia.

W głębokim smutku pogrążone

zw 14788/9
dzieci z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 b. m., rano w Kopanicy.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczalnych wypadkach wszystkich liszajów nawet liszajów ropnych, ranach u nóg egzemie, przyszcach, wyżutach, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa, odmrożeń itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznanie. Jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy. Cena 8.60 zł. Wysyłka za załączką. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorium. nw 10 433

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“, Gdańsk 2, Hundegasse 43

Z dniem 1 czerwca b. r. poszukujemy dzielnego
zbożowca - ksiązkowego

na II członka zarządu. „ROLNIK“ w Łobżenicy.

Zgłoszenia przyjmuje: **W. Domek**, Prezes Rady Nadzorczej, **Luchowo**, poczta Łobżenica, pow. Wyrzysk. dw 3 721

SZCZURY MYSZY
Jedyny, prawdziwie skuteczny.
ORWIN
nw 10 733

Oprawy kalążek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

Maszyna krawiecka i głośnik. Debiecka 4, w podwórzu. zd 62 476

Pierwszego członka Zarządu zdolnego kupca-zbożowca

o nienagannej przeszłości poszukuje spółdzielnia rolniczo-handlowa. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy przesłać pod adresem **Prezesa Rady Nadzorczej Ks. Prob. Gepperta, Nakło.** dw 3725

Do pierwszorzędnego
zakładu fryzjerskiego w Gdyni

poszukuje się 2 fryzjerów damskich, 3 fryzjerek (manikurzystki), 1 specjalistki zabiegów kosmetycznych, 3 fryzjerów męskich. Reflektuje się na siły tylko pierwszorzędne. Zgłoszenia osobiste 29-go b. m. w Poznaniu Hotel „Viktoria“ od godz. 9—11. nw 10740

Unieważniam weksle

wystawione na nazwisko **Alexander von Stiegler**, właśc. maj. Sobótka pow. Jarocin:
weksel nr. 37 na zł. 2.000.—
weksel nr. 38 na zł. 2.000.—
weksel nr. 39 na zł. 1.000.—

data płatności nie była wpisana
weksel nr. 40 na zł. 500.— płatny 20. VI. 32.
weksel nr. 41 na zł. 448,65 płatny 5. VII. 32.
weksel nr. 42 na zł. 600.— płatny 25. VII. 32.
weksel nr. 43 na zł. 600.— płatny 10. VIII. 32.
weksel nr. 44 na zł. 657,17 płatny 20. VIII. 32.
Numer weksla jest wypisany pod słowem „płatny”. Weksle zaginęły po dniu 18. V. 32.

Zarząd Majętności Sobótka pow. Jarocin. dw 3724

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811)
1 t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Księgarnia
wraz z składem artykułów biurowych, galanterijnych, dewocjonalni w większym mieście powiatowym, gdzie znajdują się: gimnazjum państwowe, szkoła wydziałowa i szkoły powszechne. Jest zaraz lub od 1. lipca na sprzedaż. Cena wraz z całkowitym urządzeniem i towarami 12.000 złotych, lub według faktury o 10 procent poniżej ceny zakupu. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod nw 10 722

Oberża z kolonjalką
50 morgów ziemi, kościół, szkoła w miejscu. bez konkurencji, tanio sprzedam ewentl. wydzierżawie. R. Schliter, Szadłowice, pow. Inowrocław. zdw 62 234

Koldry
puchowe na wacie i wełnie, bielizna pościelowa.
polecam w obzrywym wyborze po cenach najniższych. Specjalność garniturów wyprawowych. Poznańska Fabryka Koldrer St. Wieczorek Poznań, jedynie ul. Piekary 1, telefon 50-97. Pw 18 481-21.44

Sprzedaje
używane meble oraz stare rzeczy i kupuje. Poznań, Piekary 5. zdw 62 158

3 nowe okna
(berlińskie) 12 skrzydłowe. — 130x150 cm. klekcin, konsolki narożnikowa wys. 125 cm. skrzydło do rzeczy 165x15x85 cm. stół składowy rzeźniczy 350 cm. długi i kłoc, oraz nowe meble kuchenne tanio sprzedam. Stolarnia ul. Dąbrowskiego 83/85. zdw 62 451

Jedyna lokata!
We Francji (Burgundji) jest cała wieś obszaru 300 hektarów z powodu wynudnienia za cenę 180 000 złotych włącznie budynków na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje: **Monsieur Laval**, 60, Rue de Passy Paris. nw 10 742

Meble
tanie wprost z składnicy poleca K. Bakoś, ul. Wenecjańska 1, Most Chwaliszewski przy krzyżu. zdw 59 858

Rowery
„Lucznik“ i innych marek od zł 200 gotówka ratami. Rymkiewicza, Wielkie Garbary 9. dw 3 383

„Antyki“
meble używane sprzedaje, kupuje Wielkie Garbary 39. Pw 18 280-55.130

Wózek
wysoki „Brennabor“ — dobrze utrzymany sprzedam. Św. Czesława nr. 19 a, m. 7. zdw 60 530

Antyki,
meble, zwykle wielki wybór, ceny niższe. Poczta 22. zdw 61 442

Najszczęśliwsze
losy poleca Kędziora kolektura. Poznań Sieroca 5/6. zdw 47 928

Garderobe
damska sprzedam. powód żaloba. Ratajczaka 29 m. 5. zdw 62 478

Posiadłość fabryczna
miedzi i reparacje maszyn dobrze zaprowadzona od roku 1907 z domem mieszkalnym i ogrodem owocowym. z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania lub wydzierżawienia. M. Gorzaniak Nakło n/Notecia ulica Bol. Krzywoustego 13. zdw 62 510

Skład
towarów krótkich dobrze zaprowadzony z powodu choroby sprzedam. Adres Kurjer Poznański. zdw 62 426

10 morg
dwukośnych jak Zielień przy Antoninku sprzedam lub wydzierżawie. Zamienie na parcele budowlane Poznań, Sowiński. Poznań, św. Marcin 22, telefon 18-97. zdw 62 573

Dom
nowy, 3 pokoje kuchnia, ogród 2 000 mtr. Staroleka sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański. zdw 62 482

Skład
w centrum miasta z urządzeniem tanio do oddania. Oferty Kurjer Poznański. zdw 61 680

W. Czysz
Skolna 11
urządzą zapasów pochodzących z zlikwidowanej filii po cenach znacznie niższych. Pw 18 266-17.23

Kapelusze
modne najtaniej sprzedaje Ceglowski, Poczta 5. nw 10 182

Koszule
na miarę wykonuje. materiały własne. Ceglowski, Poczta 5. nw 10 181

Niebywała
okazja. ładny skład kolonjalno-nabiałowy świetnie prosperujący zaprowadzony sprzedam spiesznie z powodu rodzinne. Dąbrowskiego 4. zdw 62 740

Wózek
dziecięcy, mało używany sprzedam. Chwaliszewo 34, m. 9. rw 5 937

Posiadłość
okolica Starego Rynku, cała wolna na fabrykę, składnice sprzedam. Oferty Kurjer Poznański. zdw 62 480

Głośnik
Philipsa tanio. Niegolewskich 16 m. 7. zdw 62 473

Do sprzedania majątek leśny
400 ha w zachodniej Małopolsce, 7 km od miasta pow. i kolei. — Las sosnowy w 60-letniej kolei żelazowej. Budynek dobrym stanie. Dobry rezerwar łowiecki. Cena drzewa w okolicy bardzo dobra. Doskonała lokata kapitału, gdyż dochód 5—6% z powyższego obiektu można również nabyć połowę lub mniej. Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia Dykt. Wadowice Górne ad Mielec, Małopolska. zdw 62 500

Restauracja
z 25 ubikacjami sala do zabaw, z kompletnym umeblowaniem, do tego 2 morgi ogrodu owocowego w mieście w rynku bez konkurencji z zapewnionym konsensem w pełnym biegu zaraz do nabycia. Cena 36 tys. zł, wpłaty 20 tysięcy. Zgłoszenia przyjmuje A. Skrzypczak, Kepno (Pozn.), Rynek 2. zdw 62 558

Pewna egzystencja
dobrze prosperująca piekarnia i dom składający się z 24 ubikacji i ogrodu przy rynku w mieście Kepnie z powodu zmiany stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. Cena 26 tys. zł, wpłaty 8 tys. Zgłoszenia przyjmuje A. Skrzypczak Kepno, Pozn., Rynek 2. zdw 62 557

Folwark
300 morgów tuż pod Poznaniem, tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański. zdw 62 002/3

Sypialnie
sprzedaje najkorzystniej Stolarnia Rybaki 15. nw 8557/8

Sprzedam
ziemię frontową 1 1/2 morgi pod budowę cena 1 600. Zgłoszenia: Krupski Staroleka Wielka 47. zdw 62 460/61

Skład kolonjalny
towar, 2 pokój mieszkanie na sprzedaż. Adres Kurjer Pozn. zdw 62 526

Powózki
połowozki jednokonne w dobrym stanie sprzedam. W. Przybylski, Jasna 12. zdw 62 644

Wózków
dziecięcych wyprzedaż. Świątek Dziecięcy, Kraszewskiego 11. zdw 62 592

Szory
tanio sprzedam. Graniczna 3. Leżałka. zdw 62 718

Sypialnie
dobre kompletne materacami 330. — jadalnie 330. — kuchnie 100. — Fabryka Mebli, Rynek Śródecki, telef. 19-39. zdw 62 576

Maszyna
damska jak nowa. Szyperka 3, m. 9. zdw 62 758

Tanio
sprzedam 5 aparatów do kawy, stoje, szkła do cukierków, waga od 5 do 7. Kanałowa 16, m. 11. zdw 62 780

Działyńskich 2
mieszkanie 2, pokój odnowiony inteligentnej pani. Pw 18 494-21.53

Cukierenkę
St. Rynek sprzedam, czynsz niski. Maształarska 2, m. 3. rw 5 941

Parcele
od 20 gr metr przy szosie Obornickiej „Suchylas“ sprzedaje — Gnieznowo Wierzbicice 5, telefon 72-55. zdw 62 483

Jadalnia Stylowa
pięknie rzeźbiona, bardzo tanio. „Stolarnia“, Bukowska 9. zdw 62 768

Skład
kolonjalny z mieszkaniem na sprzedaż, warunek zamiana mieszczana. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 62 777

Samochód
sport. Cabriolet jak nowy z powodu wyjazdu sprzedam. Łaska we oferty Kurjer Poznański. zdw 62 785

Trąbki
kornety. Marcinkowskiego 28, III, lewo. zdw 62 786

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone, większe miasto powiatowe, zapędem elektrycznym sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. obrót miesięczny 5 000 zł. do obietca 4 000 zł. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn., Grodzisk. nw 10 738

Gospodarstwo
12 morgów, prywatne, dobrej ziemi bez długu, zabudowania maszyno-ogrodowo-owocowe. Cena 4 500. — Anna Skupek, Białawiec, stacja Porajzyn, poczta Bukowiec. zdw 62 682

Mająteczek
85 morgów pezenno - żytniej w tem zabudowania maszyno, inwentarż, ogród przy kolei, pałacu, letnisku szkoły, szosie cena 24 000 wpłata według umowy. Poważnego reflektanta przyjmie Węgrzyn, Bablin Oborniki. nw 10 739

Dom
maszynowy, nowy, 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 morgi ogrodu, nadający się na letnisko lub na założenie składu jakiegokolwiek. Cena 9 000 zł. Imbier, Krosno, stacja Mosina. zdw 62 688

Remington
najnowszy model zupełnie mało używana za pół ceny sprzedam. Adres Kurjer Poznański. zdw 62 676

Stare
meble tanio. Bukowska 21, m. 3. zdw 62 692

Fordson
mało używany tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 707

Sprzedam
skład kolonjalny w Śródmieściu ze sprzedażą tytoniową i wódczaną. Oferty Kurjer Poznański. zdw 62 722

Skład
spożywczy z urządzeniem do odnawiania. Zgłoszenia Małe Garbary 4. zdw 62 705

Gospodarstwo
30 morgów, bez długu, przy Antoninku, 8 km. Poznań, budynkami, inwentarżem sprzedam lub zamienie na gospodarstwo 40 do 50 morgów. Sowiński, Poznań, św. Marcin 22, telefon 18-97. zdw 62 572

Kawiarnię
sprzedam. Adres poda Kurjer Poznański. zdw 62 514

Limuzynę
„Renault“, tanio. Garaże Polonia, Drużbackiej 2. zdw 62 681

Sypialnię
sprzedam bardzo tanio, prawie nowa. Skarbowska 17 m. 4. zdw 62 600

Skład
specjalny z elektrycznym urządzeniem warsztatowym i mieszkaniami zaraz na sprzedaż. — Kaziemierski Dąbrowskiego 64. zdw 62 733

Zakopane
Willa nowa 6-pokojowa 16.000 złotych. Biuro Kubińskiego, Zanaw 10 745

Planino czarne
zagraneżone, na płycie metalowej, krzyżowe, korzystnie Pomiński Dom Komisowy, Domińska 3. Pw 18 490-21.50

5 KUPNA

Piłę
tarczowa kompl. urządzona do krajania desek kupi Buszewo p. Lubosina. zdw 62 103

Nabiadu
większa ilość codziennie potrzebną. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 62 479

Jadalnię
dobrze utrzymana kupie za gołdówką. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 450

Kupię
lub wydzierżawie skład mieszkaniowy Poznań lub większe powiatowe miasto. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 487

Gospodarstwo
dobrej ziemi 30-50 mórg kupię przy Poznaniu. Oferty z ceną i wpłatą Kurjer Poznański zdw 62 499

Kupię
łódzkie używana w dobrym stanie. Sw. Wojciech 14/15. kawiarz. zdw 62 528

Magiel
dobrze utrzymany kupie. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 738

Komplet maszyn do wyrobów cementowych
(dachówki, karpówki, pustaki, cementowni rury etc.) używane, cenę tylko w dobrym stanie, kupię za gotówkę. Wyczerpujące opisy z podaniem ceny proszę skierować do Kurjera Poznański zdw 62 562

Domek
z ogrodem Poznań lub okolicy, blisko stacji kolejowej, najchętniej Puszczykowo. Puszczykowsko kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 665

6 KAMIENICE

Wilkę
szóstopokojową ogrodem zdecydowanie sprzedam. Junikowo, Nowowiejska 28. zdw 60 192

Kamienica
nowoczesna, cena 130 000 wpłaty 75 000, kotłownia 15 800. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 481

Kupię
kamienie, wille w Poznaniu, okolicy lub w powiatowym mieście do 35 tysięcy, place gotówka. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 62 655

Wille
dochodowa, ogród, Łazarz, zamienie na kamienice, dopłacie 30 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 62 700

Kamienica
Starym Rynku dochód 9 000 cena 60 000, wpłaty 30 000. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 721

Kamienice
składami, czynsz roczny 12 000, za 85 000, wpłaty 40 000 sprzedaję. Papiński, Piekary 18, I., telefon 37-28. zdw 62 698

Kamienice
w śródmieściu sprzedam, dochód roczny 22 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 724

Dom z piekarnią
sprzedam 12 000. Gutowski, Nakielna 26. Długa 26. nw 10 741

Dom
I. piętro, 8 ubikacji, 1 morga ogrodu, owocem sprzedam. Poznań - Starobaka, Rom. Maza 49. dw 3 715

7 PIENIADZ

5-8 tysięcy
złoty pożyczka na hipotekę dobrego domu, Warunek mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 485

Wspólnika
3 000 poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 62 468

Która
szlachetna osoba użyć kupcowi kawalerowi dotychczas na kierowniczym stanowisku celem usamodzielnienia się, pożyczki w sumie do 20 000 zł. procent ewentualnie współdzielni podług umowy. Zychliwe oferty uprasza się pod zdw 62 559 do Kurjera Poznańskiego.

3.000 zł
poszukuje do rzeźnictwa, gwarantacja, zastaw. Oferty Kurjer Poznański iw 3242

8 DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
komfort od zaraz. Adres Kurjer Poznański zdw 62 111

Dwupokojowe
kuchnia, entree, meblami 1 200. dzierżawa 37. Jeżyce, Piotra Wawrzyniaka 32, m. 2. zdw 62 706

Dwupokojowe
mieszkanie od gospodarza natchmiast, przejeżdża mebli około 800 zł. Wskaże Matejki 5, m. 14. zdw 62 782

2 pokoje
i kuchnia z wszelkimi wygodami w nowobudowanym domu gminnym w Luboniu do wynajęcia. Zgłoszenia do sołtysa p. Hernesa. zdw 62 654

Odstąpię
czteropokojowe, komfort, całkowicie umeblowane pobliżu rzeki. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 702

Dwupokojowe
nowe (Wilda) dzierżawa miesięczna, kaucja. Rausch, administrator, Grobla 27, mieszkanie 22. zdw 62 698

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka balkon, czynsz 52 złote, korzystnie odstąpię, trzypokojowe komfortowe, czynsz miesięczny wynajmie „Pawilon”, Marszałka Focha 15. zdw 62 716

Dwa
pokoje parterowe, podwórzu. Stary Rynek na biuro centralnym ogrzewaniem, 75 miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 712

2 pokoje
kuchnia, pokój dla służącej, łazienka Marszałka Focha 121, gospodarz. zdw 62 611

Mieszkanie
piecpokojowe pierwsze piętro, przy ul. Kochanowskiego już wolne. Informacji „Rex” Stary Rynek 45. zdw 62 607

Dwupokojowe
i trzypokojowe wskaże Kurjer Poznański zdw 62 647

Dwupokojowe
kuchnia, meblami, Focha 111, mieszkanie 17. zdw 62 625

2
pokoje Focha 111, front, II. p., za dwuletnią dzierżawą 60 zł. Pawlak, Wodna 26. zdw 62 643

Duży
pokój na biuro/telefon. Skarbo-wa 17, m. 4. zdw 62 601

Od gospodarza
zaraz do wynajęcia oddzielnie lub razem lokal narożnikowy z urządzeniem na skład delikatesów, mieszkanie trzypokojowe, parterowe, frontowe, łazienka i wygodny. Matejki 48/49, portier wskaże. dw 3716

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkanie
4-6 pokoi poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 782

5-pokojowego
komfort, łazienka, okolicy Jeżyce nie wyżej II. p., czynszem miesięcznym możliwie gospodarza poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 434

Mieszkania
3-4 pokojowego nie wyżej II. piętra szuka pewny lokator poczatek Łazarza, Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 498

Poszukuje
zaraz 3-4 pokoi z kuchnią parter lub I. piętro. Zgłoszenia: — Rzeczypospolitej 9, m. 4. zdw 62 504

Pokoju
kuchni od gospodarza rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 453

Mieszkania
1-3 pokoi możliwie parter, centrum poszukuje Haftopolis, St. Rynek 10 (Kurzanoga). rw 5 936

2-3
pokoje kuchnia, łazienka poszukuje młode małżeństwo od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 703

Poszukuje
2-4 pokoi kupie z meblami. — Oferty Kurjer Poznański zdw 62 720

Dwu
trypokojowego I. piętro. Posrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 709

Młode
uczniwie małżeństwo poszukuje portierstwa lub małego mieszkania. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 648

10 ZAMIANA MIESZKANIA

3 pokojowe
wygodami poczatek Wikdy zamienie na także centrum. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 471

11 POKOJE UMEBL.

Balkonowy
słoneczny, elektryczność, jedno-dwuosobowy. Jeżyca 45, m. 4, narożnik Mickiewicza. zdw 62 626

Próżny
pokój wynajmie Wskaże dozorca, Garsarska 2. zdw 61 892

Pokój
panience (pianino). Wojciecha 3, mieszkanie 5. zdw 62 420

Pokój
Długa 3, I., m. 9. zdw 62 281

Polna 13
mieszkanie 19. zdw 62 405

Klatki schodowej
dobrem utrzymaniem bez inteligentnemu. Ratajczaka 2, m. 8. zdw 62 593

Czysty
Ratajczaka 11 a, wejście 6, m. 62 zdw 62 502

Pokój
dla dwóch panów lub małżeństwa. Zydzowska 27, m. 8. r 5 896

Pokój
dla 2 panów po 20. Strzelecka 21, m. 7, front. zdw 62 584

Pokój
Śniadeckich 15, m. 12. zdw 62 508

Pokój
Woźna 9, m. 5. zdw 62 571

Pokój
wynajmie. Skłodowa 12, mieszkanie 3, drugi dom ogrodowy. zdw 62 568

Pokoik
Wierzbicice 39 a, m. 10. zdw 62 585

Elegancki
pokój na jedną lub dwie osoby z utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 459

Nowy Rynek 14/15
m. 2, pokój wynajmie. zdw 62 455

Dwuosobowy
jednoosobowy utrzymaniem (bez) pianino. Półwiejska 2, m. 6. zdw 62 454

Pokój
umeblowany 1-2 osób. Szyper-ska 1, I., lewo. zdw 62 532

Niekrepujący
klatki elektryczność. Szwajcar-ska 20, m. 4. zdw 62 564

Frontowy
duży wynajmie. Wierzbicice 31a, mieszkanie 7. zdw 62 563

Dwuosobowy
Romana Szymańskiego 7, I. zdw 62 551

Pokój
Czesława 16a, m. 16. zdw 62 550

Elegancki
pokój utrzymaniem bez. Plac Sapiieżyński 5, m. 7. zdw 62 543

Pani
pokój odnajmie. Półwiejska 5, mieszkanie 7. zdw 62 546

Pokój
Ogrodowa 12, m. 15, w podwórzu lewo. zdw 62 545

Pokój
utrzymanie telefon można biu-rom Ratajczaka 20, m. 9. zdw 62 544

Pokój
solidnemu panu. Niegolewskich 1, mieszkanie 6. zdw 62 543

Pokoje
jednoosobowy z klatki schodowej dwuosobowy z alkową dobrze umeblowany łazienka Ratajczaka 27, II. zdw 62 527

Umeblowany
używanym kuchni małżeństwa. Przemysłowa 41, m. 17, parter. zdw 62 525

Korzystnie
słoneczne. Matejki 1, mieszka. 4. zdw 62 522

Pokój
wolny Aleje Marcinkowskiego 3a, mieszkanie 7. zdw 62 521

Pokój
wejście osobne, także małżeń-stwu. Sapiieżyński 3, III, lewo. zdw 62 519

Ładny
niekrepujący pokój dla 1-2 mł. Szyper-ska 3, (m. 13). zdw 62 518

Pokój
dobrze umeblowany, telefon, jedna, dwie osoby, utrzymanie. Aleje Marcinkowskiego 3b, I., mieszkanie 17. zdw 62 517

Pokój
umeblowany, słoneczny, niekrepujący, wynajmie. Kreta 23, mieszkanie 9. zdw 62 533

Wspólny
tanie panienkom. Nowicka, Strze-lkowa 7, III (szeroka brama). zdw 62 536

Pokój
umeblowany panu lub bezdziet-nemu małżeństwu wynajmie sa-rasz. Spokojna 29, m. 5. zdw 62 532

Pokój
do wynajęcia na jedną lub dwie osoby. Plac Stawny, mieszkanie 4. rw 5 939

Słoneczny
tanie. Wielkie Garbary 8, m. 15, rw 5 935

Grobla
19, m. 8. zdw 62 770

Pokój
efektywność, lepszym domu jed-nemu, dwom panom. Maleckiego 31, m. 8 pierwsze wejście od Kanałowej. zdw 62 774

Elegancki
jedno-dwuosobowy duży wynaj-mie. Pocztowa 21, I., mieszkanie 4. zdw 62 784

Śródmieście
dwa umeblowane kuchnia tylko inteligentni. Kreta 22, parter, le-wo. zdw 62 730

Jasna
9, mieszkanie 4, pokój elektrycz-ność, łazienka. iw 3 250

Niekrepujący
panience elektr. używanym kuch-ni. Kraszewskiego 28, m. 6. iw 3 251

Pokój
do wynajęcia od 1. 6. Długa 8, mieszk. 13. zdw 62 678

Frontowy
tanie Grobla 29 a, I., lewo. zdw 62 659

Dwuosobowy
Al, Marcinkowskiego 28, m. 19. zdw 62 658

Czysty
jasny, frontowy. Szwajcarska 12, mieszkanie 2. zdw 62 684

Dwuosobowy
wejście iekrepujące, korzystnie Śniadeckich 17, mieszkanie 11. zdw 62 679

Ładny
dwuosobowy, ewentl. małżeństwu pianino. Skryta 10, m. 1. zdw 62 704

Dwuosobowy
1-osobowy, telefon, blisko dworca Focha 29, mieszkanie 7. zdw 62 695

Niekrepujący
światło elektryczne, blisko Kapo-niery. Bukowska 9, parter. zdw 62 694

Pokój
do wynajęcia. Gwarna 12, m. 11. zdw 62 691

Panienkom
wspólny ładny Wodna 5, m. 2. zdw 62 725

Pokoik
niekrepujący panienkom. Focha 27, m. 36. zdw 62 715

Mały
bez pościeli. Kozia 23 I. zdw 62 713

Małeńki
skromny, uczelnym panienkom. Kwiatowa 11, m. 14. zdw 62 747

Młyńska
12, I., prawo pokój. zdw 62 742

Dwóch
panów utrzymaniem 90 zł. — Nowa 6, mieszkanie 7. zdw 62 729

Słowackiego
29, I., 7. iw 3 247

Pokoik
elektryczność. Wodna 14b, m. 19. zdw 62 613

Pokój
elektryczność. Wierzbicice 24b, mieszkanie 14. zdw 62 609

Pokój
frontowy, czysty Działyskich 2, II., m. 5. zdw 62 606

Św. Marcin
14, mieszk. 8, front pokój wolny. zdw 62 516

Pokój
panom. Łakowa 4a, II., prawo. zdw 62 538

Jednoosobowy
dwuosobowy, czysty, elektrycz-ność. Romana Szymańskiego 8, mieszkanie 11. zdw 62 629

Niekrepujący
elegancki. Różana 23, II. zdw 62 624

Pokój
Ogrodowa 2, I., prawo. zdw 62 620

Dwuosobowy
jednoosobowy. Wierzbicice 11, III., mieszkanie 9. zdw 62 639

Pokój
niekrepujący 2 panom lub małżeń-stwu. Wielkie Garbary 50, front, mieszkanie 10. zdw 62 633

Pokój
jedno-dwuosobowy. Bukowska 9, II. zdw 62 630

Klatka
centrum. Masztalarska 5 a, m. 13. zdw 62 641

Pokój
Młyńska 3, m. 8. zdw 62 640

Niekrepujący
dla panienek. Strzelecka 13, m. 10. zdw 62 530

Dla Pani
pokój balkonowy słoneczny, wolny. Ul. Anyska 1, m. 5. Zobaczyć między 3-4. zdw 62 531

Aleje
Marcinkowskiego 20, podwórze, prawo, II., m. 36. zdw 62 534

Frontowy
utrzymaniem, bez wynajmie. — Grobla 1 b, m. 8. zdw 62 535

Za 25 zł
skromny pokój dla panienki Po-znańska 59, m. 3, narożnik Jasnej. zdw 62 517

Pokój
umeblowany telefon do wynaję-cia. ul. Działyskich 9, m. 8. Pw 18 495-21 52

Pokój
frontowy, balkon. Szamarzew-skiego 18, mieszk. 4. zdw 62 541

Pokój
frontowy, telefon, łazienka. 1, czerwca. Wrocławska 28 29, mieszkanie 14. zdw 62 593

Słoneczny
Grunwaldzka 11, m. 6. zdw 62 591

Wynajmę
pokój, Łakowa 16, m. 9. zdw 62 587

Pokój fortepianem
Szamarzewskiego 1, m. 5. zdw 62 579

Dwuosobowy
Wrocławska 3 m. 5. zdw 62 598

Dwuosobowy
balkonowy, łazienka Rybański 12, mieszkanie 24. zdw 62 618

Dwuosobowy
Ślusarska 2, m. 13. zdw 62 668

Ładne
balkonowe wolne. Bukowska 33, mieszkanie 2. zdw 62 666

Ładny
od 1. Marcina 45 a, m. 1. zdw 62 664

12 SZUKA POKOJU

Pokój
z używaniem kuchni dla małżeń-stwa z 1 dzieckiem od zaraz. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznański zdw 62 408

Pan
na stanowisku poszukuje dużego dobrze umeblowanego pokoju w śródmieściu (elektryczność). Oferty Kurjer Poznański zdw 62 497

Pokoju
umeblowanego, niekrepującego dla pana szukam w śródmieściu. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdw 62 503

Małżeństwo
bezdzielne poszukuje pokoju 30 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 531

Pokoju
niekrep, niedrogo poszukuje pani z ośmiolet. dzieckiem, pościel własna, placą regularna. Cene do Kurjera Poznański zdw 62 570

Małżeństwo
bezdzielne (lekarz niepraktyku-jący) poszukuje 2 próżnych słonecznych pokoi (3 ewentl. na za-magazynowanie reszty mebli) z używalnością łazienki, z częstojem utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 458

Skromnego
pokoju umeblowanego z obiada-mi szuka samotny pan od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 778

Pokój
pani 1-15 czerwca. Cena Kur-rier Poznański zdw 62 671

Pokoju
próżnego jasnego do 50.— po-szukuje. Oferty Kurjer Poznań-ski zdw 62 660

Do
ćwiczeń niekrepujący fortepian Łazarz lub Jeżyce poszukiwany. Oferty Kurjer Poznański iw 3244

Bezdzielne
szuka skromnego pokoju, względ-nie próżnego gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 597

Pokoju
skromnego poszukuje krawczyńi św. Marcin lub bliskości. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 595

13 LOKALE

Lokale
nadające się na garaże, warszta-ty składnice w śródmieściu

Lekarka
lat 29, pragnie nawiązać znajomość w celu matrymonialnym, z kulturalnym, inteligentnym panem na stanowisku do lat 45. Sprawy traktuje się poważnie. Za dyskrecję rzecz. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią, która zwraca pod słowem honoru należy skierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 62 623

24 NAUKA

Księgowości
stenografi, korespondencji, pisanie maszyna wyczymamy tanio. Wpisy na kurs codziennie. Postęp. Plac Sadziwiński 2a. zdw 62 156/57

Stenografka
polsko-niemiecka udziela lekcji w domu lub poza domem. Także listownie. M. Michalska, Poznań, Dąbrowskiego 57, m. 8. zdw 62 808

26 ROZRYWKA

Kino Odeon
wyświetla od dziś potężne arcydzieło p. t. Alraune Brygida Helm Iwan Petrowicz i Paweł Wegener. zdw 62 791

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Inwalida wojenny
piecownik - garniarz poszukuje pracy. Wykonuje wszelkie naprawy oraz ustawianie nowych pieców po cenach przystępnych. - Zgłoszenia u-rasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań, ul. Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97. zdw 62 510/11

Inwalida wojenny
szklarz, poszukuje pracy. Wykonuje wszelkie prace w zakresie wchodzące samodzielnie. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań, ul. Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97. zdw 62 512/3

Panienska
z dobrego domu z prowincji poszukuje posady uczeniocy do składu cukierniczo - piekarskiego najchętniej rzeźniczego. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 62 168

Służąca
wiejska do wszystkiego z gotowaniem wierna pracowita może polecić. Jasielska. Telef. 70-82. zdw 62 000

Dziewczyna
pracowita z dobrymi świadectwami i poleceniem, kochająca dzieci cościółkiew szyciem, gotowaniem, do wszystkiego poszukuje posady od 1. lub 15. 6. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 62 763

Nauczycielka
z dyplomami: nauczycielki i ochronianki przyjmie posadę do dzieci w wieku szkolnym lub przedszkolnym. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 62 495

TEATRY

Teatr Polski: Dziś: „U mety“.
Sobota, 28. 5. — „Roxy“.
Niedziela, 29. 5. — „Niedojrzały owoc“.

Teatr Nowy: Dziś — „Wesoły wspólnik“ — premiera, — z Antonim Fernterem.
Sobota, 28. 5. — „Wesoły wspólnik“ z Antonim Fernterem.
Niedziela, 29. 5. — „Wesoły wspólnik“ z Antonim Fernterem.
Poniedziałek, 30. 5. — „Wesoły wspólnik“ z Antonim Fernterem.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Plajta firmy Cohn“.
Aurora: „Bohater chińskiej spelunki“.
Colosseum: „Mał-kochanek“.
Corso: „Tajemnica chińskiego sztyletu“.
Metropolis: „Primabalerina“.
Muza: „Saramouche“.
Odeon: „Alraune“.
Orzeł: „Fatalna pomyłka“ i „Kapitan Lasch“.
Renaissance: Złota młodzież oraz „Genjusz to ja“.
Roxy: „Ty, Ty moje marzenie“.
Sfinks: „Szukaj kobiety“ oraz „W mocy ludożerców“.
Słońce: „Sierżant X“.
Tęcza: „Czcij Matkę Swoją“.
Wilsona: „Złodziej serc“.

Młodsza
dziewczyna lubiąca dzieci lub do lżejszych prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 494

Dziewczyna
do wszelkich prac cościółkiew gotowaniem, poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 585

Dziewczyna
wiejska do wszystkiego z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 580

Szofer - służący
inteligentny znający wszelkie obsługi i naprawy z bardzo dobrymi referencjami szuka posady — także do osoby samotnej Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 62 023

Szofer - ogrodnik
kawaler z długoletnią praktyką, referencje dobre przyjmie posadę od zaraz lub później Oferty Kurjer Poznański zdw 62 470

Ekspedjentka
uczciwa i pracowita z brany cukierniczej, również obeznana w składzie kolonialnym szuka posady od 1. 6. lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 547

Saksofonista
dobry z miłym tonem, obój klarinet wołny. Oferty ekspedycji Kurjera Pozn. zdw 62 556

Ogrodnik
6 lat praktyki z dobrymi świadectwami szuka posady od zaraz lub później Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 549

Książkowy
pewny bilansista z znajomością wszelkich spraw biurowych poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 62 083

Sierota
z prowincji poszukuje posady do pracy domowej od 1. 6. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 567

Panienska
inteligentna, skromna, zdrowa, poszukuje posady do dzieci Pomoc w nauce. Wymagania skromne. Dobre traktowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 775

Kucharka
szuka posady ewentualnie do wszystkiego od 1 czerwca. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 62 096

Dzielnicy
wymownych agentów (tek) na Poznańskie i Pomorze za wysokim wynagrodzeniem poszukuje poważna instytucja bankowa. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 62 176

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna Debiec, Wiśniowa 73 skład. Zgłoszenia w czwartek od 2-5. zdw 62 115

Kucharka
restauracyjna zaraz potrzebna. — Gambrius, Kantaka 7. zdw 62 542

Ekspedjentka
potrzebna zaraz. Sew. Mielińskiego 1. rzeźnictwo. zdw 62 645

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Łazare. ul. Strusia 6. zdw 62 636

Ucznia
ślusarskiego przyjmie Ambrożkiewicz, Bydgoska 2. zdw 62 615

Dziewczyna
zwinna, uczciwa z gotowaniem i praniem, dobrze polecona, potrzebna od 1 czerwca. Skarbova 11. mieszkanie 3. zdw 62 604

Inteligentniejsza
dziewczyna do dziecka i lekkich prac domowych potrzebna. Palacza 36. m. 2. zdw 62 447

Poszukujemy
dzelnego akwizytora materiałów opałowych na Poznań. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 62 491

Malarz
potrzebny przejściowy czas. Zgłoszenia podaniem wynagrodzenia przy wolnym utrzymaniu Kurjer Poznański zdw 62 486

Książkowa
początkująca potrzebna zaraz. — Zgłoszenia życiorys pensja. Kurjer Poznański zdw 62 507

Inteligentna
panienka, kaucja. Zgłoszenia 3 do 7. Młyńska 13. m. 6. zdw 62 582

Służąca
z dobrem samodzielnym gotowaniem zdrowa czysta szybka potrzebna od 1. 6. Staszka 5. mieszkanie 9 zgłosz od 4-7 do poł zdw 62 578

Stała posadę
trzymaj kto złoży 4000-5000 złotych w przedsiębiorstwie dobrze prosperującym w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 462

Fryzjerski
pomocnik o.az fryzjerka, dobre sily. Zgłoszenia Dominikańska 1 zdw 62 566

Krawcowa
do sukien, sily samodzielne. potrzebne zaraz. Wierzbicice 13. m. 18. zdw 62 628

Powazna
firma poszukuje 4 kwalifikowanych agentów do sprzedaży ratnej. Dochód minimalnie 600 zł miesiecznie. Zgłoszenia osobiscie między 4-6. ulica św. Wojciecha 7. m. 10. zdw 62 627

Fryzjerka
i pomocnik potrzebni. Plac Dzialowy 11. zdw 62 616

Służąca
do dzieci, prac domowych potrzebna. Woźniak. Fabianowo. Kościuszki 14. zdw 62 599

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem. Gen. Pradzińskiego 11. m. 3. zdw 62 688

Dziewczyna
młodsza do wszelkich prac bez gotowania. Matejki 45. m. 1. zdw 62 680

Uczennice
na robotki, pajace, abazury, kwiaty, filet etc. przyjmie kurs 3-miesieczny. Zgłoszenia od 9-2 św. Marcin 22. m. 27. zdw 62 727

Humor zagraniczny



On zna jej torty.
— Pomyśl tylko, Karolu, upiekłam taki znakomity tort i pies go pożarł.
— Nie rozpaczaj, kochana, kupię ci nowego psa.
(London Opinion). S. F.

„Oređownik Wielkopolski“

istniejący od roku 1870, jest

najtańszym dziennikiem w Poznaniu.

Przedpłata miesięczna wynosi:
W ekspedycji i agenturach prowincjonalnych 1,95 zł
W agencjach w Poznaniu 2,20 zł
Z odnośnieniem do domu 2,30 zł
Na prowincji na pocztach już z odnośnieniem do domu 2,34 zł

Redakcja i administracja: Poznań, św. Marcin 70.
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72.

Dziewczyna
poszukuje posady po południu. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 761

Wychowawczyni
pozwolenie rządowe, dłuższa praktyka, poszukuje posady wyreżennia pani także wjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 767

Panienska
inteligentna, kochająca dzieci, znająca szycie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 62 775

Praczką
czysta, sumienna, szuka prania 4 zł. Wielkie Garbary 34. skład towarów krótkich, kapeluszy. zdw 62 776

Dziewczyna
średnim wieku, szuka posady do wszystkiego z prasowaniem sztywnej bielizny z dwóch lub jednej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 670

Służąca
z długoletnimi świadectwami, z dobrem gotowaniem w lepszym domu, szuka posady od 1 czerwca. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 672

Osoba
młoda, dobrze gotująca szuka zajęcia, probostwo lub majątek. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 686

Polecić
mogę pracowita, uczciwa dziewczynę. Nowy Rynek 14/15, m. 1. zdw 62 677

Elew
syn rolnika z ukończoną szkołą rolniczą, pilny, trzeźwy poszukuje posady od zaraz lub później. Gwóźdź, Markowice, powiat Środa. zdw 62 689

Panienska
poszukuje posady do dzieci lub bezdzietnego państwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 62 723

Dziewczyna
bardzo czysta, pilna, poszukuje posady do wszystkiego do młodego małżeństwa. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 717

Panienska
do bufetu i obsługi gości szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 707

Panna
ze wsi lat 18, dobrze polecona, kochająca dzieci szuka posady od 1. 6. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 746

Dziewczyna
ze wsi lat 18 szuka posady do wszystkiego, cościółkiew gotowaniem. Bez prania, od 1. 6. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 745

Służąca
dobrem gotowaniem, dobrymi świadectwami prasowaniem sztywnej bielizny, poszukuje posady od 1. 6. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 741

Ogrodnik
kawaler, lat 28, dzielny fachowiec, obeznany wszechstronnie swoim zawodzie obejmuje posadę na majątku, letnisku, zakł. handl. lub jako ogrodnik cmentarzowy. Wł. Lewandowski, Małe Radowiska, poczta Zielon. pow. Wąbrzeźno. zdw 62 760

Początkująca
szuka posady biurowej ewentl. kasjerki na wies. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 723

Szofer
ślus. - mechanik kawaler, bez nałogów, nawskroś uczciwy do breml świadectwami poszukuje posady w majątku za skromnym wynagrodzeniem miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 62 233

Posługaczka
szuka posady przed południem i po południu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 456

Dyktandem
biegle pisząca maszynistka poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 081

Dziewczyna
lepszego domu uczciwa, samodzielna, gotowaniem do wszystkiego, szuka posady od 1. 6. lub 15. Oferty Kurjer Poznański rw 5 946

Panna
inteligentna, znająca szycie, robotki, szuka posady do dzieci lub na wjazd. Łaskawe zgłoszenia Fabryczna 42. m. 22. rw 5 945

Posady
poszukuje jako woźny, inkasent itp. za kaucja. Oferty Kurjer Pozn. rw 5 940

Kaucja
400 złotych, robotnik kawaler, lat 29, poszukuje stałej posady najchętniej w składzie. Oferty upraszam do Kurjera Pozn. śrw 117

Dziewczyna
lepszej rodziny samodzielnym gotowaniem prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 448

Samodzielna
gospodyni, kilkoletnia praktyka szuka posady gospodyni w majątku lub wprostwie, wiek średni dobre świadectwa i polecenia, wymagania skromne, od 1 czerwca. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 62 529

Posady
rządcy lub administratora poszukuje od 1. 7. lub 1. 10. Świadectwa i referencje najlepsze. — Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego zdw 62 731

Poszukuje
posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 602

Inteligentna
panna znająca bardzo dobre gospodarstwo domowe szycie, kochająca dzieci poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 62 515

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego z gotowaniem najchętniej do samotnej osoby poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 539

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do prac domowych z gotowaniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 537

Pomocnik piekarski
z kilkunastoletnią praktyką szuka posady. Miejscowość obojętna. Adres wskaze Kurjer Poznański zdw 62 649

Służąca
wiejska nawskroś uczciwa, szuka posady z gotowaniem do wszystkiego do mniejszej rodziny od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 62 634

Krawcowa
dzielna szuka posady w domu — także na wjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 621

Przepisuje
maszyną 20 gr strona, Spokojna 27. II. front, m. 4. zdw 62 596

Dziewczyna
poszukuje posady do prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 594

Służąca
skromna, uczciwa szuka posady gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 583

Porządne
i uczciwe dziewczę z małego miasteczka poszukuje posady w skromnym lepszym domu do dzieci lub do wszystkiego. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 62 536

Służąca
czysta i uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 619

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 62 617

Fryzjerski
pomocnik, znający ondulację poszukuje posady miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 614

Rządca-administrator
35 lat, kawaler, z wyższym wykształceniem, z 16 letnią praktyką w intensywnych majątkach, powołując się na najlepsze rekomendacje, poszukuje od 1. 7. r. b. odpowiedniej posady. Oferty do Kurjera Pozn. pod dw 3 718

Sierota
poszukuje posady do wszelkich prac domowych od 1. lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 663

Posługaczka
uczciwa, czysta, szuka posady przed południem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 662

Posługi
raz w tygodniu z praniem poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 62 661

28 WOLNE MIEJSCA

Gospodyni - kucharka
samodzielna, uczciwa, obeznana z mlecznym gospodarstwem, biegła w gotowaniu i zaprawianiu, chów drobiu, potrzebna od 1. 6. wzgl. 15. 6. r. b. na mniejszy majątek ziemski na Górnym Śląsku. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków skierować do Kurjera Pozn. pod dw 3 694

Dobrá
kucharkę do kasyna, Muzyk. Katowice, Trzeciego Maja 11. zdw 62 577

Osobie
uczciwej czystej damy pokój na 2 godziny posługi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 62 472

Przedpłata na czerwiec 1932 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych przez kradzież, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego miłm. ogłoszenia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroza; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; wiekze dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wrekością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.